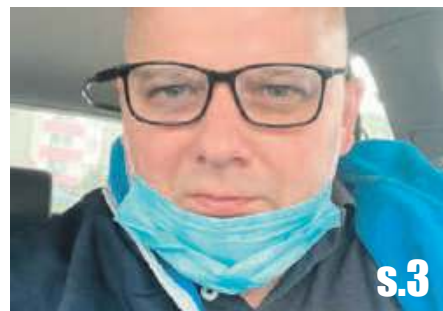


OSIEDLE PROBUS
OSTATNI, V ETAP JUŻ W OFERCIE!
NAJLEPSZA LOKALIZACJA W OŁAWIE
Sprzedaż mieszkań:
Oława, ul. Opolska 7 (SANIT) tel. 782 580 996
www.osiedleprobuse.olawa.pl

Pokonałeś koronawirusa?

Możesz pomóc

Krystian Okolita zachęca do oddawania osocza:
- To po prostu działa - mówi.



s.3

RADIO-TAXI OŁAWA
196-33
lub 71-303-96-33
24 h - DOJAZD BEZPŁATNY

OLAVIA TAXI
506 444 777

MAX TAXI
695 603 603

ECO TAXI OŁAWA
PRZEWÓZ OD 1 DO 8 OSÓB
tel. 666 666 146

NIE DZIELIMY

powiatowa

GAZETA POWIATOWA-WIADOMOŚCI OŁAWSKIE

WWW.TUOLAWA.PL

INDEX 324280 ISSN 1509-0809

26 LISTOPADA 2020, NR 48 (1437),

CENA 3,10 ZŁ 5% VAT

Umieramy znacznie częściej

Wiemy, ile osób więcej zmarło u nas w ostatnich tygodniach. Liczby mówią wszystko

s.9



W tym miejscu każdy przystaje

Każdy miś to historia

Sala miała pomóc, a dzieli

s. 16-17



- Starsze małżeństwo z Gdańska sprzedało mi pluszaka, który był z nimi od zawsze. Powód? Czuli, że zbliża się kres ich życia i nie chcieli, by trafił na śmietnik - opowiada Ewa Nosek, która kolekcjonuje pluszowe misie

s. 27

Działacze klubu tenisa stołowego, którego prezesem jest Sławomir Kraczek, byli pewni, że nowa sala sportowa zaspokoi ich potrzeby i pozwoli się rozwijać. Dziś czują się oszukani, a za zaistniałą sytuację obwiniają dyrektora Oławskiego Centrum Kultury Fizycznej...



Sławomir Kraczek i Dariusz Witkowski

Nowa pralnia ECO-LAB eco-labsystem.pl
Jelcz-Laskowice, ulica Techników 9

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY:
- Klientów Indywidualnych
- zakłady przemysłowe
- hotele
- restauracje
- kliniki i szpitale
- przedszkola

ŚWIADCZYMY USŁUGI W ZAKRESIE:
- prania i krochmalenia
- maglowania i prasowania
- dezynfekcji

OZONOWANIE - NOWOŚĆ 100% DEZYNFEKCJI

PRALNIA - tel. 530 322 308
biuro@eco-labsystem.pl

MARKETING - tel. 607 305 999
marketing@eco-labsystem.pl

Z księdzem Bijakiem coraz **LEPIEJ**

OŁAWA

Pandemia

Wieloletni dziekan dekanatu oławskiego i proboszcz parafii pw. Miłosierdzia Bożego ksiądz Stanisław Bijak ma koronawirusa. Przed tygodniem informowaliśmy, że jego stan jest bardzo poważny. Na szczęście się poprawił, i to znacznie!

We wtorek 17 listopada rano wikary poinformował nas, że proboszcz w sobotę poczuł się źle i około godz. 10.00 zgłosił się do szpitala w Oławie. Wykonano mu test, który potwierdził zakażenie COVID-19. Na oddziale covidowym w oławskim szpitalu przebywał do poniedziałku, gdy jego stan pogorszył się na tyle, że konieczne okazało się podłączenie do respiratora. Ponieważ w szpitalu w Oławie nie było wolnych, przewieziono go do placówki w Zgorzelcu. Leżał tam pod respiratorem w śpiączce farmakologicznej.

Pierwsze pozytywne informacje pojawiły się 20 listopada. - Stan zdrowia ks. proboszcza Stanisława Bijaka jest stabilny i nieznacznie się poprawił - przeczytaliśmy na stronie parafii. Z dnia na dzień było coraz lepiej. 23 listopada parafia informowała: - Stan zdrowia ks. Stanisława Bijaka poprawia się. W najbliższym czasie ma zostać wybudzony ze śpiączki farmakologicznej. Prosimy o modlitwę w tej intencji.

I faktycznie, stało się to, co zapowiadano. - Ksiądz Pro-



Ks. Stanisław Bijak

boszcz został wybudzony ze śpiączki farmakologicznej, jest przytomny - przeczytaliśmy 24 listopada. - Wszelkie wyrazy pamięci i życzenia powrotu do zdrowia zostaną przekazane, dziękujemy!

Ksiądz Stanisław Bijak w lutym przyszłego roku skończy 75 lat. Z Oławą związany jest ponad 30 lat. W tym roku ksiądz święcił jubileusz 50-lecia kapłaństwa.

(KT)

Na **ROWERZE** z narkotykami

OŁAWA

Nerwy

Zobaczył radiowóz i mocno przyspieszył

Oławscy policjanci z ognia patrolowo-interwencyjnego zatrzymali 24-letniego mieszkańca. Działo się to 22 listopada na osiedlu Sobieskiego w Oławie. Zauważyli młodego rowerzystę, który na widok radiowozu mocno przyspieszył.

- Funkcjonariusze postanowili sprawdzić, co było powodem nerwowego zachowania - mówi podinsp. Alicja Jędo z KPP w Oławie. - Podczas kontroli okazało się, że oławianin niejednokrotnie wchodził w konflikt z prawem za posiadanie narkotyków. Znowu będzie miał przez to problemy. Policjanci znaleźli przy nim ponad 65 gramów marihuany i 1,5 grama amfetaminy. Trafił do policyjnego aresztu, przyznał się do przestępstwa, za które grozi kara pozbawienia wolności do lat 3.

(AH)



Oprócz tego miał jeszcze amfetaminę

KPP w Oławie

JELCZ-LASKOWICE

Sport

Ruszyły zapisy na XIII Toyota Zimowy Maraton Na Raty, który wystartuje 10 stycznia

- Postanowiliśmy podjąć próbę organizacji dzięki pozytywnie natarczywym biegaczom, którzy zasypywali nas pytaniami, prośbami, a nawet błaganiami. Zdarzały się też próby przekupstwa - żartują członkowie Klubu Biegacza „Harcownik”. - Zostaliśmy więc wręcz zmuszeni do organizacji kolejnej edycji, pod naciskiem najlepszej ekipy Zmierzymy Czas.pl. Więc cóż... Zastraszeni i gotowi do podjęcia wyzwania pragniemy zaprosić wszystkich stęsknionych zimmarowych zapaleńców do zapisów. Prosimy również tym samym o wyrozumiałość i elastyczność. To trudny czas. Mogą zaistnieć różne sytuacje, pewne rzeczy się nie zmieniają na pewno, ale regulamin i niektóre kosmetyczne kwestie mogą. To będzie szczególnie, wyjątkowa, zupełnie inna edycja! Jedno jest pewne, będzie się działo!

Tegoroczny limit uczestników to 250 osób. Zapisy odbywają się przez stronę www.zmierzymyczas.pl. Obowiązuje zasada „kto pierwszy ten lepszy”.

(KT)

Mimo **PANDEMII**, ZIMNaR się odbędzie!

XIII TOYOTA ZIMOWY MARATON NA RATY

START: 10 stycznia 2021

Etap I - Jelcz-Laskowice
dystans: 7km data: 10.01.2021

Etap II - Oława - Zaodrzańska Agrafta
dystans: 7km data: 24.01.2021

Etap III - Janików - 7 w Janikowie
dystans: 7km data: 31.01.2021

Etap IV - Oława „Bieg Pamięci Zygmunta Pawlika”
dystans: 7km data: 07.02.2021

Etap V - Miłoszyce - Miłoszycka 7
dystans: 7km data: 14.02.2021

Etap VI - Janików II - Trasa Wiktorii
dystans: 7km data: 21.02.2021

OPLATA STARTOWA: 60zł

ZAREJESTRUJ SIĘ NA: WWW.ZMIERZYMYZCZAS.PL/ZAPISY

SKLEP OGRODNICZO-PSZCZELARSKI



DOMOWA SPIŻARNIA



Oława,
ul. Kutrowskiego 1A
tel. 71 303 27 81,
tel. 694 794 296,
tel. 515 963 818

słoiki na przetwory, beczki
sprzęt winiarski, oraz akcesoria
do przetworów i produkcji wina

Zapraszamy: poniedziałek - piątek: 9.00 - 17.00, sobota: 9.00 - 14.00

REKLAMA

POMOC PRAWNA DLA FRANKOWICZÓW

www.lexi.com.pl

Zgłoś się do nas i odzyskaj swoje pieniądze

Prześlij nam swoją umowę kredytową do bezpłatnej analizy

Sprawdzimy:

- czy umowa zawiera klauzule niedozwolone,
- czy jest możliwość unieważnienia całej umowy lub jej części,
- określimy, jakie korzyści mogą Państwo uzyskać od banku.

Analiza sprawy jest bezpłatna i niezobowiązująca

Dopiero po zweryfikowaniu Państwa sytuacji, po omówieniu możliwości i ryzyka, podejmą Państwo decyzję o współpracy.

**Sięgnij po pomoc naszych doświadczonych
prawników i odzyskaj swoje pieniądze**

biuro@lexi.com.pl

513 513 818

LEXI Kancelaria
Prawna

REKLAMA

POWIAT

Pilna sprawa

Przeszedł zakażenie COVID-19. Gdy wyzdrowiał, wiedział, że chce oddać osocze i nikt go do tego nie musiał przekonywać. - To trzeba zrobić, bo po prostu działa - mówi Krystian Okolita. - Większość zakażonych po tym, jak przyjęła osocze ozdrowieńca, od razu stanęła na nogi

Koronawirus zaatakował go nagle, najpierw były typowe objawy grypowe - stan podgorączkowy, bóle mięśni, złe samopoczucie, po tym jeden dzień spokoju i... zaczął się silny kaszel, do tego zanik węchu i smaku. Lekarz już przy pierwszych objawach skierował Krystiana na test, który potwierdził zakażenie. W izolacji domowej spędził dwa tygodnie, później jeszcze walczył z ogólnym osłabieniem, ale ostatecznie po badaniach kontrolnych i testach potwierdzających, że wyzdrowiał, wrócił do pracy. - Najgorsze w tym wszystkim były duszności, skutki odczuwałem do dziś, bo przy intensywnym ruchu gorzej się oddycha - mówi. - Chorowałem 26 dni, a ponieważ miałem skutki uboczne, skierowano mnie na oddział, gdzie zrobiono badania i prześwietlenie płuc. Na szczęście wszystko jest w porządku. Przykrym dodatkem choroby była rwa kulszowa, która złapała mnie, mimo że nigdzie nie wychodziłem. Przekonałem się na własnej skórze, że przy covidzie odzywają się najsłabsze punkty organizmu. Przez tydzień brałem zastrzyki domięśniowe, aby rwa kulszowa ustąpiła.

Krystian mówi, że od początku trwania pandemii nie był sceptycznie nastawiony do koronawirusa, nie zgadzał się z mówiącymi, że to tylko zwykła grypa. - Dwa razy przechodziłem zwykłą gripę i to, co teraz mi się działo, na pewno było bardziej dokuczliwe. Mogę powiedzieć, że to jest grypa, ale zmutowana - wyjaśnia. - Od początku racjonalnie patrzyłem na sprawę, wiedziałem, że to nie żarty, poza tym zanim mnie to dopadło, rozmawiałem z osobami, które to przechodziły.

Pokonalesz koronawirusa. MOŻESZ POMÓC INNYM

Krystian doskonale wie, że ludzie słabsi, szczególnie z mniejszą odpornością, starcie z koronawirusem mogą przegrać, dlatego pod koniec tygodnia, kiedy minie miesiąc od zakończenia leczenia, odda osocze. Zachęca do tego innych ozdrowieńców. - Nie zastanawiałem się ani chwili, wiedziałem, że jak tylko wyzdrowieje, to osocze na pewno oddam - mówi. - Mam na ten temat swoje zdanie, wiem, że trzeba pomagać i tyle. Ludzie się boją, nie wiedzą pewnych

rzeczy, może za mało jest informacji na ten temat, niektórzy nie chcą wiedzieć, boją się konsekwencji, ale tak naprawdę trzeba wierzyć w to, co mówią specjaliści. A lekarze mówią, że jak przejdziemy tę chorobę, to przez parę miesięcy jesteśmy odporni i wtedy trzeba pomóc innym. Oczywiście najpierw należy zrobić badania i lekarz stwierdzi, czy organizm jest już na tyle w dobrej formie, aby oddać to osocze. Ja będę to mógł zrobić już w najbliższy piątek.

Osocze ozdrowieńców to w tej chwili sprawa pilna. Powagi dodaje fakt, że nie każdy, kto wyzdrowiał, może oddać ten bezcenny płyn. Najpierw trzeba skonsultować się z lekarzem i zrobić badania. Osocze bardzo chciała oddać Dalia, mieszkanka naszego powiatu, ale przekonała się, że to nie jest takie proste... Pisała o tym w mediach społecznościowych: - Wiedziałam, że jako kobieta, która była w ciąży, muszę najpierw poddać się testowi na przeciwciała

HLA (na wynik teraz czeka się długo, bo laboratoria są przeciążone, a bez tego ani rusz), więc pomyślałam, że oddam krew, bo mojej grupy w banku krwi teraz brakuje. No i co się okazało? Pierwszy raz w życiu mam za niską hemoglobinę (może być to objaw po covidzie). Nigdy mi się to dotychczas nie zdarzyło. Zawsze okazał się zdrowy. No cóż, będę się odżywiać żelazem naturalnym i suplementami i wrócę za miesiąc. Jak się okaże, że mój organizm w ciąży jakimś cudem nie wytworzył tych przeciwciał HLA, to będę mogła oddać i osocze, ale szanse są dość słabe, bo około 80% kobiet je wytwarza. Jak widzicie, mimo naszych najszybszych chęci, niezwlekania po chorobie, nie możemy na razie nikomu

pomóc. To nie takie hop siup! Tym bardziej próbujcie, jak możecie - oddać choćby krew.

Krystian Okolita jest honorowym dawcą krwi, życie ratował wiele razy, oddawał również szpik kostny i znalazł swojego genetycznego bliźniaka. - Biorę udział w tego typu akcjach, bo po prostu czuję taki obowiązek. Z tego samego powodu wstąpiłem do policji, żeby pomagać ludziom.

Wiemy, że nie tylko on z jednostki odda osocze. Na covid chorowali inni policjanci z komisariatu w Jelczu-Laskowicach i KPP w Oławie. Takich osób jak Krystian jest więcej. Policjanci przygotowują akcję, w której będą zachęcać do oddawania osocza.

AGNIESZKA HERBA
powiatowa@gmail.com



Krystian Okolita jest ozdrowieńcem i chce pomóc innym, którzy chorują na COVID-19. Zachęca do oddawania osocza

DACOPPA
PUNKTY KASOWE
NAJTAŃSZE
PRZELEWY
NATYCHMIASTOWE
TYLKO U NAS
SM ODRA, ZWIK,
REMONDIS
ZA DARMO!
Abonament OTVK-1 zł
TUTAJ RACHUNKI
OPŁACA SIĘ NAJTANIEJ
1. ul. 1 Maja 22/V (deptak)
2. ul. Chrobrego 20 f (pod wieżowcem obok PKS)
3. pl. Szymanowskiego 30 (obok marketu JAKUB)
4. Jelcz-Laskowice, ul. Oławska 25 (Intermarche)
SERDECZNIE ZAPRASZAMY!

Jak to zrobić?

Osocze pobierane jest metodą plazmaferezy od osób w wieku 18-65 lat. Krew rozdziela się na osocze i pozostałe składniki, które są przetwarzane z powrotem do tej samej żyły. Pobieranie osocza nie boli, jest całkowicie bezpieczne i trwa od 30 do 40 minut. Jednorazowo pobierane jest nie więcej niż 750 ml osocza.

Jak działa terapia osoczem?

Zawarte w nim przeciwciała neutralizujące wirusa SARS-CoV-2 (który powoduje COVID-19) po przetoczeniu eliminują go z organizmu zakażonej osoby. Chorzy często nie są w stanie wytworzyć własnych przeciwciał lub wytwarzają je zbyt wolno. Podanie gotowych znacznie przyspiesza procesy obronne i pozwala skuteczniej walczyć z koronawirusem.

Gdzie się zgłosić, żeby oddać osocze?

Do Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa we Wrocławiu. Trzeba zadzwonić pod numer 71 371 58 24 lub 693 693 702 (od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-17.00) lub napisać maila na adres ozdrowieniec@rckik.wroclaw.pl, podając swój numer kontaktowy. Oddać osocze mogą osoby, które przeszły koronawirusa i nie mają objawów od 28 dni

Kancelaria Prawna Wojciech Pawłowski

ODSZKODOWANIA

- Wypadki komunikacyjne
- Wypadki przy pracy
- Zakażenie szpitalne
- Obsługa prawna firm, windykacja,
- Skuteczna likwidacja szkód z OC, AC, NW
- Szkolenia BHP, p.poż. porady prawne,
- Sprawy karne, cywilne, rodzinne, gospodarcze

www.odszkodowaniaolawa.pl
ul. 3 Maja 8B/3, 55-200 Oława, tel. 731 97 97 97

MC

MEDICA CLINIC

Your doctors

OKULISTA

lek. Martyna Chrzanowska - specjalista chorób oczu

Oława ul. Różana 8
Rejestracja pod nr tel. 798 138 319
Przyjęcia w każdy czwartek od godz. 16:00
Badanie okulistyczne dorosłych oraz dzieci od 6 r.ż.

www.medica-clinic.pl

KASACJA POJAZDÓW

STAL-FOX

- ▶ OFERUJEMY NAJLEPSZE CENY - GOTÓWKA
- ▶ WYSTAWIAMY WSZYSTKIE ZAŚWIADCZENIA
- ▶ ZAPEWNIAMY DARMOWY TRANSPORT

Oława, ul. Zielna 26, tel. 510 148 426

Prezes „Jelcza” ODWOŁANY

JELCZ-LASKOWICE

Zmiany

Sławomir Kaleta
20 listopada został odwołany z funkcji prezesa spółki „Jelcz”

Gdy w poniedziałek 23 listopada dotarła do nas ta informacja, od razu poprosiliśmy o komentarz Hutę Stalowa Wola, której „Jelcz” jest spółką zależną. Zapytaliśmy o powody decyzji, o to, kto będzie pełnił obowiązki prezesa, kiedy zostanie rozpisany konkurs na to stanowisko oraz czy i jaką odprawę otrzyma Sławomir Kaleta.

W odpowiedzi Michał Zarzeczny, samodzielny referent ds. marketingu, odesłał nas do oficjalnego komunikatu HSW, w którym mogliśmy przeczytać: - Rada Nadzorcza Jelcz Sp. z o.o. w dniu 20 listopada 2020 r. odwołała ze stanowiska prezesa zarządu pana Sławomira Kaletę i powierzyła pełnienie obowiązków prezesa

pani Wioletcie Krawczyk-Namyślak, członkowi zarządu ds. ekonomiczno-finansowych, do czasu powołania nowego prezesa. W ocenie Rady Nadzorczej cele rozwojowe dla spółki Jelcz Sp. z o.o. wyznaczone prezesowi nie zostały przez niego osiągnięte. Rada Nadzorcza negatywnie oceniła też współpracę byłego prezesa z organami nadzoru, jak również właścicielskimi.

Skontaktowaliśmy się też z byłym już prezesem Kaletą. - Usłyszałem, że powodem jest brak transparentności działania, cokolwiek ma to znaczyć, i brak planowania strategicznego, co jest o tyle dziwne, że jako pierwszy z prezesów zacząłem pracować nad biznesplanem - powiedział. - Biznesplan modernizacyjny już grupa dostała, a w biznesplanie inwestycyjnym miałem wykonać cel do końca roku i on w 80% jest już gotowy. Nie rozumiem więc powodów odwołania. Mają do tego prawo, ale powody są niezrozumiałe. W piątek o 21.30 dostałem telefon. Nie spodziewałem

się tego, to było zupełnie zaskoczenie. Zwłaszcza że wyniki spółki są dobre, co przedstawiałem każdego miesiąca Radzie Nadzorczej. Transparentność działania była pełna.

Zapytaliśmy też byłego prezesa, czy domyśla się, co mogło być prawdziwym powodem, skoro z tym oficjalnym się nie zgadza. Odpowiedział krótko: - To jest Spółka Skarbu Państwa, być może ktoś już jest na moje miejsce wybrany. Decyzja przyszła, nikt na jej temat nie chciał ze mną rozmawiać, więc muszę ją zaakceptować. Klamka zapadła...

Ze zdania o tym, że być może jest już ktoś na jego miejsce wycofał się jednak kilka godzin później, mówiąc: - Te słowa zostały wypowiedziane pod wpływem emocji. Myślę, że nigdy nie powinien paść, więc proszę o sprostowanie tamtej wypowiedzi.

Sławomir Kaleta pracę w „Jelczu” rozpoczął 1 maja, więc stanowisko piastował zaledwie przez pół roku.



Sławomir Kaleta był prezesem spółki „Jelcz” zaledwie nieco ponad pół roku

arch. spółki „Jelcz”

Jeszcze wtedy podkreślano, że jest absolwentem Akademii Controllingu w Gdańsku i MBA Investment Marketing at the University of Strathclyde Glasgow, ukończył studia inżynierskie na Politechnice Gdańskiej oraz studia podyplomowe z zakresu zarządzania finansami przedsiębiorstw, a ponadto odbył szereg kursów specjalistycznych z negocjacji, zarządzania, rachunkowości, controllingu, strategii i sprzedaży oraz posiada szerokie doświadczenie m.in. w branży samochodowej, logistyce oraz automotive.

On sam zaprzeczał, by miał jakiegokolwiek powiązania polityczne. Sporo mówił za to o planach: - To, czego spółka potrzebuje obecnie, to inwestycje. Budynek produkcyjny

lata świetności ma już dawno za sobą. Hala wymaga m.in. wymiany poszycia dachu, posadzek i oświetlenia. Dlatego w tym roku skupimy się na remontach budynku, a w kolejnych latach zajmemy się parkiem maszynowym. Chcę zakończyć etap wdrażania zarządzania projektowego spółki, tak aby osiągnąć doskonałość procesową. Chcę poszerzyć rynek zbytu poprzez poszerzenie portfolio produktów, w tym również na rynki cywilne. W tym celu nawiązałem już kontakty z Polską Agencją Inwestycji i Handlu, która wesprze nas w procesie zdobywania nowych eksportowych cywilnych rynków zbytu. Przewagą konkurencyjną „Jelcza” jest produkcja krótkoseryjnych pojazdów specjalnych,

dedykowanych do potrzeb odbiorców. Ten segment rynku jest za mały dla gigantów o mocach produkcyjnych rzędu setek tysięcy egzemplarzy. Dla nich przedstawienie linii produkcyjnej dla serii 100 pojazdów jest po prostu nieopłacalne. Dla „Jelcza” jest to szansa, którą zamierzamy w pełni wykorzystać.

We wrześniu firma chwaliła się podpisaniem umów na dostawę i zabudowę sprzętu łączności i informatyki w pojazdach marki Jelcz do pierwszej fazy programu „Wisła” oraz na dostawy pojazdów przeznaczonych do przewozu rakiet, które znajdują się na wyposażeniu baterii systemu „Wisła”.

KAMIL TYSA
ktyasa@gazeta.olawa.pl



Otyłość chorobą XXI wieku

Według Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) prawie 40 proc. dorosłych na świecie ma nadwagę, a co trzeci cierpi na otyłość. 650 mln ludzi jest chorych na otyłość, która stanowi zagrożenie dla zdrowia i życia. W ciągu ostatnich 40 lat populacja osób otyłych na świecie powiększyła się prawie trzykrotnie. W Polsce nie jest lepiej, bo problem z nadmierną wagą ciała ma ponad połowa (61 proc.) mieszkańców. Częściej występuje on u mężczyzn (74 proc.) niż u kobiet (50 proc.). 46 proc. mężczyzn ma nadwagę, a 28 proc. jest otyłych, w porównaniu do 29 proc. Polek z nadwagą i 21 proc. z otyłością.

Nadwaga a otyłość

Nadwaga to jeszcze nie otyłość, ale ją poprzedza. Obie przypadłości łączy nadmierna lub nieprawidłowa akumulacja tłuszczu w organizmie, a różni wskaźnik BMI. Oznacza on stosunek wagi (w kilogramach) do kwadratu wzrostu (w metrach). Norma BMI to 20-25, czyli przy wzroście 170 cm waga powinna się mieścić w granicach 57,8-72,5 kg.

Z nadwagą mamy do czynienia, gdy BMI jest większe lub równe 25. Osoba z nadwagą

o wzroście 170 cm waży ponad 72,5 kg. W przypadku otyłości BMI jest większe lub równe 30, czyli (przy tym samym wzroście) waga otyłego człowieka wynosi co najmniej 86,7 kg.

Otyłość to choroba

Nadmierna masa ciała to nie tylko problem estetyczny, ale i spore zagrożenie dla zdrowia: stanowi ona prostą drogę do otyłości, uznanej za chorobę cywilizacyjną XXI wieku. Każdego roku odpowiada ona za blisko 3 mln zgonów na całym świecie.

Otyłość jest chorobą przewlekłą spowodowaną nadmiarem energii zawartej w pokarmach w stosunku do zapotrzebowania organizmu. Otyłość to poważny problem medyczny, bo jest przyczyną wielu chorób, w tym nowotworowych, które obniżają jakość życia i mogą prowadzić do przedwczesnej śmierci. Otyłość zaczyna się od złych nawyków żywieniowych już u dzieci, które nasilają się z wiekiem. WHO alarmuje, że co trzecie europejskie dziecko ma problem z nadwagą lub otyłością.

Przyczyny i skutki otyłości

Otyłości nie powoduje wyłącznie nieumiarowanie w jedzeniu i piciu, choć pozostaje

jedną z jej głównych przyczyn. Winna jest też mała aktywność fizyczna. Bardzo ważne jest, aby na czas rozpoznać nadwagę, zmienić nawyki żywieniowe, wprowadzić regularność posiłków i zadbać o ruch.

Za otyłość mogą odpowiadać zaburzenia hormonalne i metaboliczne, a także zaburzenia w sferze psychicznej. Jej pojawieniu się sprzyjają czynniki genetyczne, dziedziczne, jak też wpływ środowiska, codziennych zachowań, zwyczajów kulinarnych, stres, tryb życia, brak aktywności fizycznej. U osób otyłych komórki tłuszczowe mogą wywoływać reakcje zapalne, które zaburzą metabolizm i trwale osłabiają odporność organizmu. W ten sposób zwiększa się ryzyko wielu chorób, w tym cukrzycy, nadciśnienia, nowotworów, miażdżycy, chorób układu sercowo-naczyniowego, niealkoholowego stłuszczenia wątroby, a nawet COVID-19.

Uwaga na brzuch

Największym zagrożeniem dla zdrowia jest otyłość brzuszna, często określana jako typ jabłko. Sygnałem otyłości brzusznej u kobiety jest obwód pasa 88 cm, a u mężczyzny 94 cm. Otyłość brzuszna u kobiet pojawia się zazwyczaj w przypadku zaburzeń hormonalnych lub w trakcie menopauzy. U mężczyzn związana jest z siedzącym trybem życia i niewłaściwym jedzeniem. W przypadku tej formy otyłości tłuszcz jest trudny do usunięcia, bo gromadzi się pod skórą i wokół narządów wewnętrznych: obrasta serce, wątrobę, trzustkę i mięśnie szkieletowe. A im więcej tłuszczu, tym

wolniej i mniej efektywnie pracują organy wewnętrzne: pojawia się więcej cholesterolu, zwiększa się ryzyko zakrzepów, organizm słabnie i pogarsza się jego odporność. Jeśli taki stan utrzymuje się przez lata, to można stracić nie tylko zdrowie, ale i życie.

Główną przyczyną jest niewłaściwa dieta. Jeśli jemy produkty przetworzone, dużo słodyczy, słodkich napojów i alkoholu, to jesteśmy w grupie ryzyka. Często jest to wynik zaniedbań i braku świadomości wyniesionych z dzieciństwa. W Polsce badacze zauważyli nadwagę u 31 proc. chłopców i 20 proc. dziewcząt, czyli u niemal 1,5 miliona dzieci i młodzieży. Otyłości lepiej zapobiegać, niż ją leczyć. Podstawą profilaktyki są zdrowe nawyki żywieniowe, pełnowartościowe nieprzetworzone produkty, liczenie kalorii i ich spalanie przez regularny ruch.

Szukasz pomocy? Skorzystaj z bezpłatnych konsultacji i diet:

CENTRUM DIETETYCZNE ONLINE
poradnia.ncez.pl,

PORTAL Z DIETAMI DLA KAŻDEGO
diety.nfz.gov.pl.

Jesteś pracodawcą? Dbasz o zdrowie swoich pracowników? Weź udział w programie Pracodawca Zdrowia. **WIĘCEJ INFORMACJI NA STRONIE: planujedlugiezycie.pl**
ZAKŁADKA Pracodawca Zdrowia

CHCESZ WIEDZIEĆ WIĘCEJ, SZUKASZ INFORMACJI NA TEMAT BEZPŁATNYCH BADAŃ, WEJDŹ NA www.planujedlugiezycie.pl

PLANUJĘ **DŁUGIE** ŻYCIE

Ministerstwo
Zdrowia

Kampania społeczna „Planuj długie życie” realizowana w ramach Narodowej Strategii Onkologicznej na lata 2020-2030, finansowana ze środków Ministra Zdrowia.

OŁAWA

Pandemia

- Ogłoszone przez premiera nowe obostrzenia i zalecenia to kolejny cios dla biur podróży, które i tak są już w bardzo trudnej sytuacji finansowej - mówią ich właściciele z Oławy

W sobotę premier Mateusz Morawiecki przedstawił plan działania na najbliższy czas, czyli jak będą wyglądać restrykcje i obostrzenia wynikające z pandemii oraz na co się musimy przygotować, jeżeli liczba zachorowań na COVID-19 będzie rosła. W komunikacie na stronie rządowej poinformowano też, że te ferie zimowe będą trwać w całym kraju od 4 do 17 stycznia 2021. Co więcej - dzieci i młodzież pozostaną w domach ze względu na zakaz organizacji wyjazdów - czytamy w komunikacie.

To, zdaniem właścicieli biur turystycznych z Oławy, kolejny cios w branżę turystyczną, której sytuacja już i tak jest bardzo ciężka.

- Nowe obostrzenia i zalecenia rządu to dla niej kolejna tragedia - mówi pani Małgorzata, właścicielka jednego z biur podróży w Oławie. - Od miesięcy nie zarabiamy. W mediach mówi się głównie o ciężkiej sytuacji w gastronomii. Faktycznie, jest ona trudna, ale nie wolno zapominać o tym, że branża turystyczna jest w jeszcze gorszej sytuacji.

Rząd ZASERWOWAŁ im kolejny cios



Sytuacja pandemiczna zmusiła niektórych właścicieli do tymczasowego zamknięcia stacjonarnych biur podróży

acji. Jeżeli ona się nie zmieni, wiele firm upadnie. Próbowaliśmy się jednoczyć, podejmować wspólne działania, ale jak na razie nie przyniosło to większych rezultatów, a rząd nie zwraca na nas uwagi i serwuje kolejne ciosy.

Pani Małgorzata od prawie czterech lat prowadzi biuro podróży i - jak mówi - pracuje na zaufanie klientów. Z tak dobrego skutkiem, że w minionym roku otworzyła filię i zatrudniła pracownika. Niestety, w wyniku pandemii i załamania rynku turystycznego musiała

go zwolnić. - Liczba klientów w porównaniu do tego samego okresu w roku minionym spadła nam o prawie 95% - mówi. - To bardzo dużo. Jest nam naprawdę bardzo ciężko, a to, co robi rząd, jeszcze bardziej pogarsza sytuację. Ludzie, nawet jeżeli mają możliwość, boją się wyjeżdżać, a kolejne zalecenia jeszcze to potęgują. Nie muszę chyba tłumaczyć, że jeśli firma nie zarabia, to trzeba ją utrzymywać z oszczędności, ale te się kiedyś kończą.

Kilkanaście dni temu pani Małgorzata musiała zamknąć

biuro stacjonarne. Pojawiła się bowiem szansa, że dzięki temu będzie mogła zapłacić mniejszy czynsz. To byłaby dobra wiadomość, ale jeżeli po nowym roku sytuacja w kraju się nie zmieni, będzie musiała zrezygnować z biura stacjonarnego i przenieść się wyłącznie na pracę zdalną, ale - jak mówi - dopóki da radę, firmy nie zamknie. Za długo bowiem pracowała na zaufanie klientów, by teraz to stracić.

Pani Magda z biura podróży „TUI” w Oławie mówi wprost, że ostatnia decyzja

i obostrzenia wprowadzające ograniczenia, a nawet zakaz wyjazdów na ferie i święta, to dla biur podróży gwoździł do trumny. Nie zarabiają już od wielu miesięcy. Do zdecydowanej większości płatności za wyjazdy dochodzi bowiem dopiero po realizacji wyjazdu. A skoro wyjazdów nie ma, biura podróży nie zarabiają. Pani Magda dodaje, że z ich usług w okresie zimowym najwięcej klientów korzystało właśnie w czasie świąt i ferii. Większość dokonuje rezerwacji pół roku przed wyjazdem albo i wcześniej, zaraz po tym, jak pojawia się oferta i związana z nią promocja. Tym razem rezerwacji dokonało tylko około 20 % zwyczajowej liczby klientów. Po tym jednak, gdy rząd w minioną sobotę ogłosił nowe obostrzenia, niektórzy klienci już poprosili o zmianę terminu wyjazdów, a inni zapewne zrobią to w najbliższych dniach, więc nie trzeba tłumaczyć, z czym to się wiąże. Właścicielka biura dodaje, że obecnie jeszcze jedynym, ale też bardzo ograniczonym dochodem, są wyjazdy zagraniczne. Decyzje rządu są jednak nieprzewidywalne, więc nie wiadomo, jak długo to potrwa i czy nie wprowadzą obostrzeń, które bardzo utrudnią albo wręcz zakazą także tych wyjazdów.

Marta Mucha z biura podróży „Marion” ma nadzieję, że

zakaz wyjazdów na ferie nie dojdzie do skutku. Nadzieję dał jej wpis wicepremiera Jarosława Gowina na Twitterze, w którym wspomina o dobrych informacjach dla narciarzy. - Chcę w to wierzyć - mówi pani Marta. - Bo sytuacja biur podróży jest już naprawdę bardzo ciężka. Jeżeli sobotnia decyzja rządu dojdzie do skutku, to będzie kolejny sezon, w którym nie zarobimy. To, co się dzieje od początku pandemii, spowodowało, że nie inwestujemy, oszczędzamy, mobilizujemy siły i wciąż czekamy na lepsze czasy. Jak długo znajdziemy na to siły? Nie wiem.

Pracownica biura „Marion” dodaje, że ich biuro podróży ma obecnie około 75 % klientów mniej niż w czasach, gdy wszystko działało normalnie. Ci, którzy ostatecznie decydują się na wyjazdy, głównie zagraniczne, rezerwują je praktycznie z dnia na dzień, by udało się na czas wykonać test PCR w kierunku obecności wirusa COVID-19, który jest wymagany w większości krajów, do których można latać. Tylko takie podejście do tematu daje klientom niemal pewność, że sytuacja się nie zmieni i wyjazd dojdzie do skutku.

TEKST I FOT:

WIOLETTA KAMIŃSKA
wkaminska@gazeta.olawa.pl



Magda zorientowała się, że córce coś dolega, kiedy licealistka zaczęła słabnąć, miała trudności z obudzeniem się rano, a w ciągu dnia kładła się na krótką drzemkę, która często przeciągała się do późnego wieczora. Podejrzała, że może jej dziecko podobnie jak wielu nastolatków uzależniło się od komputera, bo kiedy córka nie spała, całą jej uwagę pochłaniały towarzyszące jej ekrany - komputera lub smartfona. Mało jadła, a mimo tego zaczęła tyć. Zaniepokojona matka zabrała ją do lekarza. Wykonane badania nie pozostawiały wątpliwości - to początek cukrzycy. Lekarka nakazała sprawdzić, czym dokładnie żywi się nastolatka. Okazało się, że jej podstawowa dieta to słodczyce, chipsy i napoje gazowane z dużą zawartością cukru. Magda z przerażeniem odkryła puste stoiki po kremie czekoladowym ukryte za łóżkiem swojego dziecka. To był ostatni dzwonek, by zawalczyć o zdrowie dla całej rodziny. Zbiorowy indeks BMI Magdy, jej męża i córki wskazywał na to, że wszyscy troje mają do zrzucenia łącznie aż 50 kilogramów!

Zdrowa dieta pomaga uniknąć raka

Zazwyczaj trudno się zorientować, że coś jest nie tak z naszą dietą. Większość ludzi je, żeby zaspokoić głód, nie zważając, że je niezdrowo i za dużo. Alarm włącza się dopiero po otrzymaniu diagnozy lekarskiej albo stwierdzeniu, że mamy szafę pełną za małych ubrań.

Jest wiele sposobów właściwego podejścia do żywienia. Przede wszystkim niezbędna jest wiedza,

jakie produkty i w jakich ilościach należy spożywać, by zachować zdrowie. Na tej liście nie ma przysmaków, na które pozwalamy sobie w chwili słabości, stresu, albo po prostu dla przyjemności, takich jak czekoladki czy słone orzeszki. A one są przecież na półkach sklepowych i kuszą pięknymi etykietami. Bezwiednie lądują w koszyku, potem w żołądku. Niezdrowe konserwanty, sól, tłuszcze, cukier odkładają się w komórkach na długo, nierzadko przyczyniając się do rozwoju chorób nowotworowych.

Co jeść, żeby nie chorować

Według America Cancer Society, niezdrowy styl życia i odżywiania się odpowiada aż za 40% zachorowań na raka. Na początku trzeba zbilansować dietę z zapotrzebowaniem kalorycznym. Ilość kalorii potrzebnych każdemu do utrzymania funkcji życiowych jest zindywidualizowana. Mniej kalorii potrzebuje osoba pracująca w ciepłym biurze niż robotnik zimą na budowie, mniej osoba starsza, więcej sportowiec. Przeciętnie zdrowa kobieta ważąca 60 kg potrzebuje 1800 do 2800 kilokalorii dziennie. Mężczyzna ważący 77 kg - od 2200 do 3200 kcal. By poznać własne zapotrzebowanie kalorycznie warto skorzystać z dostępnych w sieci kalkulatorów. Codziennie spożywane potrawy powinny zawierać dużo warzyw, roślin strączkowych, produktów pełnoziarnistych. Ryby morskie, zwłaszcza te pochodzące z naturalnych odłowów, a nie z hodowli można jeść nawet dwa razy w tygodniu. Zawierają kwasy omega-3, podobnie jak olej lniany czy oliwa z oliwek tłoczona na zimno, orzechy i awokado. Kwasy te chronią komórki przed zmianami nowotworowymi i działają przeciwzapalnie. Dietę można uzupełnić o jagody, także egzotyczne, np. goji, acai, siemię lniane, nasiona chia, jednak z zastrzeżeniem, że nie jest to podstawowy posiłek, ale jedynie uzupełnienie pewnych składników na zasadzie suplementacji. O utrzymanie flory bakteryjnej odpowiadającej za prawidłowe funkcjonowanie jelit zadbać choćby popularne w polskiej kuchni kiszonki z warzyw oraz naturalny jogurt i kefir.

Unikać należy natomiast czerwonego mięsa, produktów wysokoprzetworzonych, np. wędlin, tłuszczy zwierzęcych oraz wszystkiego, co zawiera

cukier. Zaleca się też umiar w piciu herbaty i kawy oraz w spożywaniu napojów alkoholowych.

I co szczególnie ważne, pić dużo wody! Minimum 1,5 litra dziennie. Czysta woda okazuje się zbawienne dla naszych komórek.

Wiemy, ale nie stosujemy

Do najczęściej popełnianych błędów żywieniowych należy nadmierne spożycie mięsa, soli i cukru. Cukier już uznano za truciznę naszych czasów. Jest on obecny w większości przetworzonych produktów. Dodaje się go w dużej ilości do produkowanych przemysłowo soków, napojów, jedzenia dla dzieci. Czerwonego mięsa (wołowina, wieprzowina, jagnięcina) nie powinno się jeść częściej niż raz w tygodniu, ale warto też rozważyć całkowitą rezygnację z potraw mięsnych, z powodów zdrowotnych.

Pijemy też za mało wody. Człowiek składa się z wody w 60-70 procentach. Żeby komórki mogły dobrze funkcjonować, muszą być dobrze nawodnione. Najlepiej czystą, niegazowaną wodą.

Wśród zalecanych przez Unię Europejską w ramach profilaktyki chorób nowotworowych 12 zasad zdrowego stylu życia, znanych pod nazwą Europejski Kodeks Walki z Rakiem, znalazło się zdrowe odżywianie. Od nas zależy taki dobór produktów spożywczych i diet, by utrzymać prawidłową wagę ciała i uniknąć wielu nowotworów.

Jesteś pracodawcą? Dbasz o zdrowie swoich pracowników? Weź udział w programie PracoDawca Zdrowia. WIĘCEJ INFORMACJI NA STRONIE: planujedlugiezycie.pl ZAKŁADKA PracoDawca Zdrowia

CHCESZ WIEDZIEĆ WIĘCEJ, SZUKASZ INFORMACJI NA TEMAT BEZPŁATNYCH BADAŃ, WEJDŹ NA www.planujedlugiezycie.pl

PLANUJĘ DŁUGIE ŻYCIE

Ministerstwo Zdrowia

Kampania społeczna „Planuj długie życie” realizowana w ramach Narodowej Strategii Onkologicznej na lata 2020-2030, finansowana ze środków Ministra Zdrowia.

Drodzy radni, trzymam kciuki!



ktysa@gazeta.olawa.pl

Kamil Tysa

To powinno stać się już dawno. Odebranie tytułu honorowego obywatela Oławy zmarłemu 16 listopada kard. Henrykowi Gulbinowiczowi to obowiązek. Gdy wspominałem o tym rok temu, po filmie braci Siekielskich i publikacji raportu fundacji „Nie lękajcie się”, nikt z radnych tematu nie podjął. Tym razem, gdy Stolica Apostolska potwierdziła prawdziwość zarzutów, milczeć się już nie da. Przygotowanie odpowiedniej uchwały zapowiedział Albert Zieliński z „Koalicji”, ale uprzedził go Jerzy Hardyś z BBS. To daje nadzieję, że bez problemu, ponad podziałami, podczas sesji RM 26 listopada uda się stwierdzić, że kardynał nie zasługuje na żadne tytuły, a już szczególnie honorowe!

O Henryku Gulbinowiczu (otrzymał zakaz używania

insygniów biskupich, ale nie pozbawiono go tytułu kardynalskiego) nie można bowiem mówić, że był tylko o coś oskarżany. Watykan go skazał, czym potwierdził jego winę. Choć z upublicznionego dokumentu nie dowiedzieliśmy się za co konkretnie, ujawniła to kilka dni później oficjalna gazeta Stolicy Apostolskiej „L'Osservatore Romano”. Chodziło o molestowanie (w liczbie mnogiej), czyny homoseksualne i 16-letnią współpracę z PRL-owską Służbą Bezpieczeństwa. Mało? Wróćmy więc do raportu fundacji „Nie lękajcie się”, który pisał też o kryciu księdza Pawła K., skazanego karą więzienia za przestępstwa pedofilskie.

Mam nadzieję, że radni będą o tym wszystkim pamiętać, że nie spróbują wybielać tej postaci albo co gorsza - nie

przyjdą na głosowanie, unikając w ten sposób tematu. Szczerze mówiąc nie kupuję powiedzenia, że „o zmarłych tylko dobrze”. Bardzo bym chciał, by Henryk Gulbinowicz odpowiedział za swoje czyny za życia, najlepiej wtedy, gdy był jeszcze w dobrej formie. Chciałbym, by - jeśli taka byłaby decyzja sądu - trafił za kratki, by miał okazję spojrzeć skrzywdzonym w twarz, być może przeprosić, a już na pewno wypłacić sowite odszkodowanie. Takiej okazji miał jednak nie będzie. Być może stanie się symbolem zmian społecznych, które niewątpliwie przed nami. Bo mamy (myślę, że mówię to nie tylko w imieniu swoim, ale wielu z Was) już serdecznie dość Kościoła, który przestępstw seksualnych „karze” przeniesieniem z jednej parafii do drugiej. Mamy dość stawiania hierarchów na piedestał, budowania pomników, nadawania szkołom i ulicom imion ludzi, co do których moralności są poważne wątpliwości. Dlatego sobie i Wam życzę, by w momencie, w którym w czwartek sięgniecie po gazetę i przeczytacie te słowa, Henryk Gulbinowicz nie był już honorowym obywatelem Oławy.

Listy do redakcji

Oława jest zawsze blisko mnie

Szanowny Panie Redaktorze, na Pana ręce przesyłam Panu i całemu Zespołowi Redakcyjnemu gratulacje z powodu 30 - lecia istnienia Gazety Powiatowej.

Od paru lat czytamy wraz z żoną Państwa Gazetę i wciąż znajdujemy w niej masę cie-

kawych wiadomości i informacji z różnych dziedzin, jak również wiele artykułów dotyczących przeszłości Oławy i jej mieszkańców, jak i spraw bieżących.

Choć nie mieszkamy w Oławie, jest ona zawsze blisko mnie, a moja żona autentycz-

nie polubiła czytać Państwa (jak mówi) interesującą gazetę.

Życzymy wielu owocnych lat dalszej pracy i trzymania zawsze tak wysokiego poziomu.

Serdecznie pozdrawiamy
ZYGMUNT I BOŻENNA PISKORSKY

Listy do redakcji

30 lat gazety skłania do refleksji...

Szanowny Panie Redaktorze,

Trzydzieści lat naszej lokalnej Gazety stanowi dobrą okazją do przekazania zasłużonych wyrazów uznania, gratulacji i podziękowań zarówno Panu Redaktorowi Naczelnemu, jak i całej Redakcji „Gazety Powiatowej - Wiadomości Oławskie”. Ta piękna rocznica skłania też do refleksji, z którymi chciałbym się z Panem podzielić.

W latach 1990-2020 byliśmy świadkami, a wielu z nas czynnymi uczestnikami, dynamicznych przemian społecznych, politycznych i ekonomicznych. Przyszło nam żyć w czasach transformacji ustrojowej, otwarcia na Europę i świat. Przed Polakami pojawiły się takie szanse i możliwości, o których tylko mogli marzyć nasi poprzednicy. Jako Naród potrafiliśmy wiele osiągnąć, z czego jesteśmy i będziemy dumni.

Jednocześnie jednak byliśmy świadkami pogłębiających się podziałów społecznych, upadku wielu autorytetów moralnych, rozmijania się słów i czynów demokratycznie wybranych polityków, a także afer ekonomicznych, politycznych i obyczajowych.

Tym bardziej więc powinniśmy cenić tych, którzy potrafili wykorzystać historyczną szansę, mieli pomysł i dzięki własnej, dobrze zorganizowanej pracy, zrealizowali trwałe przedsięwzięcia, właściwie funkcjonujące pod względem ekonomicznym i stale się rozwijające, które jednocześnie dobrze służą na rzecz dobra wspólnego.

Jestem przekonany, że nie tylko dla mnie, ale również dla wielu mieszkańców naszego powiatu, jednym z takich dobrych przykładów jest „Gazeta Powiatowa - Wiadomości Oławskie”. Jest rzeczą niezwykłą i wielce optymistycz-

ną, że przez trzydzieści lat pozostaliście wierni koncepcji zawartej w pierwszym numerze „Wiadomości Oławskich”: *„Nie jesteśmy gazetą partyjną, nie zamierzamy lansować żadnych programów, koncepcji politycznych czy ekonomicznych. Pragniemy adresować nasze publikacje do wszystkich mieszkańców miasta i okolic wnosząc się ponad wszelkie podziały... Bliście nam będą sprawy obywatelskie, historia i teraźniejszość Oławy, jej sukcesy i niepowodzenia. Będziemy prowadzić stały dialog z mieszkańcami, wsłuchiwać się pilnie w głosy oławian na tematy aktualne, historyczne i koncepcje przyszłości naszego miasta... Pragniemy rejestrować ważniejsze wydarzenia kulturalne, naukowe i sportowe, odnotowywać sukcesy oławian w tych dziedzinach w mieście i poza nim. Interesować nas będą również problemy całej Ziemi Oław-*

Serce wróci do Wilna?



ebykowski@gazeta.olawa.pl

Edward Bykowski

Metropolita wrocławski w latach 1976-2004, Henryk Gulbinowicz, zmarł 16 listopada 2020. Ten 97-letni hierarcha podobno nie miał w szpitalu świadomości, kiedy dotarła do niego decyzja z Watykanu, m.in. o pozbawieniu tytułu kardynała i prawa pochowania w katedrze. Wedle łacińskiej sentencji: „de mortuis aut bene, aut nihil” (o zmarłych należy mówić tylko dobrze, albo nic nie mówić). Wybieram pierwszą alternatywę, żeby zrównoważyć lawinę płynących oskarżeń.

Obywatel Gulbinowicz już nie odpowie na oskarżenia, a wyrok wyda Sąd Ostateczny. Natomiast pośmiertne karanie kogoś pozbawieniem tytułu „Honorowy Obywatel Oławy” wydaje się mi się co najmniej niesmaczne. Ponieważ jednak zewsząd słychać teraz tylko o „złej” stronie kardynała, ukaraniego przez Watykan - tu każdy może mieć swoje zdanie - przypomnę, co dla Oławy zrobił ten były metropolita, członek Komitetu Honorowego oławskich obchodów stulecia odzyskania Niepodległości przez Polskę.

Ten hierarcha był tu dość często, na religijnych uroczystościach, krzepiąc tysiące serc. Pozyskiwał hojnych sponsorów do udzielania pomocy nie tylko

przy remontach świątyni. Także sprawił, że słynący cudami obraz Matki Boskiej Pocieszenia z Witkowa Nowego, przywieziony do kościoła w Oławie przez wypędzonych z Kresów Wschodnich, przeszedł w Krakowie gruntowną renowację. A kardynał uzyskał decyzję w Watykanie, że ten kościół otrzyma rangę sanktuarium NMP Matki Pocieszenia. Jako rodowity kresowianin (Szukiszki koło Wilna), uczestniczył kilkakrotnie w „opłatkach kresowych”, organizowanych przez oławskie Stowarzyszenie Miłośników Kresów Wschodnich, w wielkiej sali Hotelu „Marta”, wypełnionej poza granice możliwości. Prowadził modlitwę, błogosławił, dzielił się opłatkiem z wszystkimi. Przy wspólnym stole tryskał humorem, opowiadał anegdoty, wspominał rodzinne dzieje i wydarzenia z przeszłości. Jeśli nie mógł przyjechać, prosił o przekazanie życzeń i zapowiadał, kiedy odprawi mszę świętą w intencji obecnych na opłatku oraz kresowian śpiących snem wiecznym. Nie zapominał o życzeniach świątecznych, przekazywanych mieszkańcom ziemi oławskiej na łamach gazety. Z rozrzewnieniem wspominał oławski opłatek z 2014 roku i gigantyczny kosz kwiatów,

otrzymany na swój jubileusz. Patronując działalności SMKW, wspierał (dzięki sponsorom) odbudowę kościoła w Sasowie koło Złoczowa (obecnie Ukraina). Także dokładał cegiełki do akcji „Mogile pradiada ocal od zapomnienia”, w której od lat uczestniczyła, w pierwszej połowie lipca, młodzież z Dolnego Śląska, w tym z Oławy i Bystrzycy. Młodzi odnawiali mogiły i poznawali ślady polskiej historii na Kresach Wschodnich, utraconych po II wojnie światowej.

Także z tamtych ziem, nie tylko z oławskiej, słyshać informacje o „usuwaniu” pamięci kardynała z przestrzeni publicznej. Organizatorzy akcji „Mogile pradiada...” jako Fundacja „Studio Wschód” budują „Dom Spotkań z Kresami im. kardynała Henryka Gulbinowicza” w Straszowicach koło Wołowa. Wspierani przez TVP otrzymali od niej ostatnio kategoryczny nakaz wycofania drugiej połowy tej nazwy. Ma być tylko „Dom Spotkań z Kresami”.

Miejsce i data pogrzebu byłego metropolity - to była tajemnica. O to serce kiedyś dopominali się Polacy z Litwy. Żeby wrócić do Wilna. A na ziemi oławskiej pozostanie pamięć. Bez pomników.

ANDRZEJ DRABIŃSKI



Policjanci chwilę przed protestem przypominali organizatorce, czyli Dalii Kluz, o konieczności przestrzegania zasad ruchu drogowego



Wśród protestujących były zarówno kobiety, jak i mężczyźni

OŁAWA

Strajkują

- Jarosław Kaczyński doskonale wiedział, jaką reakcję wywoła orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego. Prawa kobiet nie są czymś wydumany, to są po prostu prawa człowieka i nie będziemy siedzieć cicho - tak podczas samochodowego protestu 22 listopada mówiła jego organizatorka Dalia Kluz

Tym razem nie chodziło jednak tylko o prawo do aborcji. 19 listopada na Facebooku zapowiedziano wydarzenie, które nazwano „oławskim samochodowym protestem kobiet przeciwko bezprawiu PiS”. I choć od samego początku jasne było, że to ingerencja w prawa kobiet przelała czarę goryczy, to różne inne ostatnie działania rządu również nie były bez znaczenia.

- Kobiety, jesteśmy silne i nic nas nie zatrzyma - zachęciano w mediach społecznościowych do wzięcia udziału w akcji. - Myślimy, czujemy, decydujemy, a prawa kobiet nie są czymś wydumany. To są po prostu prawa człowieka! Każdego człowieka. Zapraszamy również wszystkich panów, chłopaków, mężów, braci, kolegów i przyjaciół. Wsparcie nas. Demokratyczna Polska to nasz wspólny interes. Rządzący znów pozwolili sobie na wybrki, na które nie chcemy pozostać bierni. Tak zwana Izba Dyscyplinarna uchylała immunitet sędziemu Igorowi Tulei, choć nie miała ku temu żadnych uprawnień. Na rozkaz Jarosława Kaczyńskiego zablokowano część Warszawy barierkami. Bez żadnego trybu wyłączono ulice, a gdy demonstrujący przenieśli się spod Sejmu pod siedzibę TVP, policja w cywilu rozganiała ich, pałując metalowymi, teleskopowymi pałkami i gazując. Bezprecedensowe było również zachowanie panów w mundurach wobec parlamentarzystów, takie jak szturchanie wicemarszałka Włodzimierza Czarzastego, psikanie gazem w twarz posłanki Magdaleny Biejat, połamanie legitymacji poselskiej Moniki Wielichowskiej. Po-

By władza WIEDZIAŁA, że suweren jest niezadowolony

nadto premier wygłosił w Sejmie antyunijne przemówienie, które niemal wprost brzmiało jak deklaracja PolExitu, na co my w żadnym razie nie chcemy pozwolić. To ostatni dzwonek! Jeśli chcemy pozostać w Unii Europejskiej, to teraz musimy stanowczo przeciwstawić się temu, co wyprawia rząd. To ich wewnętrzne rozgrywki, ale nasze życie i przyszłość naszych dzieci. Kaczyński dzieci nie ma, więc nie ma też nic do stracenia...

Wśród kolejnych zarzutów wymieniano również działania rządu związane z pandemią. Mówiono o uprawianiu propagandy i manipulowaniu liczbami. Wspomniano, że rząd zostawia przedsiębiorców bez pomocy, a premier wstrzymuje opublikowanie ustawy, która umożliwiłaby pomoc medykom. Organizatorka Dalia Kluz przekonywała, że powodów wściekłości jest tak wiele, że każdy bez problemu jest w stanie napisać, co wkurza go najbardziej: - Wyrażmy swój sprzeciw, żeby władza wiedziała, że w całej Polsce suweren jest niezadowolony, jest wku****y. Tak! My w Oławie i okolicach też sprzeciwiamy się decyzjom PiS. Nie bądź obojętny, bo to się mści! Pamiętaj!

Udostępnię przyczepkę

Plan był prosty. Mieszkańcy mieli się spotkać o godz. 15.00 pod Tesco w Oławie i stamtąd wolnym tempem pojechać samochodami w kierunku ronda przy restauracjach McDonald's i KFC. Apelowano, by każdy przestrzegał zasad ruchu drogowego, by nie dawać policjantom pretekstu do interweniowania i nie narazić się na mandaty. Proszono o maseczki

i oznakowanie pojazdów plakatami i transparentami.

- Mam autko z przyczepką, na którą z ogromną przyjemnością powieszę wasze transparenty w niedzielę, oczywiście oddam po proteście - oferował wsparcie Przemek. - Dajcie znać co wy na to! Przyczepka nie jest duża, ale świetnie posłuży jako płótno pod wasze transparenty. Mam też szyberdach, przez który można coś wystawić.

Tego typu wpisów było więcej. Jedne dotyczyły transparentów, inne przypominały o prawach obywatela, który jest legitymowany przez policję, a jeszcze inne zachęcały do instalowania aplikacji, która pomoże protestującym w komunikacji.

Nie chcę siedzieć cicho

Protest odbywał się w niedzielę niehandlową, więc jeszcze na pół godziny przed jego rozpoczęciem parking przed Tesco świecił pustkami. W okolicach godziny 15.00 zaczął się jednak bardzo szybko wypełniać i po kilkunastu minutach wyglądał tak, jak w dniach, w których handel kwitnie w najlepsze. Trudno powiedzieć, ile samochodów przyjechało. Na pewno zajęły znaczną część miejsc do parkowania.

Na miejscu odpowiednio wcześniej była też organizatorka Dalia Kluz. Zadaliśmy jej kilka pytań. - Nie chodzi tylko o ograniczanie praw aborcyjnych, a w ogóle o to, co się dzieje w kraju dzieje, co działa się ostatnio w Warszawie - mówiła. - To to bezprawie, na które PiS pozwala sobie coraz śmielej! Jednym z powodów dzisiejszego protestu jest też odebranie immunitetu przez



Takiej przyczepy nie da się nie zauważyć

pseudo-Izbę Dyscyplinarną sędziemu Igorowi Tulei. Także o antyunijne przemówienie Mateusza Morawieckiego. Niech to wybrzmie głośno - nie zgadzamy się na weto, które zapowiada premier. Chcemy żyć w Unii Europejskiej, więc nie ma na to naszej zgody! Nie zgadzamy się też na to, co zrobili tajniacy pod siedzibą telewizji. Rozprawiają się z nami, kobietami, a nie mają odwagi, by tak samo działać w przypadku Marszu Niepodległości. Sytuacji, przez które jesteśmy wku****e, jest tak wiele... Nie mówię już nawet o tzw. reformie sądownictwa czy zawłaszczeniu Trybunału Konstytucyjnego. Jesteśmy kobietami, ponad połową społeczeństwa. Chcemy mieć normalne prawa człowieka, chcemy w Polsce rzetelnej edukacji seksualnej, antykoncepcji dostępnej bez klauzuli sumienia. Żyjemy w Europie, więc chcemy mieć takie prawa

jak Europejki. Jarosław Kaczyński, bo przecież on tym wszystkim zarządza, dobrze wiedział, jaką reakcję w społeczeństwie wywoła. Musiał mieć w pamięci rok 2016 i „czarne protesty”. Wiedział, co robi, nakazując Trybunałowi Konstytucyjnemu podjąć taką decyzję. Nie wiem, czy jest na tyle szalony, by godzić się na eskalowanie takiego konfliktu. Ale powtórzę raz jeszcze - nie ma na to naszej zgody. Nie chcę siedzieć cicho, by potem pluć sobie w brodę, że nic nie zrobiłam.

Dlaczego protestujące wybrały samochodową formę protestu?

- Jest kilka powodów - odpowiada Dalia Kluz. - Ważne było, by nikt nie stawiał nam zarzutów, że przez nas rozprzestrzenił się wirus w powiecie. Po drugie - pomyśleliśmy, że Oława jest na tyle małym miastem, że dla części osób łatwiejsze będzie strajkowanie

w samochodach. Zależało nam na tym, by każdy mógł czuć się bezpiecznie. To najwyższa pora, by pokazać tej władzy, że się z nią nie zgadzamy. Nie wyprowadzą nas z Unii, nie upolitycznią sądów, nie rozgrabią środków publicznych!

Organizatorka powiedziała nam, że kontaktowała się z nią Policja. Podkreśliła jednak, że nie była to rozmowa, która mogłaby sugerować, że protestujący mają się czego obawiać. Tuż przed 15.00 na parkingu pojawiło się dwóch funkcjonariuszy. Poprosili o przestrzeganie zasad ruchu drogowego i niegrupowanie się poza samochodami. Chwilę później sznurki samochodów ruszył w kierunku ronda. Dzięki oklejonym szybom strajkujących było widać, a dzięki głośnej muzyce - doskonale słychać.

TEKST I FOT.:
KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

OŁAWA

Problem

Telefon do Straży Miejskiej urywał się, kiedy mieszkanka rozpałała w piecu

Wszystko działo się po godzinie 8.20, 24 listopada. Dym był na tyle gęsty, że utrudniał widoczność kierowcom, poruszającym się w rejonie ronda na ul. 1 Maja w Oławie.

Mieszkańcy dzwonili w tej sprawie do strażników miejskich. W jednym momencie było 13 takich zgłoszeń, interweniowali również ci z ul. 3 Maja, bo do nich również doleciał dym. Zgłaszający byli pewni, że kobieta spała w piecu odpady. Prawda jest inna.

- Natychmiast pojechaliśmy na miejsce, patrol zlokalizował komin, z którego wydobywały się duże kłęby dymu - mówi Paweł Gardyjan. - Weszliśmy do mieszkania, w którym znajdował się piec



Strażnicy rozpoczęli kontrole z dronem

i rozpoczęliśmy kontrolę. Okazało się, że kobieta wcale nie pali odpadami, czy innymi niedozwolonymi rzeczami. W palenisku były węgiel kamienny oraz drewno.

Strażnicy sprawdzili świadectwo jakości węgla oraz wilgotność drewna. Kontrola nie wykazała nieprawidł-

wości. Przyczyną dużego zadymienia było zapalenie się sadzy w kominie. Sytuacja została opanowana przez właścicielkę pieca, która zamknęła dopływ powietrza do komina, i z pieca wyciągnęła dwa wiadra żarzącej się sadzy. Kominem już zajął się kominiarz.

Przypominamy, że Straż Miejska w Oławie prowadzi kontrole z dronem. - Mamy skargi od działkowców, a także od mieszkańców terenów przyległych do działek, którzy narzekają na zanieczyszczanie powietrza dymem ze spalanych odpadów biodegradowalnych - mówi Gardyjan. - Mieszkańcy nie mogą otworzyć okna czy wywiesić prania.

Spalanie resztek roślinnych jest zabronione, należy je kompostować, albo umieścić w odpowiednich pojemnikach na odpady, które zostaną wywiezione lub we własnym zakresie nieodpłatnie wywieźć je do PSZOK.

- Kiedyś na terenie ogrodów działkowych trudno z poziomu ziemi było nam ustalić osobę, która zanieczyszcza w ten sposób powietrze. Teraz dobrze sprawdza się dron - mówią strażnicy. Podej-



Dron dokładnie lokalizuje miejsce spalania

mujemy w tych sprawach interwencje, pouczamy. Ale nie tylko. W ubiegłym tygodniu za spalanie odpadów na terenie ogrodów działkowych ukaraliśmy 3 osoby. Podczas naszej pracy przy pomocy drona, który ma podwieszoną stację do analizy powietrza ujawniamy spalanie substancji po przeprowadzeniu analizy dymu.

Ostatnie trafienie było na ulicy Portowej w Oławie. W kotle instalacji centralnego ogrzewania były spalane odpady. Dym był tak gęsty, że

dron po tej kontroli cały był oblepiony czarną mazią i trzeba było go czyścić. A stacja do analizy powietrza wykazała, że zostały przekroczone wszystkie normy.

Zgodnie z uchwałą Dolnośląskiego Sejmiku Samorządowego od 1 lipca 2024 r. nie będzie już można korzystać z tak zwanych „kopciuchów”. Mieszkańcy, którzy jeszcze nie wymienili starych pieców powinni podjąć działania.

(AH)

ODESZLI

OŁAWA

✠ 4 XI	- Ewa Leszczyńska	- ur. 1975
✠ 6 XI	- Zofia Gaźda	- ur. 1936
✠ 6 XI	- Wiesław Wójcicki	- ur. 1953
✠ 7 XI	- Łukasz Stój	- ur. 1982
✠ 7 XI	- Danuta Boszkiewicz	- ur. 1955
✠ 7 XI	- Andrzej Zamojski	- ur. 1959
✠ 8 XI	- Zofia Wyskiel	- ur. 1948
✠ 8 XI	- Stanisław Okrański	- ur. 1938
✠ 8 XI	- Zygmunt Szulewski	- ur. 1937
✠ 8 XI	- Bronisława Ochota	- ur. 1923
✠ 8 XI	- Zygmunt Sokółowski	- ur. 1939
✠ 9 XI	- Czesława Biernacka	- ur. 1930
✠ 9 XI	- Tadeusz Jabłoński	- ur. 1943
✠ 9 XI	- Regina Pohrybieniuk	- ur. 1961
✠ 9 XI	- Zbigniew Wierzbicki	- ur. 1952
✠ 9 XI	- Kazimiera Kaliszewska	- ur. 1934
✠ 9 XI	- Anna Grabowska	- ur. 1926
✠ 10 XI	- Mieczysław Dąbrowski	- ur. 1953
✠ 10 XI	- Czesław Bakierzyński	- ur. 1956
✠ 10 XI	- Stanisława Demianiuk	- ur. 1935
✠ 10 XI	- Elżbieta Siłka	- ur. 1951
✠ 10 XI	- Irena Szuszkiewicz	- ur. 1931
✠ 11 XI	- Bronisław Hryhorczuk	- ur. 1935
✠ 11 XI	- Kazimierz Cieśla	- ur. 1943
✠ 12 XI	- Kazimierz Korczowski	- ur. 1953
✠ 12 XI	- Eugeniusz Karwacki	- ur. 1932
✠ 15 XI	- Kazimierz Wytwicki	- ur. 1955
✠ 15 XI	- Maria Szyjka	- ur. 1939
✠ 15 XI	- Antoni Diakowski	- ur. 1945
✠ 15 XI	- Helena Ernst	- ur. 1945
✠ 15 XI	- Jerzy Stachacz	- ur. 1948
✠ 16 XI	- Zenon Wlazłowski	- ur. 1958
✠ 16 XI	- Eugeniusz Wertepny	- ur. 1941
✠ 16 XI	- Stanisława Rubaszewska	- ur. 1937
✠ 13 XI	- Waldemar Marzonek	- ur. 1950
✠ 17 XI	- Maria Świętuch	- ur. 1927
✠ 17 XI	- Władysława Pietruk	- ur. 1932
✠ 17 XI	- Bronisław Tarczyński	- ur. 1948
✠ 18 XI	- Waleria Gmiterek	- ur. 1952
✠ 18 XI	- Maria Szymczyńska	- ur. 1945
✠ 18 XI	- Krystyna Jakub	- ur. 1950
✠ 20 XI	- Lubomira Karkosa	- ur. 1942
✠ 20 XI	- Alojza Kuzela	- ur. 1931
✠ 21 XI	- Irena Królicka	- ur. 1933
✠ 21 XI	- Stanisław Tarada	- ur. 1926
✠ 21 XI	- Józef Pojasek	- ur. 1952
✠ 20 XI	- Zdzisław Urban	- ur. 1958
✠ 20 XI	- Władysław Rządowski	- ur. 1930
✠ 22 XI	- Stanisława Reichert	- ur. 1924
✠ 22 XI	- Janina Rumieć	- ur. 1935
✠ 22 XI	- Stefania Kruczkowska	- ur. 1941
✠ 22 XI	- Cezary Koziński	- ur. 1943
✠ 22 XI	- Franciszek Klak	- ur. 1935
✠ 23 XI	- Daniel Tyminiński	- ur. 1937

JELCZ-LASKOWICE

✠ 21 XI	- Izabela Freus	- ur. 1936
---------	-----------------	------------

Wszystkim tym, którzy dzielili z nami smutek i żal oraz okazali wsparcie. Przyjaciółom, Współpracownikom, Znajomym, Sąsiadom, Mieszkańcom, ukochanej przez zmarłego Oławy, którzy uczestniczyli w uroczystościach pogrzebowych naszego ukochanego Brata

Krzysztofa Trybalskiego

za obecność, wsparcie, pamięć, nadesłane kondolencje, złożone wieńce i kwiaty, serdeczne podziękowania składają siostry Ilona, Elżbieta i Mirella wraz z Rodziną

„Jest taki ból, o którym lepiej nie mówić bowiem najlepiej wyraża go milczenie”

Łącząc się w żalobie i smutku pragniemy przekazać wyrazy głębokiego współczucia oraz słowa wsparcia

Andrzejowi Pohrybieniukowi z powodu śmierci

żony Reginy

Burmistrz Tomasz Frischmann oraz pracownicy Urzędu Miejskiego w Oławie

Pani Danucie Kiwak i Elżbiecie Słabickiej wyrazy współczucia z powodu śmierci

MAMY

składają koleżanki i koledzy z Gminnej Szkoły Podstawowej w Oławie.

Panu Marcinowi Szymczyńskiemu oraz Bliskim najszersze wyrazy współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają Zarząd i pracownicy Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej „Odra” w Oławie.

Danucie i Stanisławowi Kiwakom wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Matki

składają

Dyrektor, Nauczyciele i Pracownicy Szkoły Podstawowej w Chwalibóżykach

„Gdy ktoś, kto mi jest światłem gaśnie nagle w biały dzień...”

Elżbieta Żebryk wraz z rodziną serdecznie dziękuje

za okazane wsparcie słowa otuchy firmie Eberspächer oraz ZOZ Oława

Serdeczne podziękowania wszystkim znajomym i przyjaciołom, którzy brali udział w ostatnim pożegnaniu

Antoniego Diakowskiego

składa żona z rodziną

Dyrekcji oraz całej społeczności Szkoły Podstawowej nr 8 w Oławie oraz Miejskiemu Przedszkolu nr 1, którzy uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu mojego męża

śp. Antoniego Diakowskiego

serdeczne podziękowania składa żona i rodzina

GODNIE SOLIDNIE TANIO

USŁUGI POGRZEBOWE

HENRYK FIGIEL

Teraz możesz wybrać

Oława, ul. Kutrowskiego 8
tel./fax.: 71 303 27 21
od 8:00 do 16:00,
po 16:00 - tel. 71 316 52 24
całodobowo - 605 964 664

REKLAMA



ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH

Stanisław Jasnikowski

Oława, ul. Zwierzyniecka 5 (przy starym Cmentarzu)

Filia w Jelczu-Laskowicach, ul. Witosa 19, tel. 71 318-33-21

Filia w Siechnicach, ul. Prawocińska (CMENTARZ), tel. 601 735 671

Teraz możesz wybrać! Tradycja 30-letnia na Ziemi Oławskiej

CAŁODOBOWA BEZPŁATNA INFOLINIA: 800-501-616

71 313 27 66, 71 313 20 28, 71 313 94 99, kom. 601 735 671, 692 432 354

e-mail: biuro@jasnikowski.com.pl www.jasnikowski.com.pl

Kompleksowa usługa pogrzebowa już od 1100 zł wraz z trumną



ARCHON
ZAKŁAD POGRZEBOWY

Tel. 71 318 29 08

CAŁODOBOWO

Jelcz-Laskowice
ul. Witosa 43

Kompleksowa organizacja pogrzebów

www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

REKLAMA

OŁAWA

Liczby mówią

Bez względu na to, czy ktoś miał formalnie potwierdzony COVID-19 czy nie, można mówić o ofiarach pandemii. Bo jeśli ktoś nie zmarł w wyniku zakażenia, to często z powodu ograniczenia w dostępie do pomocy medycznej, a to już efekt szalejącej epidemii koronawirusa

Dzień po tym, jak minister zdrowia Adam Niedzielski powiedział, że to, co najgorsze, „mamy w pewnym sensie za nami”, podlegające mu ministerstwo podało rekordowe dane śmiertelności - w ciągu doby zmarły 603 osoby zakażone koronawirusem. Dzień później jeszcze gorzej - 637, a media obiegła informacja, że przy częstochowskim cmentarzu stanął kontener chłodniczy. Na wszelki wypadek, bo w Częstochowie i okolicach w szczycie pandemii COVID-19 zmarło dwa razy więcej ludzi niż w analogicznym okresie rok temu.

Gdy na początku listopada opublikowaliśmy zdjęcie tablicy przed kościołkiem św. Rocha w Oławie, na której zabrakło miejsca na nowe klepsydry, internauci zarzucali nam, że siejemy panikę, że ktoś nam za to płaci. Pytali, czy mamy dowody na to, że oni zmarli na COVID-19, choć wcale tego nie napisaliśmy. Ci, którzy nie zrozumieli intencji, odczytali wpis dosłownie, więc posypały się rady, że przecież wystarczy powiększyć tablicę, usuwać na czas stare klepsydry, a nawet zmniejszyć ich format, a wtedy wszystko się zmieści. Przede wszystkim jednak internauci negowali, że umiera coraz więcej ludzi, bo przecież „zawsze umierali” i już zdarzało się, że brakowało miejsc na klepsydry. Chcieli dowodu. Proszę bardzo.

Najpierw dowód lokalny

Twarde dane ma Urząd Stanu Cywilnego w Oławie, rejestrujący wszystkie zgony. Z informacji, jakie uzyskaliśmy od kierownika oławskiego USC Renaty Wolf, wynika, że w pierwszej połowie tegorocznego listopada zarejestrowano więcej zgonów - 48! - niż w całym listopadzie 2019 - wtedy było ich 46. Zesta-

Od 1 do 20 listopada ZMARŁO 70% więcej osób niż rok temu w tym samym czasie



Początek listopada - jeszcze nigdy nie było u nas aż tylu pogrzebów

wienie październikowe nie jest jeszcze tak drastyczne, bo w 2019 zgonów było 50, a w tym roku 62. Jeśli jednak weźmiemy pod uwagę okres od 15 października do 15 listopada, wzrost jest bardziej wyraźny. W 2019 zarejestrowano 64 zgony, a tym samym okresie 2020 było to już 86, zatem więcej o około 35%. Im bliżej listopada, tym wyniki gorsze. Od 1 do 20 listopada 2019 roku zarejestrowano 37 zgonów, a w tym samym czasie 2020 roku liczba zmarłych rośnie do 63, a to już ponad 70% więcej!

Dane USC potwierdzić można w lokalnych zakładach pogrzebowych. U Stanisława Jaśnikowskiego szczyt liczby pochówków odnotowano na początku listopada, kiedy na uroczystości pogrzebowe czekało nawet kilkanaście urn (obecnie tylko parę). - Na szczęście sytuacja już opłaczona - mówi Jaśnikowski. - Wszystko funkcjonuje.

Teraz na pogrzeb czeka się normalnie, czyli 2-3 dni, tyle potrzeba na załatwienie wszystkich formalności. Oczywiście liczba pogrzebów nadal jest spora, bo to 4-5 dziennie, ale firma daje sobie radę, nie ma problemów z przechowywaniem ciał.

W oławskim zakładzie pogrzebowym Henryka Figla słyszę mniej więcej to samo.

- Na pewno jest dużo więcej pogrzebów niż zwykle, to się zaczęło z początkiem listopada - przyznaje Andżelika Kałęka, pracownik firmy. - Rozmawiamy w czwartek, a już na drugi tydzień mamy zaplanowane pogrzeby, choć

zwykle dopiero po niedzieli coś się zbierało. Generalnie w Oławie nie ma większych problemów z oczekiwaniem, ale jak chcemy ustalić jakiś pogrzeb we Wrocławiu, zwłaszcza na cmentarzach komunalnych, to musimy czekać nawet do dwóch tygodni. Na razie, odpukać, nasi pracownicy nie chorują, nie są na kwarantannie, więc normalnie, o ile to słowo w ogóle teraz pasuje, staramy się pracować. Oczywiście pracownicy, którzy jeżdżą do zmarłych covidowych, muszą mieć kombinezony, maski, zachowują odpowiednie procedury, ciało chowa się nie do jednego, ale do dwóch worków, no i w takim przypadku sugerujemy kremację zwłok, choć nie ma takiego obowiązku. Jeśli rodzina się uprze, może być normalna trumna, ale już się jej nie otwiera podczas ostatniego pożegnania.

Zgodnie z prawem ciało zmarłego zakażonego koronawirusem trzeba pochować do 72 godzin od zgonu. Jeśli rodzina jest na kwarantannie i nie mogłaby wziąć udziału w pogrzebie, zakłady pogrzebowe stosują spopielenie zwłok - wtedy urna z prochami może poczekać, aż wszyscy chętni będą mogli wziąć udział z ceremonii pogrzebowej.

- Mieliliśmy już taki przypadek - potwierdza Andżelika Kałęka.

Teraz dowód ogólnopolski

Z danych Głównego Urzędu Statystycznego wyraźnie

wynika, że tej jesieni umiera w Polsce więcej ludzi niż rok temu. W ostatnim tygodniu października 2020 w Polsce zmarło niemal dwa razy więcej mieszkańców, niż rok temu o tej samej porze. Wtedy odeszło 7637 osób, w tym roku mieliśmy aż 14115 zgonów. Nikt nie twierdzi, że ta różnica wynika ze zgonów covidowych, ale pandemia i wszystko, co z nią związane, na pewno nie jest bez znaczenia.

Liczba zgonów w poszczególnych latach do tej pory nieco się wahała, ale średnia była w miarę stała. Na przykład w okresie od połowy września do listopada umierało w Polsce średnio około 53 tys. osób (to dane GUS z ostatnich 10 lat). W 2020 roku w analogicznym okresie zmarło ponad 70 tys. (szczegółowe dane na grafice), czyli ok. 17 tys. Polaków więcej.

Z danych Ministerstwa Zdrowia wynika, że na COVID-19 w tym czasie zmarło ok. 3,5 tys. osób. Co z resztą? Na pewno w jakimś sensie wzrost umieralności wynika z tego, że starzejemy się dość szybko, więc po pewnym czasie wzrost liczby zgonów musi być odczuwalny, ale to tylko jakaś część prawdy. Nie



Tablica przy kościółku św. Rocha w Oławie - tu zwyczajowo wiesz się klepsydry. Na początku listopada było ich tak dużo, że niektóre przyklejano na murku

ulega wątpliwości, że pandemia i obostrzenia z nią związane oddaliły pacjentów od szpitalnych łóżek. To wynika choćby z tego, że lekarze też chorują i przebywają na kwarantannie. Zamykane są całe oddziały szpitalne, odwołuje się planowane zabiegi i operacje. Przespaliśmy wakacje i Polska nie była dostatecznie przygotowana na drugi atak wirusa - dodatkowe szpitale zaczęto organizować dopiero jesienią. Jedni pacjenci boją się teraz iść do lekarza, więc zostają w domu, przeczekując ten najgorszy pandemiczny

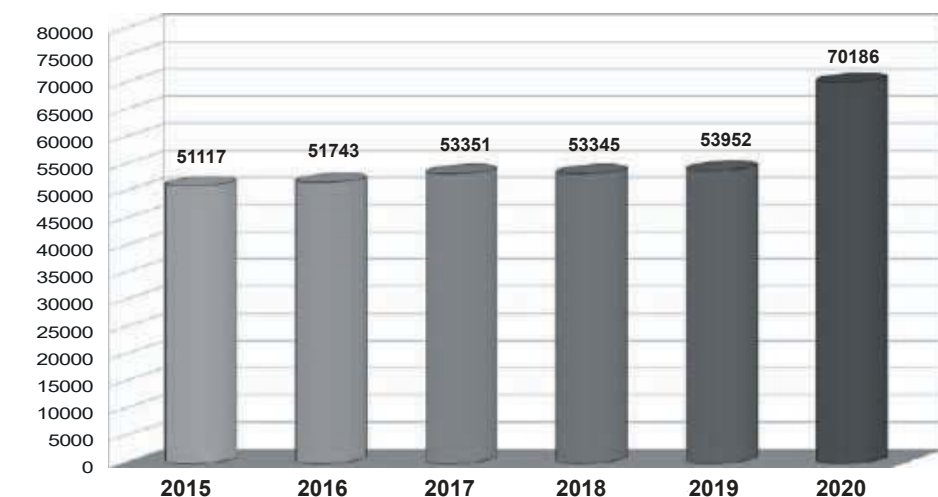
okres, z fatalnymi skutkami dla swojego zdrowia. Inni próbują kontaktu ze służbą zdrowia, ale teleporada nie zawsze wystarczy, by skutecznie pomóc.

- Nie mam zdiagnozowanego koronawirusa, ale moja żona ma, więc siedzimy razem na kwarantannie - mówił nam na przełomie października i listopada Bogdan, jeden z naszych czytelników. - Objawy mamy takie same, jest wysoka gorączka, nie czujemy smaku, więc po co mi test? Mam siedzieć w zimnym samochodzie pięć godzin pod oławskim szpitalem, żeby go zrobić, trafić do statystyk, a potem i tak umrzeć na zapalenie płuc? Nie robię.

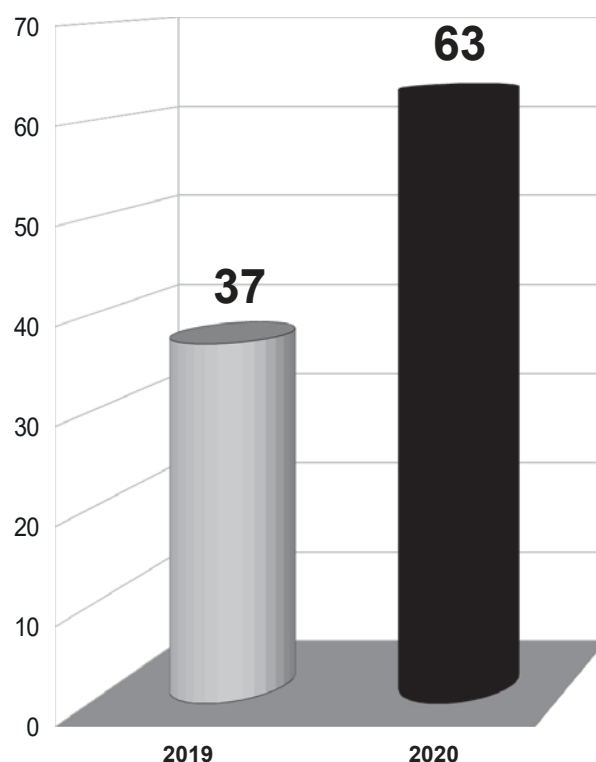
Bogdan zmarł tydzień później. Do statystyk covidowych nie trafił.

- U takich pacjentów może dochodzić do zaostrzeń, a wiadomo, że niektóre z takich zaostrzeń mogą kończyć się fatalnie - mówi portalowi Konkretnie24.pl ekspert ds. zdrowia publicznego Rafał Halik z Narodowego Instytutu Zdrowia Publicznego - Państwowego Zakładu Higieny w Warszawie. - Z jednej strony, może to wynikać z obaw pacjentów przed pójściem do szpitala czy innej placówki ochrony zdrowia, a z drugiej, że ścieżek dostępu do świadczeń zdrowotnych. Przykładowo lekarz POZ na teleporadzie może nie wykryć, że danemu pacjentowi robi się stopa cukrzycowa. Nie jest tak, że system ochrony zdrowia jest zablokowany, ale drożność tych ścieżek dostępu jest mniejsza.

JERZY KAMIŃSKI
jkaminski@gazeta.olawa.pl



Polska. Zmarli od połowy IX do XI w latach 2015-2020 (GUS)



Liczba zgonów zarejestrowanych w oławskim USC od 1 do 20 listopada

STAROSTWO POWIATOWE W OŁAWIE

ul. 3 Maja 1
www.starostwo.olawa.pl
www.bip.starostwo.olawa.pl



Kontakt:
tel. 71-301-15-22, fax 71-301-15-62
e-mail: info@starostwo.olawa.pl

Pracujemy w Systemie
Zarządzania Jakością
PN-EN ISO 9001:2015



Strona dofinansowana z budżetu powiatu oławskiego

Bezpieczniej i wygodniej zmodernizowaną drogą powiatową nr 1565D



Przebudowana droga powiatowa nr 1565D.

Pomimo pandemii komplikującej niemal każdy obszar funkcjonowania życia - inwestycje i remonty dróg w powiecie oławskim realizowane są planowo. Właśnie zakończył się II etap przebudowy drogi powiatowej nr 1565D (Jaczkowice - Godzinowice - Niwnik - Siecieborowice - granica powiatu)

Koszt przedsięwzięcia, zrealizowanego w tym roku, wyniósł 3.198.926,65 zł. Zmodernizowany został odcinek o długości 3,168 km. Samorząd Powiatu Oławskiego pozyskał na to zadanie dofinansowanie z Funduszu Dróg Samorządowych w wysokości 2.559.141,30 zł, co stanowi 80% kosztów. Wysokość wkładu własnego powiatu to 639.785,35 zł.

W ramach przebudowy drogi wykonawcą zadania, Przedsiębiorstwo Robót Drogowo-Mostowych z Brze-

gu, poszerzył nawierzchnię jezdni z 5,5 metrów do 6 m, z lokalnym poszerzeniem pasów ruchu na łukach kołowych. Konstrukcja jezdni wzmocniona została nowymi warstwami bitumicznymi. Pobocza ułożono z kruszywa łamanego. Bezpieczniej i wygodniej mają teraz mieszkańcy Siecieborowic, za sprawą nowego chodnika, zbudowanego z kostki betonowej brukowej. W ramach przedsięwzięcia drogowcy przebudowali istniejące zjazdy indywidualne i publiczne oraz zmoderni-

zowali skrzyżowania. Rowy odwadniające, skarpy i przepusty po obu stronach drogi są oczyszczone i uregulowane.

- *Chociaż pandemia jest sporym utrudnieniem dla nas wszystkich, staramy się nie zwalniać tempa modernizacji infrastruktury drogowej, aby nie stracić przyznanego dofinansowania* - mówi starosta Zdzisław Brezdeń. - *Niezmiennie bezpieczeństwo i poprawa jakości systemu komunikacyjnego jest jednym z strategicznych i priorytetowych zadań samorządu*

Powiatu Oławskiego. A dzięki zadaniom, kierowanym i realizowanym przez Powiatowy Zarząd Drogowy w Oławie, polepszył się standard kolejnych odcinków dróg w naszym powiecie, poprawił się komfort jazdy, zwiększyła płynność komunikacyjna i bezpieczeństwo pieszych.

Wraz z I etapem zadania, wykonanym w ubiegłym roku, łączna długość przebudowanej drogi wynosi 7,3 km a koszt robót 6.454.349,24 zł. Droga nr 1565D wraz z drogą 1598D Goszczyna - Kurów

- Siecieborowice - Niwnik - Godzinowice - Jaczkowice - Oława, łączy powiat strzeliński i oławski (miejscowości Kurów i Siecieborowice). Jest to alternatywny korytarz dla drogi wojewódzkiej nr 396 na odcinku Goszczyna - Oława (z tego powodu droga wykorzystywana jest jako objazd w czasie zablokowania ruchu na drodze wojewódzkiej z powodu wypadków), a także prowadzący do wjazdu na autostradę A4 w Brzezimierzu.

(WOKL)

Czas pandemii koronawirusa z pewnością przeorganizował już życie każdego z nas. Spowodował liczne zmiany w codziennym funkcjonowaniu. Znacząco ograniczył kontakty międzyludzkie i swobodę działania. Wszyscy z niecierpliwością oczekujemy powrotu do tej niedocenianej wcześniej zwykłej „codzienności”

Dziś trwają zmagania z bezwzględnie drugą falą pandemii koronawirusa, która z niespodziewaną siłą i impetem uderzyła w Polskę. Aby wyjść z tej walki zwycięsko, musimy w codziennym życiu ściśle i konsekwentnie stosować się do zaleceń epidemiologicznych.

Przypominamy, że w związku ze zwiększającą się ilością zachorowań na COVID-19 w powiecie oławskim do odwołania, zostały zmienione godziny przyjmowania interesantów w Starostwie Powiatowym w Oławie. **W poniedziałki, wtorki i czwartki urząd jest otwarty dla klientów w godzinach od 8.00 do 15.00, w środy od 9.30 do 16.30, a w piątki od 8.00 do 13.00.**

- *Sytuacja jest dla nas wszystkich trudna, dlatego zadbajmy o nasze wspólne bezpieczeństwo. Zgodnie z wytycznymi Ministerstwa i zaleceniami Sanepidu ograniczyliśmy tymczasowo bezpośrednią obsługę klientów w Starostwie, ale nie zamykamy urzędu i na tyle, na ile jest to bezpieczne i racjonalne w obecnej sytuacji, nadal będzie utrzymywane jego funkcjonowanie w możliwie największej liczbie obszarów administracji* - mówi starosta Zdzisław Brezdeń. - *Część kadry rotacyjnie, na zmianę*

Starostwo i administracja powiatowa w dobie pandemii koronawirusa

jest oddelegowana do pracy zdalnej, więc stale zapewniamy obsługę i realizację zadań oraz przepisów prawa. Aby powstrzymać rozprzestrzenianie się pandemii, musimy starać się do minimum ograniczyć wizyty w budynku starostwa i innych powiatowych jednostkach organizacyjnych. Pamiętajmy, z koronawirusem walczymy wszyscy.

Rekomendujemy realizowanie spraw urzędowych drogą elektroniczną, pocztą tradycyjną, a ewentualne, niezbędne wizyty umawiamy telefonicznie. Oczywiście do Starostwa, jeśli już musimy, przychodzimy w maseczkach, w innym przypadku nie zostaniemy wpuszczeni do budynku. Do dyspozycji są również płyny do dezynfekcji rąk. Przed wejściem do obiektu mierzymy temperaturę. Ale mimo wszystko, ograniczmy te wizyty. Dystans społeczny, to do dzisiaj najskuteczniejsze panaceum zapobiegające rozprzestrzenianiu się pandemii. Za wszelkie utrudnienia przepraszamy i prosimy o wyrozumiałość w tym trudnym dla nas wszystkich okresie.

Jakie objawy są charakterystyczne dla koronawirusa? Należy pamiętać, że wiele osób przechodzi koronawirusa bezobjawowo. Brak charakterystycznych dolegliwości może usnąć naszą czujność i sprawić, że nieświadomie będziemy zarażać innych. To właśnie między innymi dlatego tak ważne jest przestrzeganie zasad bezpieczeństwa. **Osoby**

zakażone koronawirusem zwykle mają: wysoką gorączkę, kaszel, duszności, utratę wchu lub smaku. Rzadziej pojawiają się takie objawy, jak bóle mięśni i głowy, biegunka, wysypka. To, że stosujemy się ściśle do reżimu sanitarnego i ograniczamy bezpośrednie spotkania z rodziną, nie oznacza, że odcinamy się od siebie. Wręcz przeciwnie - w tym trudnym okresie pandemii skontaktujmy się z naszymi bliskimi, znajomymi, w szczególności z osobami starszymi i schorowanymi. Zatelefonujmy, lub napiszmy do nich i sprawdźmy, co u nich słychać. Okażmy w tym czasie trochę więcej życzliwości, dowiedzmy się, czy nie potrzebują naszej pomocy, lub innej formy wsparcia, o czym możemy poinformować odpowiednie służby, jednostki, czy instytucje, kierując w ten sposób skuteczną pomoc. Pokażmy, że o nich pamiętamy każdego dnia, a nie tylko od święta.

**APEL O WSPARCIE
W OPIECIE NAD
PENSJONARIUSZAMI
DOMU POMOCY
SPOŁECZNEJ
W OŁAWIE**

Z prośbą o pomoc - do organizacji, wolontariuszy i osób, posiadających wiedzę i doświadczenie w pracy z osobami starszymi i obłożnie chorymi zwracają się: Starosta Oławski Zdzisław Brezdeń i Dyrektor DPS w Oławie

Joanna Kruk-Gręziak. - Zwracamy się do Państwa z apelem o wsparcie w opiece nad seniorami - pensjonariuszami DPS w Oławie, należącymi do grupy wysokiego ryzyka. Sytuacja epidemiologiczna w placówce jest opanowana, ale musimy zapewnić jednostce w kolejnych miesiącach ciągłość funkcjonowania, a więc z wyprzedzeniem zorganizować system i rozkład czasu pracy i odpoczynku pracowników, aby nie dopuścić do sytuacji, w której podopieczni DPS mogliby pozostać bez fachowej opieki. Stąd apel - potrzeba jeszcze kilku osób, które są chętne do pomocy i wiedzy, na czym polega praca z seniorami w DPS oraz w warunkach covidowych.

Prośba kierowana jest więc do osób, które mają skończone 18 lat i m.in. potrafią prawidłowo zmienić pieluchę i umyć pacjenta, wiedzą jak umieć higienicznie dokonywać czynności higienicznych mieszkańców DPS. Ponadto muszą umieć prawidłowo podnosić i sadzać osoby starsze i chore, wiedzą jak karmić oraz jak pomóc im przy jedzeniu. Osoby chętne i gotowe do pomocy proszone są o kontakt z dyrektorką placówki: tel.: 71 313 01 10, fax.: 71 313 01 10 wewn. 22, e-mail: sekretariat@dps.olawa.pl oraz joannakruk-greziak@wp.pl.

Osoby, które zgłoszą się i zakwalifikują, za świadczoną pracę otrzymają stosowne wynagrodzenie. Wszystkie warunki pracy podane zostaną

podczas rozmowy telefonicznej.

**CHROŹMY SIEBIE
I INNYCH - STOSUJMY
ZASADĘ DDMA+W**

W sklepie, w urzędzie, na pocztę, na ulicy - koronawirus może czyhać wszędzie. Dobre samopoczucie, brak gorączki i kaszlu może usnąć naszą czujność. Możemy przechodzić chorobę bezobjawowo. A co za tym wiąże się - zupełnie nieświadomie zarażać swoich bliskich, a także inne osoby, które spotykamy na swojej drodze - przyjaciół, znajomych, kierowcę autobusu, kasjera w sklepie ... Dlatego tak ważna w każdej sytuacji jest ostrożność i przestrzeganie zasad bezpieczeństwa. Najszybszą bronią w walce z koronawirusem jest nasze odpowiedzialne zachowanie i przestrzeganie podstawowych zasad bezpieczeństwa. Służy temu zasada DDMA+W, czyli:

D jak dystans. Dystans społeczny towarzyszy nam od początku epidemii koronawirusa. 1,5 m to minimalna odległość, jaką powinniśmy zachowywać od innych osób. Dzięki temu chronimy zarówno siebie, jak i ludzi wokół nas. D jak dezynfekcja. Dokładne mycie rąk wodą z mydłem, albo ich dezynfekcja to podstawa w walce z koronawirusem. Jednak ręce to nie wszystko. Pamiętaj o czyszczeniu i dezynfekcji powierzchni i przedmiotów, których często dotykasz. M jak

maseczka. Maseczka, szalik lub przyłbica - zasłanianie nos i usta w przestrzeni publicznej. Rób to zarówno w pomieszczeniach zamkniętych jak i na ulicy. Tam również spotykasz i mijasz wiele osób. A jak Aplikacja STOP COVID - ProteGO Safe. Korzystasz z aplikacji i miałeś bliski kontakt z osobą chorą? Twój telefon Cię o tym poinformuje. To dobrowolna, darmowa i w pełni bezpieczna aplikacja, która pomaga w walce z koronawirusem. W jak wietrze. Zadbaj, aby w zamkniętych pomieszczeniach, w których spędzasz dużo czasu był dopływ świeżego powietrza. Często wietrz pokoje w domu i w pracy.

Przeżyłeś zakażenie SARS-Cov-2 (objawowo lub bezobjawowo), jesteś ozdrowieńcem i chcesz oddać osocze? Zgłoś się do Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa we Wrocławiu. Zawarte w osoczu przeciwciała do wirusa SARS-CoV-2, który powoduje COVID-19, po przetoczeniu mają za zadanie zablokować namnażanie się wirusa w organizmie pacjenta z aktywnym zakażeniem. Uratuj zdrowie i życie drugiemu człowiekowi! Dowiedz się, czy osocze może zostać pobrane od ciebie. Skontaktuj się z RCKiK we Wrocławiu, ul. Czerwonego Krzyża 5/9 e-mail: ozdrowieniec@rckik.wroclaw.pl, tel.: 71 371 58 24 lub 693 693 702 (od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-17.00).

WOJCIECH KLOCZKOWSKI

Razem z Hołownią zawalczą o budżet obywatelski

POWIAT

Obywatele

Pierwszy w województwie dolnośląskim kontrakt obywatelski, pilotowany przez Stowarzyszenie Polska 2050, czyli ruch Szymona Hołowni, podpisany będzie na oławskim Rynku 28 listopada. Czego dotyczy?

Gdy po wyborach prezydenckich powstawało „Stowarzyszenie Polska 2050”, ruch Szymona Hołowni, jednym z celów było zawarcie z mieszkańcami kontraktów dotyczących najbardziej istotnych dla danej społeczności spraw.

- Nasz ruch, nasi liderzy będą zawierać kontrakty w całej Polsce, na wielu poziomach: od wsi, miasteczek, gmin, aż po powiaty - czytamy na stronie Polska2050.pl. - To będą nasze zobowiązania, które będziemy wypełniać używając wszelkich możliwych narzędzi w rękach oby-



Krzysztof Betker znany jest w Oławie z wielu inicjatyw, jest m.in. współtwórcą stowarzyszenia Oławskie Forum Rozwoju, próbującego swoich sił w wyborach samorządowych 2018

wateli tj. lokalnych inicjatyw uchwałodawczych, lokalnych, funduszy sołeckich, budżetów obywatelskich, rzecznictwa, lokalnych działań, akcji. Tak będziemy zmieniać nasz kraj, centymetr po centymetrze.

Tomasz Deroń - koordynator ds. mediów lokalnych w Zarządzie Dolnośląskim Polska 2050 poinformował, że pierwszy w województwie

dolnośląskim kontrakt obywatelski, pilotowany przez Stowarzyszenie Polska 2050, podpisany będzie w Oławie. Uroczystość w Rynku zaplanowano na 28 listopada, na godz. 13.00 i będzie ona miała formę publicznego podpisania aktu kontraktu obywatelskiego. W jego ramach stowarzyszenie Hołowni wesprze obywatelską inicjatywę oddolną mieszkańców Oławy, dotyczącą wniesienia pod obrady Rady Miejskiej uchwały w sprawie budżetu obywatelskiego dla Oławy.

Grupa inicjatywna mieszkańców rok temu postanowiła złożyć wniosek do Rady Miejskiej Oławy o podjęcie uchwały tworzącej taki budżet. Napisać stosowny projekt i rozpoczął zbieranie podpisów. Niestety, wtedy zebranie wystarczającego wsparcia dla inicjatywy okazało się trudne do zrealizowania, więc teraz spytali lidera powiatowego Stowarzyszenia Polska 2050 o możliwość wsparcia i połączenia sił i środków do zrealizowania zadania. Okazało się, że jest to możliwe. Wolontariusze i członkowie PL2050 oraz Instytutu Strategii 2050, czyli dolnośląskiego Think Tanku, zobowiązują się

w ramach kontraktu obywatelskiego wesprze oławską lokalną inicjatywę - będzie to pierwszy taki kontrakt zawarty i pilotowany przez Stowarzyszenie PL2050 w województwie dolnośląskim.

Działania ze strony Polska 2050 oraz Think Tanku to wsparcie w zbieraniu podpisów (nie mniej niż 300 osób zameldowanych w Oławie i popierających inicjatywę) oraz wsparcie prawne w procesie wnoszenia uchwały pod obrady Rady Miejskiej.

Drogą stroną kontraktu obywatelskiego są inicjatorzy dotychczasowych działań, czyli mieszkańcy Oławy z Krzysztofem Betkerem i Tomaszem Wąsińskim, powiatowe struktury Stowarzyszenia Polska 2050, reprezentowane przez Joannę Rataj-Pyzio i Zenonę Madeja, oraz Instytut Strategii 2050 - Think Tank (woj. dolnośląskie), reprezentowany przez Tomasza Izydorczyka.

Cele? Wsparcie działań oddolnych mieszkańców Oławy, wzmocnienie poczucia sprawczości społeczności lokalnych, uzyskanie efektu synergii działań lokalnej społeczności oraz wolontariuszy,

członków PL2050, a także promocja zachowań wspólnotowych i społecznych. Co zrobiono do tej pory? Jak informuje Tomasz Deroń, dotychczas przeprowadzono konsultację prawną projektu uchwały: - Odkryło się też spotkanie robocze wolontariuszy powiatu oławskiego, celem omówienia możliwości realizacji niezbędnych działań oraz przeprowadzone zostały rozmowy z liderem grupy inicjatywnej uzgadniające potrzeby, możliwości oraz wspólne działania na rzecz kontraktu.

- Młody człowiek zbierał podpisy w sprawie budowy skateparku - mówili nam rok temu Krzysztof Betker i Tomasz Wąsiński, autorzy projektu uchwały, powołującej budżet obywatelski. - Dzięki budżetowi obywatelskiemu taka młoda osoba nie musiałaby być na łasce władz miasta, tylko mogłaby skorzystać z naszych wspólnych pieniędzy. Oczywiście realizowane byłyby tylko te pomysły czy propozycje, które w głosowaniu spotkałyby się z największym poparciem mieszkańców.

- Sprawdziliśmy, jak budżet obywatelski oceniany jest

w różnych miastach po paru latach funkcjonowania - dodaje Betker. - Nie ma tendencji negatywnych. Nawet zwykle podnoszone są kwoty takiego budżetu. Okazuje się, że to nakręca aktywność obywateli, którzy czują swoją siłę sprawczą. Drugą ważną sprawą jest, że potem całkiem inaczej, czyli bardziej odpowiedzialnie, podchodzą do tych parków, placów zabaw czy innych rzeczy, jakie powstały w wyniku głosowania. Bo to była ich bezpośrednia inicjatywa, ich pieniądze, ich decyzja. Czują się z tym lepiej i chętniej chcą im się zmieniać świat wokół siebie.

Próba wprowadzenia budżetu obywatelskiego sprzed roku to była pierwsza taka inicjatywa uchwałodawcza w Oławie od nowelizacji ustawy o samorządzie gminnym, dającej mieszkańcom takie prawo. Wtedy się nie udało. Czy teraz, w efekcie kontraktu z ruchem Hołowni, Oława będzie miała obywatelski budżet, jak Jelcz-Laskowice? Zobaczymy.

JERZY KAMIŃSKI
jkaminski@gazeta.olawa.pl



Można wrzucać!

JELCZ-LASKOWICE

Ważna inicjatywa

Przed Zespołem Szkół im. Jana Kasprzowicza stanęło serce na nakrętki

- 18 listopada dotarło do nas ogromne serce - pojemnik na nakrętki, by wspierać osoby niepełnosprawne - informuje szkoła. - Dzięki owocnej współpracy z firmą DS-Metal z Miłoszyc, która wykonała dla nas nieodpłatnie ten wielki dar, możemy wspólnie pomagać. Serce stoi zaraz przy głów-

Szkoła z sercem!

nym wejściu do szkoły. Jest umieszczone tak, by można było przez płot wrzucić nakrętki do pojemnika, nawet wtedy, gdy placówka jest zamknięta. Zapraszamy wszystkich mieszkańców Jelcza-Laskowice oraz odwiedzających nasze miasto, by dorzucali swoje nakrętki do naszego serca. Dziękujemy

serdecznie dyrektorowi firmy DS-Metal, panu Dariuszowi Stelczykowi, za wspólne tworzenie edukacji w oparciu o relacje i empatię. Bo pomaganie łączy. Bo pomaganie zmienia świat. Bo pomaganie buduje relacje.

(KT)

KURSY
ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO

1. Wózek widłowy
2. Komputerowy - nabór
3. Prawo jazdy kat. B
4. BHP i inne
5. Piec i palacz c.o.
6. Pedagogiczny
7. Kasy fiskalne, minimum sanitarne - nabór
8. Przewóz materiałów niebezpiecznych ADR
9. Udzielania pierwszej pomocy
10. Kurs kwalifikacyjny na tytuł robotnika wykwalifikowanego lub mistrza w zawodzie handlowiec, kucharz i inne

OŁAWA, ul. 1 Maja 44, tel. 71 313 25 99

GARAŻE BLASZANE
BRAMY GARAŻOWE
POMIESZCZENIA GOSPODARCZE

WIATY **STAL BLACH**
KONSTRUKCJE 605-059-235
STALOWE 603-809-850

TRANSPORT I MONTAŻ GRATIS!

OKNA PCV
PRODUKCJA - MONTAŻ

PARAPETY * ROLETY

W standardzie:

- zaczep antywłamaniowy
- szyba termoizolacyjna U-1,1
- blokada antyzatraskowa
- blokada klamki
- mikrowentylacja
- okucia Winkhaus
- szare uszczelki

SCHÜCO INTERNATIONAL CORONA

Ratowice, ul. Wrocławska 54 (przy kościele), tel./fax: 71 318 91 77, tel. 606 645 107

LAKIERNIA PROSZKOWA

Oferujemy usługę profesjonalnego malowania proszkowego elementów stalowych, ocynkowanych oraz aluminiowych.

POSIADAMY NAJWIĘKSZĄ KABINĘ W OKOLICY

Kontakt - 501 169 184

informacje

Biuletyn Informacji Publicznej
http://www.um.jelcz-laskowice.finn.pl/

URZĄD MIASTA I GMINY JELCZ-LASKOWICE



strona dofinansowana
z budżetu miasta i gminy
Jelcz-Laskowice

W INTERNECIE:
www.jelcz-laskowice.pl
poczta elektroniczna:
um.info@jelcz-laskowice.pl

Zaczynamy głosowanie

Budżet obywatelski wkracza w decydującą fazę. W niedzielę, 29 listopada, rozpoczyna się głosowanie nad projektami

17 zgłoszonych projektów, pula 750 tys. zł do rozdystrybucji, setki zebranych podpisów i dziesiątki zaangażowanych osób. A wszystko po to, aby dzięki oddolnym inicjatywom poprawić jakość życia mieszkańców miasta i gminy Jelcz-Laskowice. 29 listopada budżet obywatelski wkracza w decydującą fazę. W okresie niecałych trzech tygodni, aż do 17 grudnia dojdzie do decydujących rozstrzygnięć. To głosy samych zainteresowanych zadecydują, które ze zgłoszonych pomysłów zostaną zrealizowane w 2021 roku.

Prawo głosu ma każdy pełnoletni mieszkaniec miasta i gminy. Najwygodniejszy sposób głosowania możliwy jest po zalogowaniu się na stronie jelcz-laskowice.budzet-obywatelski.org. Można też skorzystać z poczty tradycyjnej i wysłać kartę do głosowania (dostępna na jelcz-laskowice.budzet-obywatelski.org) na adres Urząd Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice, ul. Witosza 24, 55-220 Jelcz-Laskowice z dopiskiem: „Budżet Obywatelski”. Wreszcie, można głosować wrzucając wypełnioną kartę do urny, stojącej przy wejściu do urzędu. Szczegółowy regulamin głosowania, z którym warto się zapoznać, znajduje się na stronie jelcz-laskowice.budzet-obywatelski.org.

A OTO 17 PROJEKTÓW, BIORĄCYCH UDZIAŁ W TĘGOROCZNEJ EDYCJI BO JELCZA-LASKOWIC:

1. Oświetlenie obwodnicy na Osiedlu Hirsfelda;
2. Siłownia zewnętrzna w Dziuplinie;
3. Budowa oświetlenia sportowego oraz miejsc parkingowych dla boiska w Chwałowicach;
4. Strefa sportu i rekreacji wsi Brzezinki „Sprawność i zdrowie” budowa boiska wielofunkcyjnego;
5. Strefa relaksu - park w Kopalinie;
6. Doświetlenie Wójcic lampami solarno-wiatrowymi
7. Miłocicki Mały Klubik;
8. Modernizacja boiska sportowego w Grędzinie;
9. Budowa kortu tenisowego w Jelczu-Laskowicach przy ul. Partyzantów;
10. Pump track w Parku Europejskim - rowerowy

plac zabaw dla dzieci i młodzieży;

11. Założenie automatycznego systemu nawadniania murawy boiska piłkarskiego w Miłoszycach;

12. Budowa pomostu rekreacyjnego na akwenie pierwszego stawu jelczańskiego przy plaży;

13. Budowa boiska do piłki plażowej w Minkowicach Oł.;

14. Boisko za rogim - budowa mini boisk do siatkówki i koszykówki na osiedlu Metalowców oraz pełnowymiarowego boiska do siatkówki na osiedlu Jelcz;

15. Iluminacja kościoła św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Jelczu-Laskowicach;

16. Parking przy Publicznej Szkole Podstawowej nr 2 w Jelczu-Laskowicach ze strefą „KISS & RIDE” oraz miejscami postojowymi dla osób z niepełnosprawnościami;

17. Centrum Integracyjno - Kulturalne Słowianin w Dębnie.

(UMIG)

Co na najbliższej sesji?

Wiceprzewodniczący Ray Miejskiej Krzysztof Woźniak zwołał kolejną sesję na 26 listopada, początek o godz. 12.00, i zarządził zdalny tryb obradowania

W porządku sesji m.in.

■ przedstawienie przez Burmistrza informacji o przebiegu wykonania budżetu miasta i gminy J-L oraz informacji o kształtowaniu się Wieloletniej Prognozy Finansowej za pierwsze półrocze 2020r., oraz przedstawienie Uchwały Składu Orzekającego RIO we Wrocławiu w sprawie opinii o przedłożonej przez Burmistrza J-L informacji o przebiegu wykonania budżetu miasta i gminy Jelcz-Laskowice za I półrocze 2020r.,

■ dyskusja nad tą informacją.

■ podjęcie uchwały w sprawie udzielenia przez Gminę J-L dotacji celowej Województwu Dolnośląskiemu na realizację zadania w zakresie organizowania publicznego transportu zbiorowego w wojewódzkich kolejowych przewozach pasażerskich na odcinkach Wrocław Główny - Jelcz-Laskowice - Wrocław Główny i Wrocław Główny - Opole Główne - Wrocław Główny.

■ podjęcie uchwały w sprawie zmian budżetu miasta i gminy J-L na 2020 rok.

■ podjęcie uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej miasta i gminy J-L na lata 2020 - 2028.

■ podjęcie uchwały w sprawie określenia wysokości rocznych stawek w podatku od środków transportowych na 2021 r.

■ podjęcie uchwały w sprawie obniżenia średniej ceny skupu żyta do celów wymiaru podatku rolnego w 2021 r. Szczegółowy program opublikowany jest na stronie www.jelcz-laskowice.pl.

UMIG

Głosujemy!
od 29 listopada do 17 grudnia 2020

Kryształowa Królowa Śniegu

Miejsko-Gminne Centrum Kultury zaprasza do obejrzenia spektaklu „Kryształowa Królowa Śniegu”, w sobotę 5 grudnia 2020, w mediach społecznościowych MGCK, na kanale Facebook oraz YouTube. Premiera rozpocznie się o godz. 17:00

Muzyczna bajka na podstawie baśni Hansa Christiana Andersena to opowieść o chłopcu, którego serce zostało zamienione w sople lodu. Kryształowa Królowa Śniegu i jej sługa Garbus w sprytny sposób wciągną do gry dobrą i złą Kaja. Jego siostra Gerda, aby ratować brata będzie musiała zmierzyć się z trudnymi zadaniami, które przygotował dla niej Garbus. Muzyczny spektakl będzie wzbogacony efektami multimedialnymi, rozbudowaną przestrzenną scenografią oraz pięknymi kostiumami. Zaskakujące dialogi wprowadzą widza w świat baśni, a autorskie piosenki porwą publiczność do wspólnego śpiewania. Sporo interaktywnych momentów spowoduje, że mali widzowie staną się częścią tej historii.

Zimowa propozycja dla dzieci to autorski projekt stworzony przez kadrę wy-



kwalifikowanych reżyserów i scenarzystów. Elementy interaktywne, autorskie piosenki oraz wiele ciekawych zabaw i gier zapewnią najmłodszym

świetną zabawę, edukację, a także wiele emocji, uśmiechu i dobrej zabawy.

(MAN)

Konkurs recytatorski „Mikołaj w literaturze i piosence”

To już trzecia edycja konkursu recytatorskiego „Nasze małe wierszowanie” organizowanego przez Miejsko-Gminne Centrum Kultury i skierowanego do dzieci. Tym razem odbędzie się wirtualnie. MGCK zaprasza do poszukiwania motywu Św. Mikołaja w literaturze i piosence oraz nagrania filmu rejestrującego występ.

„Macie czasem chęć poczuć się przez chwilę jak aktorzy, piosenkarze i filmowcy? Jeśli tak - doskonale, bo mamy dla Was konkurs! Miejscem akcji może być pokój, ale też stworzona z koca jaskinia czy narysowany bałwan lub renifer. Pamiętajcie o kulturze słowa, zadbajcie o rekwizyty i otoczenie. Liczy się pomysłowość! Życzymy Wam dobrej, rodzinnej zabawy przy nagrywaniu filmów” - zachęcają organizatorzy.

Przy ocenie będą brane pod uwagę m.in.: dobór tekstu, jego opanowanie, interpretacja i melorecytacja oraz ogólny wyraz artystyczny (uzasadniony gest sceniczny, element ruchu, strój, śpiew, scenografia).

Filmy, przesłane drogą elektroniczną do organizatora,



Miejsko-Gminne Centrum Kultury Jelcz-Laskowice
ZGŁOSZENIA DO 30 LISTOPADA 2020
REGULAMIN NA WWW.MGCK-JL.PL

zostaną ocenione, a wyniki konkursu zaprezentowane w internecie. Na podstawie otrzymanych wierszy i piosenek, zostanie zmontowany materiał filmowy. Zgłoszenia przyjmowane są do 30 listopada br. Rozstrzygnięcie konkursu jest planowane na 5 grudnia br. w mediach społecznościowych MGCK. Laureaci I, II, III miejsca otrzyma-

ją atrakcyjne nagrody rzeczowe. Wszystkim uczestnikom konkursu zostaną wysłane pocztą nagrody upominkowe. Regulamin i więcej informacji dostępne na stronie www.mgck-jl.pl. Dozwolone jest stosowanie podkładów muzycznych. Należy zapoznać się z wymogami technicznymi ujętymi w regulaminie.

(MAN)

Portret za osocze. Świetna akcja Helenart!

JELCZ-LASKOWICE

Pandemia

Dominika Kłopot, która prowadzi w Miłoszycach studio fotograficzne „Helenart”, zaprasza do siebie osoby, które przeszły COVID-19 i zdecydowały się oddać osocze. O co chodzi?

- Zaczynamy akcję Portret za Osocze - napisała na swoim Facebooku. - Zapra-

szam wszystkich ozdrowieńców, którzy oddadzą osocze, do mnie na sesję portretową (3 ujęcia). Akcję zapoczątkowała w Legnicy Hania Derecka, więc oczywiście zapraszam też ozdrowieńców na sesję do Hani. Zachęcam do udostępniania. Jeśli zastanawiacie się, czy to potrzebne, wejdźcie na facebookową grupę „Covid-19 osocze - potrzebujący i dawcy”.

Co tam znajdziecie? Przede wszystkim zobaczycie skalę potrzeb. Tam ludzie z całej Polski wymieniają się informacjami na temat osocza. Są chorzy, którzy go potrzebują

i ozdrowieńcy, którzy gotowi są oddać. Można poprosić o pomoc, można pomóc. - Grupa ma charakter czasowy - tłumaczy jej administracja. - Nasze działania mają charakter wolontaryjny - pomoc wykonywana jest ochotniczo i bez wynagrodzenia, zgodnie z obowiązującym prawem. Jeżeli chcesz nas wesprzeć, udostępni!

Kim jest Dominika Kłopot? O „Helenart” słyszał prawdopodobnie każdy, kto interesował się tematem sesji kobiecych i noworodkowych, wykonywanych na terenie powiatu oławskiego. To spe-

cialność mieszkanki Miłoszyc. Wiosną szersza publika usłyszała o niej, gdy w trakcie pierwszej fali pandemii fotografowała rodziny, które nie mogły opuścić domów. Podchodziła do płotów i z bezpiecznej odległości robiła zdjęcia, które potem zatytułowała „Miłoszyce w czasach pandemii”. Pytana wtedy, dlaczego to robi, odpowiadała: - Zauważyłem to u innych fotografek w Polsce i za granicą! Bardzo mi się spodobało, zainspirowałam się i stwierdziłam, że przełożę to na nasz lokalny rynek, a konkretnie na moją miejscowość. Chciałam pokazać na zdjęciach, że kwarantanna to nie tylko problemy. To także okazja, by spędzić więcej czasu w gronie najbliższych. Mam wrażenie, że zgłosili się ludzie, którzy kompletnie nie narzekają, każdy z nich widzi coś pozytywnego w tej sytuacji. Może i siedzą w domu, ale przynajmniej są razem. Wszyscy byli bardzo uśmiechnięci i nie sędzę, by była to tylko poza do zdjęcia. Oni są szczęśliwi, bo często wcześniej całe dnie spędzali poza domem. Teraz są w rodzinnym gronie i chcą czerpać z tego okresu jak najmocniej.

Po kilku miesiącach jesteśmy w zupełnie innym miejscu niż wiosną. Druga fala pandemii zbiera swoje żniwo i wydaje się być zdecydowanie groźniejsza niż pierwsza. Mnóstwo osób choruje, a Polska notuje dzienne liczby zakażeń, o których nie można było nawet myśleć podczas pierwszej fali. W szpitalach brakuje respiratorów, nie każdy ma szansę na uzyskanie pomocy. Ważne jest, by ozdrowieńcy



Dominika Kłopot

oddawali osocze. - Wszystko zaczęło się od Hani z Legnicy - opowiada Dominika Kłopot. - To ona wrzuciła post, ja się do niej odezwałam i napisałam, że chciałabym się włączyć. Stworzyłyśmy więc grupę i dziś jest już więcej fotografek i fotografów w całym kraju, którzy proponują wykonanie darmowych portretów osobom, które oddały osocze. Niestety, na razie odzew jest zerowy. Zachęcam ludzi, ale nikt się nie zgłasza. Na Facebooku zebrałam mnóstwo reakcji, wiele osób mi gratuluje, ale zgłoszeń wciąż brak. Być może to z tego powodu, że niektórzy nie wiedzą, czy mogą już oddać osocze i to ich wstrzymuje. Bo przecież ozdrowieńców nie brakuje. Cały czas czekam, jeśli ktoś będzie chciał, jestem gotowa. Wystarczy się do mnie odezwać.

KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

KTO TO JEST OZDROWIENIEC?

Określenie ozdrowieniec zarezerwowane jest dla osoby, u której ustąpiły objawy choroby zakaźnej. A więc to osoba u której wykryto materiał genetyczny wirusa SARS-CoV-2 - wymaz (może przebiec zakażenie bezobjawowo lub objawowo o różnym stopniu nasilenia objawów COVID-19), a obecnie nie wykrywa się już jego obecności lub osoba, która nie miała stwierdzonego zakażenia, a obecnie w jej krwi wykrywa się przeciwciała przeciwko wirusowi SARS-CoV-2. Osocze od takich osób zawiera przeciwciała, które mogą wspomagać leczenie chorych na COVID-19 z ciężkimi, zagrażającymi życiu objawami zakażenia.

KTO MOŻE ODDAĆ OSOCZE PO COVID-19?

Osoby, które przechorowały COVID-19, bądź przeszły bezobjawowe zakażenie wirusem SARS-CoV-2 (potwierdzone testami, bądź wpisem w aplikacji gabinet.gov.pl) i czują się zdrowe, czyli minęło co najmniej 28 dni od zakończenia objawów lub 18 dni od zakończenia izolacji w przypadku osób, które przeszły zakażenie w sposób bezobjawowy.

Ponadto muszą to być osoby w wieku 18-65 lat. W przypadku przeprowadzonej w przeszłości transfuzji oraz kobiet po przebytej ciąży w wywiadzie wymagane będą dodatkowe badania, które wykonane zostaną przez Centra Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa.

JAK ODDAĆ OSOCZE?

Zgłoś się do Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa we Wrocławiu jako dawca osocza. To naprawdę proste - wystarczy zadzwonić pod numer 71-371-58-24 lub 693-693-702 (kontakt od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-17.00) lub napisać mail na adres ozdrowieniec@rckik.wroclaw.pl, podając swój numer kontaktowy. Po zgłoszeniu skontaktuje się z tobą lekarz z Centrum i na podstawie przeprowadzanego wywiadu zakwalifikuje cię jako dawcę oraz umówi na konkretny dzień i godzinę.

Źródło: krwiodawcy.org

PORTRET ZA OSOCZE

Każdemu kto odda osocze choremu na COVID 19

Wykonam portret za darmo!

ZACHĘCAM DO ODDAWANIA OSOCZA

DOMINIK KŁOPOT
HELLENART FOTOGRAFIA

887230774, helenart@gmail.com

akcja trwa do końca roku 2020

Przestań gimnastykować się z ratami!

Weź Pożyczkę Fit! Oto jej atuty:

- 0 zł prowizji
- jedna wygodna i lekka miesięczna rata zamiast wielu
- szybka decyzja kredytowa – wstępna informacja nawet w 15 minut!

Brak prowizji!

	36 miesięcznych rat	60 miesięcznych rat	119 miesięcznych rat
5000 zł	153 zł	97 zł	56 zł
10 000 zł	305 zł	194 zł	112 zł
25 000 zł	761 zł	484 zł	280 zł
47 000 zł	1431 zł	909 zł	526 zł

RRSO: 6,23%

0 zł

Jelcz-Laskowice, ul. Żwirki 3, tel. 71 301 41 29

kasastefczyka.pl 801 600 100 (koszt wg taryfy operatora)

Pożyczka Fit umożliwia konsolidację zobowiązań zaciągniętych wyłącznie w innych instytucjach finansowych. Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej.

Przykład reprezentatywny z dnia 2.01.2018 r. dla Pożyczki Fit: Całkowita kwota kredytu wynosi 47 880 zł. Zmienna roczna stopa oprocentowania dla całkowitej kwoty kredytu wraz z kredytowanymi kosztami (prowizja: 0 zł, opłatą za dwa przelewy: 120 zł) wynosi 6%. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania (RRSO): 6,23%. Czas obowiązywania umowy – 119 miesięcy, 118 miesięcznych rat równych: 536,19 zł oraz ostatnia, 119. rata: 536,57 zł. Całkowita kwota do zapłaty: 63 806,99 zł, w tym odsetki: 15 806,99 zł.

Przyjdź do Placówki Pośrednika Kredytowego: Firma Usługowo-Handlowa „INTERPAY” Monika Markiewicz, umocowanego do dokonywania czynności faktycznych lub prawnych w imieniu i na rzecz SKOK Stefczyka związanych z przygotowaniem, oferowaniem lub zawieraniem umów o kredycie konsumenckim oraz do czynności niezbędnych do wykonywania zawartych umów.

KASA STEFCZYKA

Zawsze u siebie

Sytuacja jest **DRAMATYCZNA**. Nie wiemy, co dalej...

OŁAWA

Grozi im bankructwo

Pracujący w branży hotelarskiej załamują ręce. O lepszym jutrze mogą na razie pomarzyć. Czekają na decyzję w sprawie wsparcia, ale nie liczą na wiele, bo przeczuwają, że kasa rządu jest już pusta...
- Jest bardzo ciężko
- mówią

Przypomnijmy, że oprócz zakazu organizacji wesel, przyjęć, dzięki którym branża hotelarska mocno stała na nogach, dodatkowo zawieszono funkcjonowanie samych hoteli. Premier Mateusz Morawiecki 21 listopada ogłosił „etap odpowiedzialności”, który potrwa do 27 grudnia. W hotelach można przyjmować jedynie gości przebywających w podróży służbowej, sportowców oraz medyków. Ale to oławskich przedsiębiorców zupełnie nie urzęduje.

- Nie wiemy, co dalej - mówi Piotr Skotnicki, współwłaściciel CTKiR „Browar Probus”, który w jednym budynku prowadzi browar, hotel, restaurację i siłownię. - Na razie przyjmujemy, zgodnie z rozporządzeniem, osoby będące w podróży służbowej. Odnotaliśmy jednak olbrzymi spadek (w tym tygodniu mieliśmy tylko dwoje gości). Najlepiej w tej sytuacji byłoby zamknąć interes. Mieliśmy dużo odwołań rezerwacji, również z zagranicy. Jednym słowem „leżymy”, bo musieliśmy przecież zamknąć mieszczące się pod tym samym dachem strefę gastro (pub i restauracja) oraz fitness. Na szczęście jesteśmy aktywni w innych branżach i dzięki temu całość jeszcze funkcjonuje, choć sytuacja przy ul. Młyńskiej jest dramatyczna. Poprzednia pomoc z tarczy antykrzysowej to była taka kropelka.

Co ze zwolnieniami? Skotnicki mówi, że poobniżali pracownikom pensje, ale tych osób, które są zatrudnione na umowę o pracę, nie chcą się pozbywać. To zespół budowany przez lata, na którym zależy właścicielom „Probuse”. Chcieliby uniknąć zwolnień. Na razie podziękowali tylko tym zatrudnionym na umowę zlecenie, bo zwyczajnie nie mają co robić w obiekcie, kiedy nie ma klientów. To byli głównie studenci.

- Cały czas towarzyszy nam niepewność - dodaje Piotr Skotnicki. - „Sytuacja dynamiczna”, „taki mamy klimat” i „zarządzanie przez kryzys”. Można się śmiać, ale te słowa dobrze oddają to, co odczu-



Oławskie hotele świecą pustkami. W CTKiR „Browar Probus” w minionym tygodniu było dwóch gości hotelowych... Zgodnie z rozporządzeniem w takich obiektach można przyjmować tylko osoby będące w podróży służbowej, a jak zgodnie mówią właściciele hoteli, takich wyjazdów teraz prawie nikt nie organizuje.

wamy - słabą decyzyjność, deficyty w planowaniu, biurokratyzowanie, bałagan. To idzie od samej góry. Mamy konferencję prasową, na której słyszymy jedno, a za pięć dwunasta w rozporządzeniu pojawia się coś innego, co jest totalnym zaskoczeniem.

Skotnicki mówi, że ten chaos właśnie najbardziej „rozwała” branżę. Przedsiębiorcy denervują się brakiem procedur jednoznacznie umocowanych prawnie. Współwłaściciel „Probuse” twierdzi, że niektóre koszty stałe ponoszone na rzecz samorządu i skarbu państwa, np. podatki od nieruchomości, powinny być zawieszane z automatu, bez konieczności każdorazowego składania podań, wypełniania formularzy itp. - W tym wszystkim na pewno nie pomaga lockdown szkół i ogólne podenerwowanie społeczeństwa, czasami jeszcze nieroztropnie podsycane nieprzemyślanymi decyzjami - dodaje.

Gdyby nie to, że właściciele tego hotelu prowadzą jeszcze inne biznesy, mogliby już zwinąć się. Jedną z „nóg”, która trzyma ich przy życiu, jest ta browarnicza. - Właśnie wypuściliśmy nowe piwo - mówi Skotnicki. - „Ognisty kogut” został uwarzony jeszcze w tym okresie „optymistycznym”, tak trochę z rozpędu, na długie jesienno-zimowe wieczory. Na poziomie lokalnym, w pierwszej fali covidu, do sprzedaży naszego piwa rzemieślniczego udało się nam zachęcić oławskie „Społem” i osiedlową

„Żabkę”. Zachęcamy innych do podążania tą drogą - wzajemnego wspierania lokalnych biznesów. Sprzedaż rozwija się powoli, bo klienci dopiero się przekonują, że dobre piwo nie może kosztować 2,50. Na razie jakoś funkcjonujemy, bo dokładamy z naszych innych działalności. Cóż innego mamy zrobić? Na wsparcie z zewnątrz specjalnie już nie liczymy, bo wygląda na to, że kasa państwowa jest już pusta... W porównaniu z resztą Europy, zwłaszcza Zachodniej, jesteśmy stosunkowo biednym narodem, o niewielkich zasobach finansowych. Na szczęście jesteśmy zahartowani w bojach i jeszcze przed pandemią zaczęliśmy dostrzegać, że moc kraju bierze się z silnej klasy średniej, o którą „aparatus państwowy” powinien dbać (jak w tych dużo bogatszych od nas państwach). Myślę, że - choć nieco poturbowani - wyjedziemy na prostą. Największym wyzwaniem będzie odbudowanie wspólnotowości, ale to temat na zupełnie inną rozmowę.

Z ogromną niepewnością i strachem mierzy się też Teresa Maraj, prowadząca duży hotel „Oławian”. Nie ukrywa, że jest bardzo ciężko. Sytuacja spędza jej sen z powiek. A na pytanie, jak sobie radzi, odpowiada: - Nie radzimy sobie. Na razie czekamy na decyzję rządu, bo porównanie firmy, gdzie ja zatrudniam ponad 20 osób, z firmą jednoosobową i danie takiej samej pomocy w wysokości 5 tys. złotych, to jest nieporozumienie.

Szefowa hotelu „Oławian” zaznacza, że same koszty utrzymania hotelu są ogromne. Nie rozumie też, dlaczego jest zwolniona z ZUS za listopad, skoro już od połowy października są zamknięci. - A jeszcze prawdopodobnie nie dostaniemy postojowego, bo korzystaliśmy z niego na wiosnę - mówi. - Wtedy nie zwolniliśmy ani jednej osoby, utrzymaliśmy wszystkich, ale to była kwestia dwóch miesięcy i szykowaliśmy się do sezonu, a teraz myślę, że będziemy otwarci dopiero w kwietniu przyszłego roku. Hotel mamy zablokowany, cały ubiegły tydzień był zamknięty, nawet nie przyjmowaliśmy rezerwacji, dlatego że utrzymanie 4 recepcjonistów plus opłaty, o którą „aparatus państwowy” powinien dbać (jak w tych dużo bogatszych od nas państwach). Myślę, że - choć nieco poturbowani - wyjedziemy na prostą. Największym wyzwaniem będzie odbudowanie wspólnotowości, ale to temat na zupełnie inną rozmowę.

Teresa Maraj mówi, że „Oławian” nigdy nie był hotelem turystycznym, pieniądze zarabiali dzięki klientowi biznesowemu. Ale teraz wszystkie konferencje zostały odwołane, przyjazdy służbowe również. Gości po prostu nie ma. - Jedyne fajnym miesiącem w tej całej pandemii był sierpień, wtedy można powiedzieć, że pracowaliśmy normalnie, wrzesień już na pół gwizdka, październik praktycznie wcale - wyjaśnia.

Jeszcze nikogo nie zwolniła, wypowiedzenie dała dwóm osobom. Podczas pierwszej fali pandemii też tak zrobiła, ale jak sytuacja się poprawiła, to wypowiedzenia cofnęła.

Mówi, że pomoc przyznana podczas pierwszego lockdownu była wystarczająca. Przeczuwa jednak, że teraz na takie wsparcie nie będzie mogła liczyć. - Nie mówią o konkretnej pomocy, bo 5 tys. w moim przypadku to jest nic - martwi się. - 17 tys. złotych zapłaciłam za prąd za jeden miesiąc, bo tak podróżował, gaz 10 tysięcy złotych, internet tysiąc złotych, do tego ubezpieczenie, a od listopada dojdzie nam rata kredytu, który do tej pory był zawieszony. Ulga jest fakt, że urząd miasta zwolnił mnie z podatku od nieruchomości za 6 miesięcy.

Hotel „Oławian” to przede wszystkim organizacja wesel, przyjęć, imprez firmowych. Z tego były konkretne pieniądze. Właścicielka mówi, że dysponują salą na 150-200 osób. - Rząd nas zamknął dzień przed dużą imprezą, wszystko już było ugotowane, zrobione i to wszystko poszło na zmarnowanie, bo w piątek ogłosili, że nas w sobotę zamkają! Wszystkie zakupy, owoce, przetworzone mięso, wszystko poszło na zmarnowanie. Trzeba pamiętać, że jeszcze ludziom muszę oddawać zadatki, bo miałam wesela na święta, na sylwestra. Ludzie to poodwoływali. Mieliśmy olbrzymie imprezy firmowe między świętami, potem bal starosty, a do tego studniówki, wszystko odwołane.

Co dalej? Teresa Maraj mówi, że nie wie, boi się przyszłości, ale na razie wspomaga się pieniędzmi z drugiej

firmy w branży budowlanej. - Wszystko idzie w złym kierunku. Wcześniej w ogóle się nie martwiliśmy, mieliśmy tyle imprez zabukowanych z zadatkami, ten rok miał być dla nas wyśmienity. Uruchomiliśmy nowe sale, z pieniędzy z poprzedniego sezonu zrobiliśmy remont, cały czas szliśmy do przodu. A teraz... Rząd powinien wziąć na siebie odpowiedzialność i wypłacić moim pracownikom postojowe, bo przecież to wszystko, co się dzieje, nie jest z mojej winy. Szkoda mi tych ludzi, bo niektórzy pracują u mnie kilka lat. I co? Mam się z nimi rozstać? Skąd ja wezmę dla dwudziestki osób na wypłaty, na ZUS, ubezpieczenie. Nawet jak otworzą nas w lutym, to i tak ludzie nie przyjdą, bo luty-marzec to zawsze były martwe miesiące, do świąt wielkanocnych nie mamy nic. I jak to wszystko utrzymać?

Szefowa hotelu mówi o absurdalnej sytuacji. Wydała duże pieniądze, aby przygotować obiekt i pracowników do obostrzeń. Kupiła sprzęt do odkażania, środki do dezynfekcji, maszyny do ozonowania. - Pracownicy chodzą w maskach, u nas są te wszystkie obostrzenia bardzo przestrzegane, nawet dywany „przypominają” zachować odstęp. Przygotowaliśmy się na to, że życie będzie wyglądało inaczej, ale nie, że naszą branżę zamkną. Jednak skoro rząd mnie zamyka z premedytacją, to niech weźmie za to odpowiedzialność i zrekompensuje. Ja nie chcę zarobić, niech mi tylko dadzą na moje opłaty stałe, żebym ludzi utrzymała i miała na prąd oraz gaz...

W bardzo podobnym tonie mówi Jadwiga Kaczor, właścicielka hotelu „Jakub Sobieski”.

- Jest ciężko, leżą wszystkie restauracje, hotele, wszyscy się przebranżowili na catering - mówi. - Zarobki, można powiedzieć, że są zerowe, a pomocy nie ma... I nic konkretnego się nie szykuje. Kasa rządu jest pusta. Oni pieniądze na pomoc wydali w maju.

Jadwiga Kaczor nie zwolniła nikogo zatrudnionego na umowę o pracę. Jednak podkreśla, że utrzymanie się na rynku będzie niezwykle trudne. - Wiem, że niektóre hotele w ogóle będą się zamykać - mówi. - Gdyby nie to, że mam drugą firmę, pewnie też bym tak zrobiła... Nie wiem, co dalej, nie mam pomysłu. Po prostu jeżeli państwo nie pomoże, branża będzie bankrutować i to jest gwarantowane... Ludzie sobie nie radzą, sytuacja doprowadza do różnych tragedii, a rząd się zajmuje nie tym, co trzeba.

AGNIESZKA HERBA
powiatowa@gmail.com

Facebook w PIGUŁCE

OŁAWA

Kultura

Warsztaty komputerowe on-line dla wszystkich seniorów i inne zajęcia Oławskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku

Słuchacze Oławskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku już kolejny tydzień korzystają z przedstawionej im oferty online. Przypominamy, że oprócz tych najbardziej popularnych zajęć, w dniu 26 listopada o godz. 12:00 Centrum Sztuki zaprasza na specjalny,

dedykowany wszystkim seniorom odcinek warsztatów komputerowych „Facebook w pigułce”.

Do tej pory seniorzy nauczyli się, jak korzystać z platformy do komunikacji on-line oraz jak instalować podstawowe aplikacje. Podczas otwartych warsztatów na YouTube prowadzący Dawid Stanasiuk odpowiada na wszystkie pytania i wątpliwości seniorów.

Zagłądajcie na kanał YouTube Centrum Sztuki w Oławie. Kolejne spotkanie w sieci z Dawidem Stanasiukiem odbędzie się 10 grudnia.

(KT)

Listy do redakcji

Honorowy Obywatel Oławy

To co stało się z emerytowanym arcybiskupem Wrocławia Henrykiem Gulbinowiczem nie ma precedensu w 1000-letniej historii Kościoła w Polsce.

Były poseł Platformy Obywatelskiej oraz rzecznik dolnośląskiej „Solidarności” w stanie wojennym Stanisław Huskowski powiedział w Oławie, że ten kubał pomyj, który się wylewa na Kardynała jest niedopuszczalny. Obrzydliwe jest nazywanie go pedofilem, podczas gdy nie ma żadnego świadectwa, które by to potwierdzało. Watykan, który

tuż przed śmiercią Kardynała nałożył na niego karę, powinien podać wprost, jakie czyny udowodniono Gulbinowiczowi. To byłoby najuczciwiej. Według Huskowskiego kard. Gulbinowicz nie był donosicielem Służby Bezpieczeństwa. Ukrywając przed SB pieniądze, z których finansowano podziemie w stanie wojennym w walce przeciwko państwu komunistycznemu, okazał się nie łada bohaterem - uważa były doradca „Solidarności”.

Zdezawuować uczynki Kardynała, podzielić ludzi,

wywołać zamęt. To się wpisuje w obecną antyklerykalną retorykę. Osłabić Kościół w Europie - w Polsce. Gorzej Watykan nie mógł tego rozegrać. Obwinionego nie wysłuchano, zarzuty niejasne. Zero empatii wobec starego chorego człowieka. Dlaczego nie dano Kardynałowi szans na proces kilkanaście lat temu?

Zamiast pocucia, że dokonuje się oczyszczenie i oddawana jest sprawiedliwość - pozostaje zamęt, dezorientacja i narastający podział nie tylko w Kościele. Czy o to chodzi?

Ta sprawa pokazuje, jak wielu wrogów ma Kościół - nawet wewnątrz Kościoła. Kard. Gulbinowicz wyjaśnia już sobie ze swoim Sędzią wszystkie niejasności. Także i my zrobmy to - każdy w swoim sumieniu, żałując tylko i wyłącznie za swoje błędy, nie kogoś innego.

Z poważaniem

ANDRZEJ GRZESZCZAK
przewodniczący RM w Oławie
kadencja (1998-2002)

Listy do redakcji

Mleczny raj

Robiąc w sklepach zakupy widzimy kartony, butelki z mlekiem o wielu nazwach. Zastanawiamy się, które jest lepsze, które kupić, ale nie zastanawiamy się, skąd te nazwy. Postanowiłem sam dociec ich pochodzenia i wreszcie to wyjaśnić w żartobliwej formie mego wiersza pt. „Mleczny raj”

Dawniej bywało mleko krowie,
W sklepach na litry sprzedawane.
Dziś „mleczny raj” - każdy to powie,
Tyle rodzajów mleka mamy.
Jest mleko „Pełne”, „Wypasione”,
„Łowickie” i „Prosto od krowy”.
Jest „Łaciate” i „Wydojone”,
Jest w kartonach, jest butelkowe.

„Prosto od krowy”, mleko znane.
Tu zagadka. Jak ją rozwiązać?
Czy prosto z wymion nalewane?
I jak w sklepie krowę uwiązać?
To ukryty chwyt reklamowy.
Nie daj się nabrać, pomyśl lepiej.
Kupisz mleko prosto od krowy?
Przecież krow nie ma w żadnym sklepie.

I „Pełne” mleko również bywa.
Weź karton z mlekiem w swoje dłonie,
A pod nakrętką wnet odkrywasz,
Że mleka pełno jest w kartonie.
Pijemy też „Łowickie” mleko.
Tutaj przynajmniej jest wiadomo,
Że nie w oborze, nie w sąsiedku,
Ale w Łowiczu je dojono.

Jest także mleko „Wypasione”
W witaminy, sole czy tłuszcze?
Może czymś innym nasycone?
Tutaj fantazji wodze puszczyć;
Pewnie są krowy wypasione,
W barwne korale, złote dzwonki
Ich uszy, karki upiękzone,
W srebrne kolezki i postronki.

Nazwą „Łaciate” podkuszony
Prędko do szklanki je nalałem,
Lecz jakże byłem zawiedziony,
Nie miało łątek, było białe!
Jest „Wydojone” tylko jedno,
Smakoszom mleka dobrze znane.
Czy stąd wynika prawdy sedno,
Że pozostałe są wyssane?

Choć mleka różne nazwy mają,
To jest to samo, mleko krowie.
Swym smakiem nas nie urzekają,
Tu jednak jedną rzecz dopowiem;
Spróbujcie z tego mleka dobrać,
Choć małą łyżeczkę śmietany,
Albo na zsiadłe je przerobić,
To wyjdzie „sernik” rozbełtany.
Gnębiam mnie często wątpliwości,
Czy my pijemy zdrowe mleko,
Bo mówiąc prawdę jak najprościej,
Że do wiejskiego mu daleko.

EUGENIUSZ CHOROSTECKI ECHO

#Dołączdonas!

Operator maszyn szwalniczych

Miejsce pracy:

OŁAWA

Na czym będzie polegać Twoja praca?

- Produkowaniu poduszek powietrznych
- Obsłudze maszyn i automatów szwalniczych

Monter systemów bezpieczeństwa

Miejsce pracy:

JELCZ-LASKOWICE

Na czym będzie polegać Twoja praca ?

- Montowaniu pasów bezpieczeństwa i modułów poduszek powietrznych

Sprawdź czy masz to, czego potrzebujemy?

- Dyspozycyjność do pracy w systemie 3 zmianowym
- Zdolności manualne, umiejętność pracy w zespole

Co możemy Ci zaoferować?

- Umowę o pracę bezpośrednio z Autoliv
- Atrakcyjne stawki godzinowe oparte na kompetencjach
- Grupowe ubezpieczenie na życie dla Ciebie i Twojej Rodziny
 - Świadczenia wakacyjne i świąteczne
 - Darmowy basen
- Dofinansowanie do posiłków w kantine i dojazdów do pracy
- Program rekomendacji pracowniczych – 1500zł za każdą poleconą osobę
 - Dofinansowanie wybranych benefitów

Szczegółowych informacji udzielimy podczas rozmowy kwalifikacyjnej.

Autoliv

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV na adres:
rekrutacja.olawa@autoliv.com lub rekrutacja.jelcz@autoliv.com

OŁAWA

Sport i marzenia

Działacze klubu tenisa stołowego byli pewni, że nowa sala sportowa zaspokoi ich potrzeby i pozwoli się rozwijać. Dziś czują się oszukani, a za zaistniałą sytuację obwiniają dyrektora Oławskiego Centrum Kultury Fizycznej. - Wystarczy odrobina dobrej woli i wszyscy będą zadowoleni - odpowiada Dariusz Witkowski

W styczniu tego roku klub tenisa stołowego M-G LKS „Odra” Oława, gdzie trenują seniorzy oraz dzieci, otrzymał informację, że w soboty nie będzie mógł korzystać z sali gimnastycznej w Szkole Podstawowej nr 8, jak to było w minionych latach. To oznaczało też utratę miejsca do rozgrywania meczów ligowych, które odbywają się głównie właśnie w soboty. W tej sytuacji zarząd klubu zaczął szukać innej sali. Poprosił też o pomoc burmistrza Oławy Tomasza Frischmanna.

Czują się oszukani

- Po kilkunastu dniach od spotkania burmistrz poinformował mnie, że w mieście jest sala, która mogłaby spełnić oczekiwania naszego klubu, ale będziemy musieli się nią podzielić z trzema innymi klubami - mówi Sławomir Kraczek, prezes klubu „Odra” Oława. - Chodziło o salę w budynku dworca PKS Oława, gdzie dawniej była drogeria. Na przełomie czerwca i lipca poszliśmy w towarzystwie burmistrza, prezesa PKS-u, klubu Boks Team Oława oraz kilku innych osób obejrzeć salę. Pomierzaliśmy ją dokładnie i okazało się, że zmieści się tam sześć stołów do gry w tenisa stołowego. O dwa mniej niż w sali gimnastycznej SP nr 8, ale będzie możliwość trenowania od 12 do 16 osób jednocześnie. Liczba miejsca była do zaakceptowania. Jeżeli chodzi o mecze ligowe, można by je rozgrywać na czterech stołach, co też było dopuszczalnym i satysfakcjonującym nas rozwiązaniem, dlatego od razu przystaliśmy na propozycję gry w tej sali. Oprócz nas mieli z niej korzystać seniorzy oraz kluby Boks Team Oława i Rio Grappling Oława (sztuki walki). Zgodnie z ustaleniami każdy miał mieć do dyspozycji całą powierzchnię sali. To oznaczało, że po zakończeniu zajęć trzeba złożyć swój sprzęt, by nie przeszkadzał innym. To rozwiązanie naprawdę nas satysfakcjonowało i cieszyliśmy się z tej propozycji. Co więcej, uznaliśmy, że skoro miasto daje nam odpowiednią salę za darmo, to nie będziemy ubiegać o dofinansowanie na ten cel, które bez problemu otrzymywaliśmy co roku. Przestaliśmy więc szukać sali, bo uznaliśmy, że już nie ma takiej potrzeby. Do 25 września byliśmy zapewniani przez dyrektora Oławskiego Centrum Kultury Fizycznej Dariusza Witkowskiego, który zarządza obiektami sportowymi w mieście, że warunki korzystania z tej

Sala miała POMOĆ,



Remont sali w budynku dworca PKS ma się zakończyć do 30 listopada

sali nie ulegną zmianie. Kilka dni później podczas spotkania z dyrektorem Witkowskim (w jego biurze) i przedstawicielami Boks Team Oława oraz Rio Grappling okazało się, że ci ostatni, za zgodą dyrektora, chcą zająć około 7 metrów sali, 65 metrów kwadratowych, by zamontować tam na stałe maty. To oznaczało, że nie będziemy mogli korzystać z całej powierzchni pomieszczenia, jak to było początkowo ustalone, tylko z jej części. Nie będziemy więc mogli rozłożyć takiej liczby stołów do gry, jakiej potrzebujemy, by prowadzić treningi i rozgrywki zgodnie z założeniami.

Przedstawiciele klubu „Odra” Oława tłumaczy, że jeżeli na sali zostaną na stałe zamontowane maty, tenisiści będą mogli rozłożyć tylko trzy stoły zamiast sześciu. W tej sytuacji musieliby zwiększyć liczbę godzin przewidzianych na treningi, a co za tym idzie podwoić pensje trenera. Na to obecnie klub nie ma pieniędzy. Co więcej, zamiast 7,5 musieliby trenować 15 godzin, przez co dłużej zajmowałyby salę niż pierwotnie zakładano. Kolejnym i w sumie najważniejszym problemem są mecze ligowe. Przy ograniczonym miejscu nie można ich będzie rozgrywać na czterech stołach, tylko na trzech lub dwóch, a to oznacza, że czas zawodów się znacznie wydłuży.

Zarząd klubu nie zgadza się z nowym pomysłem zagospo-

darowania sali forsowanym - jak twierdzą - przez dyrektora OCKF, który faworyzuje jeden klub i jest winny powstałemu problemowi. - Pan Witkowski dwukrotnie nas okłamał i oszukał - mówi Sławomir Kraczek. - Zapewniał nas że będziemy mieli do dyspozycji całą salę, a teraz chce nam to odebrać. Wspominał w rozmowach, że nie ma możliwości, aby jakiś podmiot zamontował na wynajmowanej sali coś na stałe. Ciekawe, dlaczego tak szybko zmienił zdanie?

- Co więcej, dyrektor naraził nasz klub na konsekwencje finansowe - dodaje Tomasz Muszkieta, trener tenisistów. - Zapewniał nas, że do rozpoczęcia sezonu w połowie października sala będzie gotowa i nie będzie problemów z rozgrywaniem meczów ligowych. Zapłaciliśmy za licencję wpisowe do rozgrywek drużynowych i byliśmy pewni, że zgodnie z planem w październiku będziemy mogli rozegrać w nowej sali pierwszy mecz. Tak się nie stało. Remont sali trwa, a my musimy szukać innych rozwiązań, które wiązałyby się z kosztami i nie wiadomo, co będzie dalej, bo rozwiązania problemu nie widać.

O pomoc w tej sprawie prezes klubu „Odra” poprosił burmistrza Tomasza Frischmanna, ale - jak mówi - odpowiedź była bardzo dyplomatyczna i nie rozwiązuje problemu: - Uznaliśmy, że nie możemy dłużej czekać na rozwój wydarzeń. Chcąc się

rozwijać nasi zawodnicy muszą trenować regularnie i w normalnych warunkach, a nie jak teraz w garażach, na strychach czy salonach. Dlatego 27 października złożyliśmy do miasta wniosek o dotację na wynajem sali. Chodziło o kwotę 1400 zł. Po raz pierwszy w historii nie otrzymaliśmy tej dotacji ponieważ - jak napisano w piśmie z urzędu - nie podaliśmy precyzyjnych informacji. 19 listopada złożyliśmy więc kolejny wniosek w tej sprawie, ale widząc co się dzieje, że miasto nie kwapi się z pomocą finansową naszemu klubowi musieliśmy się zwrócić o pomoc do mieszkańców i ludzi dobrej woli.

W minionym tygodniu klub ogłosił na portalu Zrzutka.pl zbiórkę pieniędzy potrzebnych na wynajem sali sportowej, która będzie spełniać ich wymagania i pozwoli na zaplanowane rozgrywki meczów ligowych. Chodzi o 1400 zł. W opisie powodu „zrzutki” sugerują, że winnym zaistniałej sytuacji jest dyrektor OCKF.

Sytuacja przejściowa

- Działacze klubu tenisowego chcą przekonać opinię publiczną, że przeze mnie tenis stołowy ma problem i może upaść, a to nieprawda - mówi Dariusz Witkowski i chrono-

logicznie przedstawia swoją wersję wydarzeń. Pierwsze spotkanie w sprawie wykorzystania sali, którą miasto od września wynajmuje od PKS-u, z jego udziałem odbyło w połowie lipca w szerszym gronie przedstawicieli urzędu miasta i klubów sportowych. Była to luźna rozmowa na temat możliwości wykorzystania tego pomieszczenia. Dopiero później spotkał się tylko z przedstawicielami trzech klubów w tym tenisa stołowego w temacie organizacji pracy na sali. Wtedy też, działacze klubu tenisa stołowego Klubu „Odra” Oława przedstawili mu swój pomysł i to jak chcieliby wykorzystywać salę, ale - jak twierdzi Witkowski - niczego im nie obiecał. - Zapytałem tylko czy możliwe jest by grali na mniejszej liczbie stołów niż zakładają - mówi. - Usłyszałem, że to wydłużyłoby czas rozgrywek. Podczas tego spotkania nie padły żadne konkretne zobowiązania. Wysłuchałem tego co mieli do powiedzenia i uznałem, że przed podjęciem konkretnych decyzji muszę się zapoznać z przepisami i wymogami gry w tenisa stołowego dla piątej i szóstej ligi, bo w takich właśnie ligach grają obecnie zawodnicy „Odry” Oława. Po spotkaniu zadzwoniłem w tej sprawie do prezesa Dolnośląskiego Okręgowego Związku Tenisa Stołowego. Powiedział mi, że wymogi do gry w tych ligach nie są tak restrykcyjne jak w ligach wyższych. Po rozmowach z innymi działaczami



Sławomir Kraczek i Dariusz Witkowski dobrze dogadywali. Czy tym razem zn

tenisa stołowego okazało się, że zawody można rozgrywać nawet na dwóch stołach, a długość meczów zależy od poziomu gry zawodników.

Zdaniem Dariusza Witkowskiego proponowany układ wykorzystania sali znajdującej się w budynku PKS-u wbrew pozorom jest dobry dla wszystkich. Tenisiści mogą bowiem trenować na 4-5 stołach, a mecze ligowe grać na trzech. Klub będzie miał też więcej godzin do treningów, dodatkowo wchodzi w grę soboty i niedziele, grafik był ustalany w ich obecności. Oczywiście najlepszym rozwiązaniem byłoby gdyby grali na ośmiu, ale to byłoby możliwe tylko na hali sportowej. Ta ma jednak tak duże obłożenie, że jest to niemożliwe. - Chciałbym by każdy klub trenował w jak najlepszych warunkach, ale obecnie mamy takie, jak mamy i muszę pogodzić wszystkie podmioty - mówi. - Wystarczy odrobina dobrej woli każdej ze stron i wszyscy będą zadowoleni. Tymczasem tenisiści chcą by wszyscy podporządkowali się pod nich. Gdybym w lipcu wiedział, że będę musiał się tłumaczyć z tego, że chcę pomóc i umożliwić treningi pięciu podmiotom powiedziałbym burmistrzowi, że wynajmowanie tej sali to zły pomysł. Pragnę przypomnieć, że klub nie trenuje od marca i to miasto podaje pomocną dłoń.

Wyraźnie zniesmaczony zaistniałą sytuacją i problemem, który jego zdaniem zniknie tak

a dzieli



by jak najszybciej oddać ja do użytku sportowcom. - Gdyby mi ktoś wtedy powiedział, że załatwienie prądu w największej państwowej spółce może tak wyglądać jak wyglądało, nie uwierzyłbym - mówi Witkowski. - Trwało to sześć tygodni, mnóstwo nerwów, telefonów, wyjazdów i gdyby nie znajomości osób, które są zaangażowane w ten projekt, nie wiem czy do tej pory udało się go załatwić. Do tego mamy pandemię i związane z tym różne utrudnienia, co też bardzo wydłuża remont. Wszyscy zainteresowani salą byli na bieżąco informowani.

■ Czy maty muszą być zamontowane na stałe?

To pytanie zadaliśmy prezesowi klubu Rio Grappling Oława, którego pomysł wydaje się być powodem powstałego konfliktu. Filip Kopij mówi, że czuje się zażenowany dyskusją i tym, co się dzieje wokół tematu wykorzystania sali mieszczącej się w budynku PKS. Podobnie jak wielu innych działaczy sportowych, on też od lat obraca się w tym towarzystwie i szukał stałego miejsca do treningów dla swojego klubu. Miejsca, gdzie zawodnicy mogliby ćwiczyć w odpowiednich warunkach i o normalnych porach, a nie późnymi wieczorami, gdy wszyscy inni już skończą, czyli około godz. 21.00. Szczególnie zależy mu na tym teraz. Od stycznia zamierzają bowiem ruszyć z treningami dla dzieci. Do tej pory nie mieli odpowiednich warunków. Po remoncie sali to się zmieni, więc po jej oficjalnym otwarciu chcą ogłosić nabór do grup początkujących oraz dzieci w dwóch grupach wiekowych, 4-7 lat oraz 8-14 lat.

- Bardzo się ucieszyliśmy, gdy okazało się, że pojawiła się nowa sala i nowe możliwości - mówi. - Wyobraziłem sobie, że może w końcu będziemy mieli salę z prawdziwego zdarzenia, z ringiem i przystosowaną do nauki sztuk walki. Szybko jednak dano mi do zrozumienia, że to nie tak i trzeba będzie się nią podzielić z innymi klubami. Uznałem, że nie ma co grymasić. Sytuacja jest trudna i trzeba to zrozumieć. Zależało mi jednak na tym, aby przynajmniej na niewielkim fragmencie zamontować nowoczesne maty na stałe, głównie ze względu na trenujące u nas dzieci. Jedna mata ma rozmiar 2x1 m i jest bardzo ciężka, dzieci nie dadzą sobie same z tym rady. Poza tym to zajmuje dużo czasu, bo wymaga specjalnego mocowania. Maty zamontowane na stałe zapewniają też dużo większe bezpieczeństwo. Co więcej, okazuje się, że to rozwiązanie jest też mile widziane przez pozostałe kluby, które będą trenować w tej sali i bezpłatnie korzystać z naszego sprzętu, który kupiliśmy z własnych pieniędzy. Jedyń, który się

sprzeciwia takiemu rozwiązaniu, jest klub tenisa stołowego i nie zgadza się na żadne ustępstwa. Rozumiem, że inaczej to sobie wyobrażali, my też, ale sytuacja jest taka i każdy powinien to zrozumieć. Dostosowaliśmy się do ich grafiku. Nasi dorośli zawodnicy będą za każdym razem rozkładać sprzęty do trenowania, będziemy nawet trenować razem z bokserami. Chcemy tylko mieć ten mały kawałek, te 6 metrów długości sali, które zapewnią naszym dzieciom bezpieczeństwo. Ponad 16 m długości, czyli jakieś 3/4 powierzchni pomieszczenia, zawsze będzie puste. Nie rozumiem oporu tenisistów i całego zamieszania wokół tej sprawy. Dlaczego wszyscy mamy rezygnować z satysfakcjonującego nas rozwiązania? Tylko dlatego, że jeden jest przeciw? Naprawdę wystarczy odrobinę chęci współpracy, zrozumienia i wszyscy będą mogli realizować swoje pasje.

O głos w sprawie poprosiliśmy też burmistrza Tomasza Frischmanna.

- Pomysł na halę sportową w budynku holu dworca PKS, jako rozwiązanie problemów lokalowych kilku organizacji sportowych oraz klubów seniora, powstał kilka miesięcy temu - mówi. - Działania związane z remontem, wyposażeniem oraz zagospodarowaniem hali od początku zakładały wspólne jej użytkowanie. Zainteresowani mieli sporządzić wspólny grafik. Żaden klub nie był i nie jest faworyzowany, wszyscy muszą się dostosować. M-G LKS „Odra” również może korzystać z sali, uwzględniając potrzeby innych. Kluby muszą nauczyć się współpracować ze sobą. Współdziałanie, współpraca i rywalizacja sportowa fair play to podstawowe umiejętności, które młodzi zawodnicy powinni zdobywać w swoich klubach. Dbam o rozwój różnych dyscyplin sportu uprawianych przez dzieci i młodzież, w Oławie przybywa hal sportowych i miejsc, gdzie można trenować. Zachęcam wszystkich do korzystania z nich.

Odnosząc się do pytania, dlaczego klub „Odra” nie otrzymał wsparcia finansowego na wynajem sali do treningów, Łucja Mycek-Wojciukiewicz, pełnomocnik burmistrza ds. organizacji pozarządowych, tłumaczy, że klub „Odra” Oława złożył ofertę o realizację zadania publicznego w uproszczonym trybie art.19 a ustawy o pożytku publicznym i o wolontariacie. Oferta ta zakładała wynajęcie jednej sali na zajęcia tenisistów stołowych. Ze względu na braki w ofercie poproszono o informacje uzupełniające. Złożone informacje znacznie różniły się od przedstawionych w ofercie, ponadto nie uzupełniały istotnych braków, np. nie podano lokalizacji sal. Klub nie odniósł się do wskazanych rozbieżności, nie wyjaśnił ich, w związku z tym uznano, że wycofał się z realizacji tego zadania.

TEKST I FOT.:
WIOLETTA KAMIŃSKA
wkaminska@gazeta.olawa.pl



Obostrzenia do stycznia, ferie w JEDNYM terminie. A co z Wigilią?

POWIAT

Co dalej?

Premier Mateusz Morawiecki przygotował plan działania na najbliższe miesiące w związku z pandemią. Nadchodzący czas określił jako 100 dni solidarności w walce z COVID-19

Rząd przygotował trzy projekty rozporządzeń w sprawie ograniczeń, nakazów i zakazów. To trzy warianty obostrzeń, po które rządzący sięgną w zależności od rozwoju sytuacji. Dotyczą one:

- * tzw. **etapu odpowiedzialności** (będzie obowiązywał od 28.11. do 27.12),
- * **etapu stabilizacji**, czyli powrotu do podziału Polski na trzy nowe strefy - czerwoną, żółtą i zieloną (najwcześniej od 28.12 - zależnie od sytuacji epidemicznej),
- * **kwartantanny narodowej** (która zostanie wprowadzona w ostateczności, kiedy trzeba będzie natychmiast i radykalnie ograniczyć transmisję wirusa w społeczeństwie).

ETAP ODPOWIEDZIALNOŚCI - OD 28 LISTOPADA DO 27 GRUDNIA

Od 28 listopada przywrócona zostaje możliwość funkcjonowania sklepów i usług w ga-

leriach i parkach handlowych w ścisłym reżimie sanitarnym. Będzie tam obowiązywał limit - maksymalnie 1 os. na 15 mkw. W przestrzeni publicznej wciąż jest obowiązek zasłaniania nosa i ust. Przy wejściu do sklepu należy zdezynfekować ręce lub używać rękawiczek ochronnych podczas całych zakupów.

Przerwa w nauce w całym kraju potrwa od 4 stycznia do 17 stycznia 2021 roku i zastąpi dotychczasowe ferie zimowe. Tegoroczny wypoczynek będzie się jednak różnił od pozostałych. Dzieci i młodzież pozostaną w domach, ze względu na zakaz organizacji wyjazdów na ferie zimowe.

Pozostałe ograniczenia to konieczność zachowania 1,5-metrowego dystansu, zawieszona działalność kin i instytucji kultury, zmniejszona dopuszczalna liczba osób w transporcie publicznym, maksymalnie 1 osoba na 15 mkw w kościołach, zgromadzenia dozwolone tylko dla maksymalnie pięciu osób, imprezy w domach na maksymalnie pięć osób. Ponadto zakaz organizacji targów i innych eventów oraz funkcjonowania parków rozrywki. Kontynuowane jest również nauczanie zdalne dla uczniów wszystkich klas szkół podstawowych i ponadpodstawowych. Wciąż obowiązują też godziny dla seniorów (od poniedziałku do piątku w godz. 10.00 - 12.00), hotele mogą przyjmować jedynie gości w podróżach służbowych, sportowców oraz

medyków, gastronomia może wydawać posiłki jedynie „na wynos” i „na dowóz”. Salony fryzjerskie i kosmetyczne działają w reżimie sanitarnym. Siłownie, kluby fitness i aquaparki pozostają zamknięte. Wydarzenia sportowe odbywają się bez udziału publiczności.

A CO ZE ŚWIĘTAMI?

O szczegółach kolejnych etapów będziemy informować w kolejnych tygodniach. Już dziś Polacy dyskutują jednak o tym, jak będą wyglądały najbliższe święta. W projekcie rozporządzenia jest zapis, z którego wynika, że można będzie organizować spotkania „do pięciu osób, które odbywają się w lokalu lub budynku wskazanym jako adres miejsca zamieszkania lub pobytu osoby, która organizuje imprezę lub spotkanie. Limit ten nie dotyczy osób wspólnie zamieszkujących lub gospodarujących”. Zapis jest jednak na tyle niejednoznaczny, że pojawiło się wiele pytań o szczegóły. Rzecznik rządu Piotr Müller wyjaśnił więc, że ograniczenia będą dotyczyły gości, a nie osób, które mieszkają ze sobą. W praktyce pięcioosobowa rodzina (lub większa) z jednego gospodarstwa domowego, będzie mogła zaprosić do wspólnego świętowania maksymalnie pięć osób.

Przepisy wciąż są jednak konsultowane, a ich ostateczny kształt poznamy niebawem.

(KT)

Czekają na dom



Biały, młody, średniej wielkości piesek znaleziony w Osieku czeka na właściciela, tel.667-735-988



Średni, kilkuletni piesek czeka na nowy dom, tel.667-735-988



Młoda, żywiołowa, wysterylizowana suczka, tel.667-735-988



Kilkuletni, średniej wielkości, bardzo grzeczny, posłuszny piesek czeka na adopcję, tel.667-735-988

WYPRZEDŹ raka - zrób test

GMINA OŁAWA

Profilaktyka

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Oławie ma dla mieszkańców gminy bezpłatne testy wykrywające raka jelita grubego. Chętni mogą się zgłaszać po odbiór

Na początku października gmina Oława i Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego podpisały deklarację współpracy w ramach pilotażowego programu badań przesiewowych raka jelita grubego. Koordynatorem projektu jest Dolnośląskie Centrum Onkologiczne we Wrocławiu.

Gmina otrzymała 100 bezpłatnych testów do wykrywania krwi utajonej w kale, co może być sygnałem raka jelita grubego, jednego z trzech nowotworów, którzy dotyka mieszkańców województwa dolnośląskiego.

Test jest bezbolesny i prosty do wykonania w domu. Każdy zawiera instrukcję, co należy zrobić krok po kroku, by go wykonać, a następnie przynieść do GOPS przy ul. Rocha w Oławie. Dalej testy są wysyłane do centrum onkologicznego. Na wynik badania trzeba poczekać około 10 dni. Jeżeli jest dodatni, czyli w pobranej próbce kału wykryto krew, badany otrzymuje informację na telefon i automatycznie uruchamiana jest dalsza diagnostyka. Pacjent otrzymuje informację, gdzie się zgłosić na dalsze badanie.

- Gdy okaże się, że w jelicie dzieje się coś niedobrego, pacjent jest objęty skoordy-



Przy każdym teście jest dokładna instrukcja obsługi

nowaną opieką i prowadzony za rękę do wyleczenia, czego wszystkim życzy - mówi Ireneusz Pawlak dyrektor medyczny DCO we Wrocławiu

- Testy przeznaczone są dla osób w wieku od 50 do 65 lat - tłumaczy Helena Masło, kierownik GOPS w Oławie. - Mogą z nich skorzystać także mieszkańcy gminy od 40 roku życia, jeżeli w rodzinie były przypadki raka jelita grubego, albo od 20 roku życia, jeżeli mają predyspozycje genetyczne. Przed odebraniem testu każdy musi wypełnić imienną ankietę, ale wszystko odbywa się w warunkach zapewniających pełną dyskrecję. Program jest pilotażowy, więc zapraszamy, warto skorzystać z możliwości, jakie daje. Po odbiór testów zapraszamy w godzinach pracy GOPS-u.

Podpisując deklarację współpracy wicemarszałek województwa Marcin Krzyżanowski apelował do mieszkańców, by mimo obecnej sy-

tuacji wynikającej z covid-19 nie bać się wizyt w szpitalu, nie zapominać o innych chorobach i nie rezygnować z badań profilaktycznych, które pomagają w wykryciu choroby we wczesnej, zwykle bezobjawowej fazie rozwoju. Systematyczne badanie może radykalnie zmniejszyć ryzyko. W przypadku wielu nowotworów szansa na wyleczenie znacznie wzrasta, jeśli choroba zostanie rozpoznana we wczesnym stadium. Niestety, w większości przypadków pierwsze objawy nowotworów złośliwych pojawiają się dopiero wówczas, gdy choroba jest już zaawansowana.

GOPS przy ul. Sw. Rocha w Oławie czynny jest codziennie od godz. 7.30 do 15.30, a w środy do 16.00. W sytuacji, gdy drzwi wejściowe do ośrodka są zamknięte, należy dzwonić dzwonkiem umieszczonym przy drzwiach.

(WK)

Pomoc w OPIECE nad niepełnosprawnymi

GMINA OŁAWA

Opieka

Do końca grudnia można uzyskać bezpłatną pomoc w opiece nad osobami niepełnosprawnymi - dziećmi i osobami starszymi - w ramach rządowego programu opieki wytchnieniowej, który realizuje Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Oławie

Już po raz drugi GOPS przy ul. Sw. Rocha w Oławie uzyskał pieniądze na wsparcie mieszkańców gminy, którzy od

lat zajmują się ciężko chorymi, wymagającymi stałej opieki członkami rodziny i nie mają chwili wytchnienia. Celem programu jest pomóc zmęczonym opiekunom, którzy chcieliby oderwać się od codzienności i odpocząć.

- Polega to na tym, że osoby, które mają pod opieką osoby zależne, mogą się zgłosić do naszego ośrodka i poprosić o krótkotrwałą pomoc w opiece nad chorym - mówi Helena Masło, kierownik GOPS w Oławie. - Wówczas zatrudniona przez nas osoba

idzie w umówionym terminie do tego chorego i się nim zajmuje, a jego stały opiekun ma czas wolny. Może spokojnie pozatapiać swoje sprawy, zrelaksować się, oderwać od codzienności. Udzielana w ramach projektu pomoc jest bezpłatna.

Program jest realizowany do końca roku. Aby z niego skorzystać, należy skontaktować się z GOPS przy ul. Rocha w Oławie w godzinach urzędowania lub telefonicznie nr tel. - 71 381 22 51.

(WK)



W ramach jednego z projektów dofinansowanych z Funduszu Toyoty powstał ekologiczny ogródek

arch. Toyoty

Ostatnia SZANSA na dofinansowanie

POWIAT

Są pieniądze na ciekawe inicjatywy

Do 30 listopada organizacje non-profit mogą składać wnioski o dofinansowanie do 20 tysięcy złotych w kolejnej edycji konkursu grantowego Funduszu Toyoty „Dobre pomysły zmieniają nasz świat”

Fundusz stworzony przez fabrykę Toyoty od lat wspiera oryginalne i ciekawe projekty, inicjatywy, które wpływają na zmianę otoczenia, zwłaszcza w kierunkach mających duże znaczenie dla firmy, czyli: ekologia, edukacja technicz-

na, sport, bezpieczeństwo na drogach

- W tym roku podjęliśmy decyzję o rozszerzeniu zasięgu Funduszu Toyoty z obecnego powiatu wałbrzyskiego do aglomeracji wałbrzyskiej oraz o wprowadzeniu funduszu na terenie powiatu oławskiego, na którego obszarze, w Jelczu-Laskowicach, funkcjonuje nasza druga fabryka - mówi prezes fabryki Toyoty Dariusz Mikołajczak.

Oznacza to, że w tym roku o dofinansowanie ciekawych pomysłów i inicjatyw udzielanego w ramach funduszu mogą korzystać organizacje non-profit działające na terenie powiatu oławskiego.

W konkursie mogą wystartować organizacje non-profit, nie nastawione na zysk, czyli fundacje, stowarzyszenia, szkoły, wyższe uczelnie, kluby sportowe, wspólnoty samo-

rzadowe. Maksymalna kwota wsparcia projektu to 20.000 zł. Całkowita pula pieniędzy, jaką firma chce w tym roku przeznaczyć na pomoc organizacjom w ramach funduszu, wynosi 100.000 zł dla projektów realizowanych w aglomeracji wałbrzyskiej oraz 60.000 zł dla projektów z powiatu oławskiego.

Chętni, którzy chcą skorzystać z dofinansowania, muszą się jednak spieszyć. Wnioski można bowiem składać tylko do końca listopada. Wszystkie zaplanowane w ramach projektów działania powinny być zrealizowane między kwietniem a październikiem 2021.

Szczegółowe informacje znajdują się na dedykowanej stronie www.FunduszToyoty.pl, gdzie oprócz szczegółowych informacji o funduszu znajduje się wniosek online.

(WK)

Połomski PONOWNIE o jelczach

POWIAT

Dla pasjonatów

Jego nowa publikacja nosi tytuł „Pojazdy samochodowe i przyczepy Jelcz 1995-1998”. Dla Wojciecha Połomskiego to kolejna książka na temat marki „Jelcz”

To bogato ilustrowana książka poświęcona pojazdom samochodowym i przyczepom marki Jelcz, produkowanym w latach 1995-1998. Opisano samochody ciężarowe rodzin Jelcz 422, Jelcz 423, Jelcz 424, Jelcz 442, Jelcz 622, Jelcz 623, Jelcz 642, Jelcz 662, Jelcz 842, prototypowy ciągnik siodłowy Jelcz C 425 MB, samochody pożarnicze, autobusy miejskie Jelcz 120 M, autobusy niskopodłogowe Jelcz M 121, Jelcz M 125

DANA, Jelcz M 181, Jelcz M 183 M, autobusy lokalne Jelcz L 120, autobusy klasy „midi”, autobusy dalekobieżne i międzymiastowe Jelcz T 120 oraz prototypowy trolejbus niskopodłogowy Jelcz M 121 MT. Opisano także rozwój i funkcjonowanie zakładów jelczańskich w latach 1995-1998, montaż i produkcję pojazdów marki Mercedes-Benz, powstanie i działal-



Wojciech Połomski

ność „Vito-Jelcz” Sp. z o.o., powrót marki Jelcz na rynek wschodni, współpracę ZS Jelcz SA z ASP we Wrocławiu, przedstawiono charakterystyki silników wysokoprężnych stosowanych w pojazdach Jelcz oraz typy kabin stosowanych w samochodach ciężarowych. Zamieszczono wiele archiwalnych, często dotychczas niepublikowanych fotografii.

Autor pytany o potencjalnych odbiorców przekonuje, że to przede wszystkim miłośnicy polskiej motoryzacji, hobbisci oraz wszyscy zainteresowani samochodami i przyczepami tej legendarnej marki. Sam Połomski jest jej pasjonatem i z tej perspektywy pisze swoje książki. Od lat udowadnia, że ma niezwykłą wiedzę, którą potrafi zaskoczyć nawet wieloletnich pracowników kiedyś JZS, dziś „Jelcza”. Książkę można kupić przez internet na stronie wkl.com.pl. Cena: 79 zł.

(KT)

arch. prywatne

OŁAWA

Pasja

Dziś wyciągamy pana Leszka na plan pierwszy, choć miłośnikom starych samochodów przedstawiać go nie potrzeba

Na facebookowym profilu Międzynarodowego Zlotu Pojazdów Zabytkowych w Oławie jest częstym bohaterem - jako ten, który doprowadza do użytku stare samochody w firmie „Wena”. Jak tylko pojawi się jego zdjęcie, w komentarzach dominują takie opinie: - Należy mu się szacunek. Świetna robota! Brawa dla pana Leszka! Zdrówka, Lechu! To świetny fachowiec. Można pana Leszka „pożyczyć” na dwa miesiące? Pan Leszek robi jak wściekły. Jest najlepszy... itd. itp.

A jak jeszcze pojawi się na Rajdzie Koguta swoim trzydziestoletnim skuterem osa - fani pana Leszka dosłownie pieją z zachwytem.

Kim jest?

Wcześniej o nim nie słyszeliśmy, bo... pochodzi z Trzebnicy w Zagłębiu Miedziowym, gdzie pod Lubinem przez ponad 20 lat prowadził swój warsztat samochodowy.

- Lubilem robić przy maszynach od małego - mówi Leszek Jankowski. - Cały czas mnie to pasjonowało. Nawet kiedyś z palcami miałem problem, bo jak pomagałem przy traktorze w kółku rolniczym, a miałem wtedy 8 lat, zmiażdżyło mi dwa palce. To był taki poślizg, ale najwyraźniej już wtedy wkładałem palce nie zawsze tam, gdzie trzeba.

Z traktorów przerzucił się na rowery. Ponieważ czasy nie były lekkie i na dwusłady trzeba było mieć talony, oczekiwał, aż ojciec kolegi i jego takie zdobyli. Wtedy z dwóch rowerów zrobił jeden, czyli był rowerowy tandem. I to na kołach 26 cali, czyli tak zwanych balonów.

- Zawodów to miałem kilka - mówi. - Byłem kierowcą, chciałem jeździć na tirach, marzyłem o tym, nawet zrobiłem pierwszą kategorię prawa jazdy, ale z tirami nie wyszło.

Trafił do PZGS, czyli Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni, gdzie ciężarówką jechał 18 rozwoził zaopatrzenie do sklepów. Jeździł też roburami. Pracował także w Zakła-

WENĘ DAŁA MU OSA, czyli **BOHATER** drugiego planu



Pan Leszek w swoim żywiole

dzie Energetycznym, trochę czasu spędził w Niemczech, ale najważniejszy był własny warsztat, 7 km pod Lubinem.

- Robiłem głównie naprawy, blacharstwo, bo renowacja starych aut to pasja, ale nie są to pieniądze - mówi pan Leszek. - Specjalizowałem się w mercedesach. Kolega zwoził uszkodzone, a ja przerabiałem, przekładki silnika benzynowego na diesla robiłem, anglikom kierownicę zmieniałem z prawej na lewą.

Sam jeździł wtedy dużym fiatem.

A jak trafił spod Lubina do Oławy? Los, sprawy rodzinne. Warsztat zostawił synowi, a przyjechał do nas, bo kiedyś nad morzem, w Jarosławcu, spotkał panią Lilę. A ona z Oławy. Ślub wzięli 8 lat

temu. Akurat wtedy wygrała konkurs w „Kwadraciaku”, więc było parę tysiąków na podróż poślubną. Nie, nie samochodem, tylko wyjątkowo samolotem. Do Grecji.

Dziś pan Leszek jeździ nisanem almerą, a od czasu do czasu osą - głównie na zloty zabytkowych pojazdów i Rajd Koguta. Do Weny też trafił właśnie przez osę. Na jednym z pierwszych zlotów, jeszcze wtedy były w Rynku, poznał właściciela oławskiej firmy, który zaproponował mu pracę. Więc z zapalem i pasją pracuje teraz w „Wenie” przy renowacji starych pojazdów. Odnawiał m.in. tę słynną syrenkę, pięknie pordzewiałą, z napisem „GS”, która wyglądała jak stary gruchot. - I właśnie tak ma wyglądać

- słyszę. Jakby właśnie miała dokończyć żywota - taki był pomysł właściciela - jakby się ledwo toczyła w ostatnich chwilach życia, a pod maską jest całkiem niezłe i daje radę. Podwozie zrobione, hamulce też, silnik pracuje, technicznie w 100% sprawna. Rdza, owszem, jest prawdziwa, ale miejsca z ubytkami są oczyszczone i zabezpieczone. Taka trwała ruina...

Obecnie pracuje przy tzw. „oławskim jalczu”. To już słynne auto, od kiedy Elżbieta Lisiecka na Facebooku zamieściła prośbę, aby ktoś pomógł jej odnaleźć ten „wytwór wyobraźni i rąk taty”. Wiedziała tylko, że w latach 80. jeździł po Oławie mały berliet na podwoziu żuka, w całości wykonany przez jej tatę, inżyniera Lisieckiego. Ludzie pomogli, auto jest (pisaliśmy o tym w gazecie), właśnie trwa naprawa.

- Wszystko tu w ręce muszę wziąć, bo nie ma żadnego

projektu, żadnej dokumentacji, trzeba się wielu rzeczy domyślać - opowiada pan Leszek. - To był jedyny taki pojazd na świecie. Okna z berlieta, a resztę to z tego, jaki był akurat materiał pod ręką. Co można, to zostawiam na wzór i dorabiam. Córka inżyniera Lisieckiego była tu, rozmawiałem z nią. Czeka na gotowe auto. Na tamte lata pojazd był ładnie zrobiony. Szkoda, że to tylko prototyp, bo coś z niego mogło być. Większy od nysy busik mógłby z powodzeniem jeździć po polskich drogach. W tym, który do mnie trafił, silnik był od mercedesa, więc taki zostawimy. Właśnie jest rozebrany i trwa remont. W przyszłym roku pojazd ma być gotowy na zlot i Rajd Koguta. Teraz mam jakieś 40% blacharki zrobione. Kolorystyka będzie taka, jak pierwotna. Nie będę robił żadnych zmian, tylko dwóch siedzeń brakuje, więc trzeba będzie coś dorobić albo

przerobić. Może z żuka, bo te, które są, podobne.

Tylko nazwy auta wciąż nie ma. Pojazd nie miał na karoserii żadnych symboli. Mówią o nim „oławski jalcz” albo „mały berliet”. Może trzeba by autu nadać jakąś nazwę, konkurs ogłosić?

Po roku pracy w „Wenie” ludzie zaczęli go rozpoznawać z tych filmików i zdjęć w internecie, zaczęli kojarzyć z firmą. Zdarza się, że ktoś rozpozna, zagada, że to ten Leszek od starych aut. Czasem, jak jest w sklepie, to z tyłu za plecami coś usłyszysz.

Najważniejsza jednak jest pasja. Bo pan Leszek traktuje te wszystkie auta z uczuciem, po przyjacielsku: - Orestaurowywałem kupę starych pojazdów i do każdego podchodziłem z sercem. No lubię to, bo to jest moja pasja.

Choć czasem niespodzianki takie, że nawet jego zaskakują. I nie chodzi tylko o rdzę, choć z tego „oławskiego jalcza” wymiotł jakieś 15 kg brunatnego proszku. Czasem są inne. Na przykład spod tapicerki tej syreny wyleciało parę garści pestek ze śliwek. W filcu bywały mole. A bywa i tak, że między tapicerką a boczną ścianką można znaleźć prawdziwe gniazdo mrówek - jak było przy okazji auta inżyniera Lisieckiego. - Mnóstwo mrówczych jajeczek, prawdziwe mrowisko. A jakie wściekle były, gdy im to musieliśmy zniszczyć!

Czy można pokochać takie stare, mocno zardzewiałe samochody? Na to pytanie pan Leszek odpowiada nieco filozoficznie: - Można, można... Bo w nich wszystko jest proste. To o to chodzi. Owszem, trzeba czasem pomyśleć, jak odkręcić jakąś starą śrubę. Co zrobić, żeby się udało, ale generalnie w tych starych autach wszystko można rozebrać do ostatniej śrubki. I to 3-4 kluczami. A w nowych to cały element od razu trzeba wymieniać. Zakręcania śrub uczył mnie kiedyś taki starszy pan. Zawsze posmaruj - mówił. Nie będziesz miał później problemów.

To cenna życiowa rada, która zawsze się sprawdza. W tym „oławskim jalczu” trochę tego smarowania brakowało, więc ekipa miała kłopoty z odkręceniem wszystkich śrub. Teraz, przy ich przykręcaniu, pan Leszek smaru nie żałuje, żeby kiedyś ktoś nie miał takich problemów.

I już czeka na kolejne wyzwanie - stary autobus, też mocno pokryty rdzą, jeden z pierwszych sanów. - Zartobliwie szef mówi mi, że do osiemdziesiątki roboty powinno wystarczyć - podsumowuje pan Leszek.

TEKST I FOT:
JERZY KAMIŃSKI



Tego fiacika 500 też pomagał wyszykować



To aktualne wyzwanie pana Leszka - tzw. „oławski jalcz”



Niby stalowe, ale czasem wszystko dosłownie się sypie

OŁAWA

Dar serca dla życia

Ten sprzęt jest wyjątkowo potrzebny w trudnych czasach. Dwa respiratory trafiły do oławskiego szpitala

Caritas Polska mógł kupić respiratory dzięki akcji #WdzięczniMedykom. - Ani koronawirus, ani żadne inne wyzwania współczesności nie zwalnia nas od solidarności i poczucia odpowiedzialności za tych, którzy potrzebują naszej pomocy - mówi ksiądz Marcin Iżycki, dyrektor Caritas Polska, który zapoczątkował akcję. - Pracownicy systemu ochrony zdrowia w Polsce wymagają teraz od nas wszystkich dodatkowego wsparcia. Caritas apeluje

RESPIRATORY

od Caritasu i firmy WAŚ

o okazywanie troski i pomocy medykom w tych trudnych czasach. Nasza pomoc, gest, który niewiele nas kosztuje, dla nich będzie nieocenionym wsparciem.

Na czym to polega? Aby włączyć się do akcji #WdzięczniMedykom wystarczy wysłać SMS o treści MEDYK na numer 72052 (2,46 zł z VAT). Można też wpłacić dowolną kwotę w tytule przelewu

wpisując „MEDYK”. Numer konta do wpłat tradycyjnych:

Bank PKO BP S.A. - 70 1020 1013 0000 0102 0002 6526.

Bank Millenium S.A. - 77 1160 2202 0000 0000 3436 4384

CARITAS POLSKA,
ul. Okopowa 55,
01-043 Warszawa.

Jak mówi ks. Dariusz Amrogowicz, dyrektor Caritas Archidiecezji Wrocławskiej, dzięki datkom, które wciąż spływają - na Dolny Śląsk przekazano już pięć respiratorów, a w całej Polsce 100 oraz tysiące sztuk innego niezbędnego sprzętu: rękawic, przyłbic, kombinezonów czy maseczek ochronnych.

18 listopada podarowano respirator dla pacjentów oław-



Respirator od firmy WAŚ trafił już do naszego szpitala

skiego szpitala. Odebrała go Anna Kotala, zastępca dyrektora ZOZ. - Nam jest potrzebny w tej trudnej sytuacji każdy sprzęt - mówi. - A szczególnie ten, który bezpośrednio ratuje życie. Respirator przenośny trafił w naszym szpitalu do szpitalnego oddziału ratunkowego, do którego przyjmowani są pacjenci podejrzani o zarażenie koronawirusem i już zakażeni. Ten przenośny sprzęt ma zastosowanie w najcięższych przypadkach, problemów z oddychaniem, kiedy trzeba działać szybko, przetransportować tego pacjenta na konieczną diagnostykę albo do innej placówki, czy na konkretny oddział. Chciałabym bardzo podziękować panu dyrektorowi Caritas w imieniu naszego personelu i dyrektora, rzeczywiście taki sprzęt pozwala nam pracować w sposób bardziej komfortowy. Pracownicy w tej naprawdę trudnej sytuacji czasem rozkładają ręce, kiedy brakuje sprzętu, kiedy pacjentów jest coraz więcej. Nowy sprzęt,

który pozwala pomóc jest bardzo cenny. Ta trudna sytuacja pokazuje, że ludzie potrafią się zjednoczyć. Cieszymy się, gdzie ten dar serca się materializuje i taka sytuacja bardzo nas cieszy nie tylko z materialnych względów...

Także lokalna firma WAŚ kupiła respirator dla oławskiego szpitala. - W tym trudnym czasie walki z epidemią staramy się pomóc nie tylko w postaci bezpłatnie rozprawdzanych przyłbic ochronnych - czytamy na facebookowym profilu PTS WAŚ. - Na pierwszym froncie walczy służba zdrowia, która do tej nierównej walki potrzebuje odpowiednich instrumentów. W trosce o zdrowie najbliższych i pracowników, ale też wszystkich osób potrzebujących, firma WAŚ ufundowała transportowy respirator, działający już na oddziale ZOZ w Oławie. Oby swoją pracą przyczynił się do ratowania życia i zdrowia jak najdłużej.

(AH) (KT)



Anna Kotala odebrała respirator od księdza Dariusza Amrogowicza, dyrektora wrocławskiego Caritasu

Allianz

OŁAWA, ul. BRZESKA 13

CZYNNE PON. - PT: 9.00 - 17.00 TEL. 605 837 775, 71 303 25 89,
bozena.rzadkowska@port.allianz.pl

STREFA NNW SZKOLNE

Możliwość zawarcia ubezpieczenia tradycyjnie lub przez formularz online

Ubezpieczenie dla dzieci i młodzieży z włączonym uprawianiem sportów na warunkach indywidualnych, klasowych (już od 5 osób) oraz rodzinnych

Konieczna operacja ortopedyczna lub plastyczna po wypadku?
Pokryjemy koszty aż do:

10000 zł



Zapewnij swojemu dziecku najlepszą ochronę na cały rok: w szkole, domu, środkach transportu i podczas uprawiania sportów.



Młodzi, oryginalni, ALTERNETYWNI!

OŁAWA

Kultura

28 listopada o godz. 18:00 kolejna transmisja live na Facebooku Centrum Sztuki. Tym razem będzie to koncert zespołu Jabłonka!

Pochodzą z Wrocławia, grają triphop z polskimi tekstami i zadebiutowali supportując Katarzynę Nosowską. Poznacie 5 młodych muzyków: Polę, Adama, Pawła, Jarka i Wojtkę, którzy wspólnie tworzą zespół o wdzięcznej nazwie... Jabłonka.

Jabłonka została powołana za sprawą internetowego przypadku. Kilkumiesięczny proces poznawania się członków zespołu wykrystalizował brzmienie, silnie inspirowane trip hopem - brytyjską perłą lat dziewięćdziesiątych, nu-jazzem (elektro-jazzem) i ciszą, w której ważne jest słowo.

Jabłonka zadebiutowała 18 grudnia 2015 roku w klubie Bogart, na koncercie organizowanym przez Program Trzeci Polskiego Radia. Z wielkim sukcesem zainaugurowali festiwal Enea Spring Break 2017, są laureatami Fama Festiwal 2017 i opolskiej Zimowej Giełdy Piosenki. Znaleźli się w finałowej dziesiątce Opolskich Debiutów.



Zapytani o swoją muzykę mówią, że Jabłonka to „piosenki ukształtowane przez mróz i listopadowe ciemności. Bzik słowa, tumult półżywych, niepokojących bitów, kosmicznych gitar i basów. Miks elektroniki i żywych instrumentów. Powrót do prostej, chłodnej melodii, którą ociepla oszczędny, polsko-

szeleszczący głos. Muzyczne poletko dzieci lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych, które cenią treść i chcą o sobie opowiedzieć”.

Transmisja live koncertu 28 listopada o godz. 18:00 na Facebooku Centrum Sztuki w Oławie!

(KT)

40 lat Depeche Mode w SIECI

OŁAWA

Kultura

Koncert „Gołębski, Maszyński, Welyczko” będzie można zobaczyć live na Facebooku Centrum Sztuki już 5 grudnia o godz. 18:00

Ta informacja ucieszy zapewne duże grono fanów zarówno Depeche Mode oraz trio: Gołębski, Maszyński, Welyczko! Ale po kolei... Jak już pewnie wiecie, w tym roku protoplaści muzyki alternatywnej obchodzą czterdzieste urodziny istnienia grupy! Z tej okazji trzech fanów Depeche Mode z Wrocławia i Oławy postanowiło przenieść siebie i nas w czasie, by odtworzyć atmosferę tamtych lat. Dziennikarz i konferansjer Paweł Gołębski, we współpracy z Waldemarem Maszyńskim, kompozytorem, producentem muzycznym i miłośnikiem instrumentów klawiszowych oraz gitarzystą Marcinem Welyczką, postanowili zmierzyć się z twórczością zespołu i opowiedzieć historię jego powstania.

- Wrześniowy koncert w Ośrodku Kultury cieszył się tak dużym zainteresowaniem, że postanowiliśmy go powtórzyć - mówią pracownicy Centrum Sztuki. - Niestety, kolejne ograniczenia spowodowały, że koncert musieliśmy



odwołać, ale... nic nie stoi na przeszkodzie, żeby jego atmosferę spróbować odtworzyć wirtualnie. Dlatego 5 grudnia o godz. 18:00 zapraszamy na transmisję na żywo z Ośrodka Kultury, gdzie wystąpią dla Paweł Gołębski, Waldemar Maszyński i Marcin Welyczko w autorskich aranżacjach prze-

bojów grupy Depeche Mode. Spodziewajcie się koncertu-audycji, któremu towarzyszyć będą smaczki, ciekawostki i anegdoty związane z zespołem. Pozycja obowiązkowa dla każdego fana DM i warta uwagi każdego miłośnika muzyki sprzed wielu lat. Zapraszamy! (KT)

KRYSTAŁOWA Królowa Śniegu

OŁAWA

Kultura

Muzyczny spektakl dla dzieci, który wprowadzi wszystkich w świąteczny, magiczny czas. 4 grudnia o godz. 17.00 na Facebooku Centrum Sztuki w Oławie

To tam będzie można zobaczyć premierę bajki „Kryształowa Królowa Śniegu” na podstawie baśni Hansa Christiana Andersena.

Kryształowa Królowa Śniegu i jej służa Garbus wciągną nas w odwieczną grę dobra ze złem. Opowieść o chłopcu Kajku, którego serce zostało zamienione w sople lodu. Jego siostra Gerda, aby ratować brata będzie musiała zmierzyć się z trudnymi zadaniami, które przygotował dla niej Garbus. Na drodze dziewczynki stanie dziwaczna Dżemdzamdzula oraz tajemnicza Syrena. Czy Gerda poradzi sobie z zadaniami? Czy uda jej się pokonać podstępą grę Królowej Śniegu?

Przygotujcie się na muzyczny spektakl z morałem wzbogacony efektami multimedialnymi, rozbudowaną przestrzenną scenografią oraz pięknymi kostiumami. Spekt-



akl online będzie wstępem do mikołajowych atrakcji przygotowanych na weekend 4-6 grudnia.

Wszystko online na FB Centrum Sztuki!

(KT)

CZASU CORAZ MNIEJ. Napisz do Świętego Mikołaja!

OŁAWA

Kultura

To ostatni moment, żeby wziąć udział w konkursie plastycznym „Narysuj list do Świętego Mikołaja”, który organizuje Centrum Sztuki w Oławie przy wsparciu Urzędu Miejskiego, Banku Spółdzielczego, firmy ERGIS S.A. i „Społem” Oława

W konkursie mogą brać udział wszystkie grzeczne dzieci, które nie ukończyły jeszcze 10 lat i zamieszkują teren powiatu oławskiego. Do 30 listopada, do godz. 12:00 Centrum Sztuki czeka na ich listy, które rodzice/opiekunowie prześlą nam w formie zdjęć na adres recepcja@kultura.olawa.pl.

- Potem my prześlemy je Świętemu Mikołajowi - mówią organizatorzy akcji. - Dodatkowo, razem z elfami - pomocnikami Mikołaja w naszym mieście, dzieci mają szansę zdobyć atrakcyjne nagrody a swoje listy będą mogły zobaczyć także w formie plakatów na słupach ogłoszeniowych



na terenie Oławy. To ostatni dzwonek, dlatego farby, kredki, flamastry w dłoń!

Regulamin konkursu i wszystkie ważne informacje

dostępne są na kultura.olawa.pl i na Facebooku Centrum Sztuki w Oławie.

(KT)

Pełna miska dla schroniska

OŁAWA

Pomoc i edukacja

Przedszkolaki z „Bajki” pomagają bezdomnym zwierzętom

Tradycyjnie, jak co roku, Miejskie Przedszkole nr 3 „Bajka” w Oławie zorganizowało akcję charytatywną na rzecz bezdomnych zwierząt, podopiecznych oławskiego przytuliska. - Celem akcji było uświadomienie dzieci na problemy i potrzeby zwierząt,

mobilizacja do podejmowania działań mających na celu niesienie bezwarunkowej pomocy oraz ukazanie różnych aspektów działania na rzecz wolontariatu - mówią organizatorki akcji nauczycielki Justyna Front i Andżelika Kołtowska.

Przedszkolaki przez dwa tygodnie przynosiły do przedszkola rzeczy potrzebne zwierzętom przybywającym w schronisku: karmę, koce, poduszki, zabawki, smycze, miski oraz wszystko to, co się może przydać zwierzętom. Zebrane produkty przekazano przytulisku w Oławie.

(WK)



To ta ekipa (z opiekunką) zaważyła w tym roku

Fot. Archiwum SP w Marcinkowicach

Znów chcą być jak Ignacy

Marcinkowice

Szkoła Podstawowa im. Kawalerów Orderu Uśmiechu w tym roku ponownie bierze udział w programie edukacyjnym „Być jak Ignacy”, organizowanym przez Fundację PGNiG im. Ignacego Łukasiewicza

Zamierzeniem pomysłodawców konkursu jest przede wszystkim popularyzacja wśród uczniów szkół podstawowych wiedzy na temat myśli naukowej, nauk matematyczno-przyrodniczych i historii polskiej techniki, promowanie działań edukacyjnych opartych na aktywnym działaniu, obserwowaniu, tworzeniu sytuacji bliskich naukowemu dziedzinom wiedzy, rozwijanie innowacyjności, kreatywności i twórczego działania. Ważnym celem programu jest również rozpowszechnianie wiedzy o Ignacym Łukasiewiczu oraz przemyśle naftowym i gazowym. W tym roku akcja odbywa

się pod hasłem „Nauka to przyszłość”. Program ma zachęcić dzieci do zdobywania wiedzy w takich dziedzinach, jak energia, ekologia, transport oraz technologie przyszłości. Uczniowie będą poznawać sylwetki czterech naukowców - Józefa Rotblata, Władysława Szafera, Ernesta Malinowskiego oraz Stefana Banacha oraz ich wynalazków, odkryć i dokonań. W poprzednim roku szkolnym koła naukowe „Edukacja kosmiczna” oraz „Eksperymentariusz” prowadzone przez Małgorzatę Sojkę-Choptianę otrzymały szereg wyróżnień za udział w IV edycji programu, a szkołę uhonorowano tytułem „Naukowej Szkoły Ignacego”. Trzymamy kciuki, aby i tym razem uczniowie marcinkowskiej szkoły znaleźli się wśród najlepszych! (PT)



arch. Przedszkole Nr.3

Także w tym roku przedszkolaki z „Bajki” pomogły bezdomnym zwierzętom



Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie. Instytucja Zarządzająca PROW 2014-2020 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

WAŻNE ZMIANY DLA BENEFICJENTÓW PODDZIAŁANIA 19.2 WSPARCIE NA WDRAŻANIE OPERACJI W RAMACH STRATEGII ROZWOJU LOKALNEGO KIEROWANEGO PRZEZ SPOŁECZNOŚĆ

W związku z panującą sytuacją epidemiczną w Polsce i pojawiającymi się trudnościami w realizacji operacji wśród części Beneficjentów wynikających z ograniczeń w życiu codziennym oraz nakładanymi obostrzeniami dla osób prowadzących działalnością gospodarczą w dniu 10.09.2020 r. zostało zmienione Rozporządzenie w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania pomocy finansowej w ramach poddziałania „Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020”.

Zmiany usuwają lub łagodzą obowiązki, które nakładało przedmiotowe Rozporządzenie na Wnioskodawców. W niniejszym artykule omawiamy najważniejsze wprowadzone zmiany, które ułatwią realizację inwestycji w zakresie rozwoju przedsiębiorczości na obszarze wiejskim objętym LSR.

- Zniesiono obowiązek wykazania rok po otrzymaniu płatności końcowej 30 % zakładanego wartościowego lub ilościowego poziomu sprzedaży usług/produktów lub towarów, który jest zakładany w biznesplanie na etapie przygotowania dokumentacji aplikacyjnej. Obecnie te zapisy nie będą podlegały weryfikacji.

- Dla osób fizycznych chcących złożyć wniosek na podejmowanie działalności gospodarczej istniał warunek nie prowadzenia działalności gospodarczej przed złożeniem wniosku o przyznanie pomocy przez okres co najmniej dwa lata na dzień złożenia wniosku.

Ten okres został skrócony do 3 miesięcy i osoby fizyczne, które prowadziły swoją firmę, ale na skutek m.in. efektów wywołanych przez pandemię SARS-CoV-2 musiały ją zamknąć otrzymują możliwość przeprofilowania swojej niefunkcjonującej w obecnych czasach firmy lub wybranie całkowicie nowej branży. W przypadku naszej

Lokalne Grupy Działania na założenie działalności gospodarczej **przyznawana jest kwota aż 100 000 zł.**

Planowany jest jeszcze jeden nabór w tym zakresie, a o szczegółach dotyczących terminu naboru wniosków oraz wysokości dostępnych środków w naborze będziemy informować w późniejszym terminie.

Ponadto w przypadku trudności przy realizacji operacji wywołanych przez pandemię, w niektórych przypadkach zastosowanie mają w umowie o przyznaniu pomocy dotyczące tzw. siły wyższej. Oznacza to, iż w bardzo uzasadnionych przypadkach, od niektórych warunków umo-

wy można odstąpić lub taki warunek zawiesić na okres wystąpienia siły wyższej. Do tych przypadków zaliczamy między innymi:

- możliwość zmian terminów realizacji operacji, który wynosi maksymalnie dwa lata od dnia podpisania umowy, jednak operacja nie może być realizowana dłużej niż do dnia 31.12.2022 roku;

- zawieszenie działalności gospodarczej będzie możliwe w bardzo uzasadnionych przypadkach obecnie, przy czym Beneficjenci muszą pamiętać, iż okres trwałości lub realizacji operacji najprawdopodobniej zostanie wydłużony o okres zawieszenia tej działalności;

Wprowadzonych zmian oraz przygotowanych ułatwień dla przedsiębiorców jest znacznie więcej. W przypadku pojawiających się trudności - w trakcie realizacji operacji - w pierwszej kolejności zachęcamy do kontaktu z naszymi specjalistami, którzy pomogą zinterpretować zapisy w Rozporządzeniu i rozwiązać formalne trudności wynikające z realizowanej operacji i wywiązania się z zapisów umowy o przyznaniu pomocy. W tym celu zachęcamy do kontaktu telefonicznego pod numerem telefonu 77 412 90 21.

Zapraszamy
Zarząd Stowarzyszenia
(TEKST SPONSOROWANY)

BARAN

(21.03-20.04)



Przeżyjesz kilka ciekawych sytuacji, które przełamają codzienną rutynę. To pozwoli spojrzeć z dystansem na wiele spraw i rozpocząć nowe przedsięwzięcia. W miłości - spokój, chwilami nawet nuda i przyzwyczajenie. Pomyśl o czymś co urozmaici wspólne chwile i ożywi wasz związek. Zdrowie bez zmian.

BLIŹNIĘTA

(22.05-21.06)



Coś nieprzyjemnego wydarzy się już na początku tygodnia i będzie rzutowało na samopoczucie. Rozdrażnienie, zdenerwowanie i zły humor nie opuszczą cię aż do piątku. Nie wyżywaj się na rodzinie, nie są niczemu winni, a tylko jeszcze bardziej skomplikujesz sprawy. Później sytuacja poprawi się za sprawą przyjaciół.

LEW

(23.07-22.08)



W sprawach uczuciowych niewielkie problemy. W pobliżu pojawi się ktoś, kto będzie chciał namieszać w twoim związku. To będzie sprawdzian dla waszej miłości. Pamiętaj że opanowanie daje przewagę. Problemy mogą powstać również w sferze finansowej, dlatego postaraj się oszczędzać. Poprawi się natomiast zdrowie.

WAGA

(23.09-23.10)



Pojawiają się nieporozumienia i niejasności między tobą, a współpracownikami. Jeżeli zachowasz dystans, to wkrótce wszystko może się wyjaśnić. Nie bój się okazać zainteresowania pewnej osobie, a wasza znajomość może się przeistoczyć w coś ważnego. Tydzień korzystny na niewielkie inwestycje lub zakupy. Pod koniec tygodnia - spotkanie z życzliwą osobą.

STRZELEC

(23.11-21.12)



Wiele obowiązków, zwłaszcza na początku tygodnia. Potem będzie spokojniej. Możesz mieć poczucie, że rodzina za bardzo wtrąca się w twoje sprawy. Nie irytuj się, oni się tylko o ciebie troszczą. Kolejne dni będą pełne wrażeń i niespodzianek w sferze uczuć. Finanse nie zmieniają się i będą raczej dobre. Zdrowie może nieco szwankować.

WODNIK

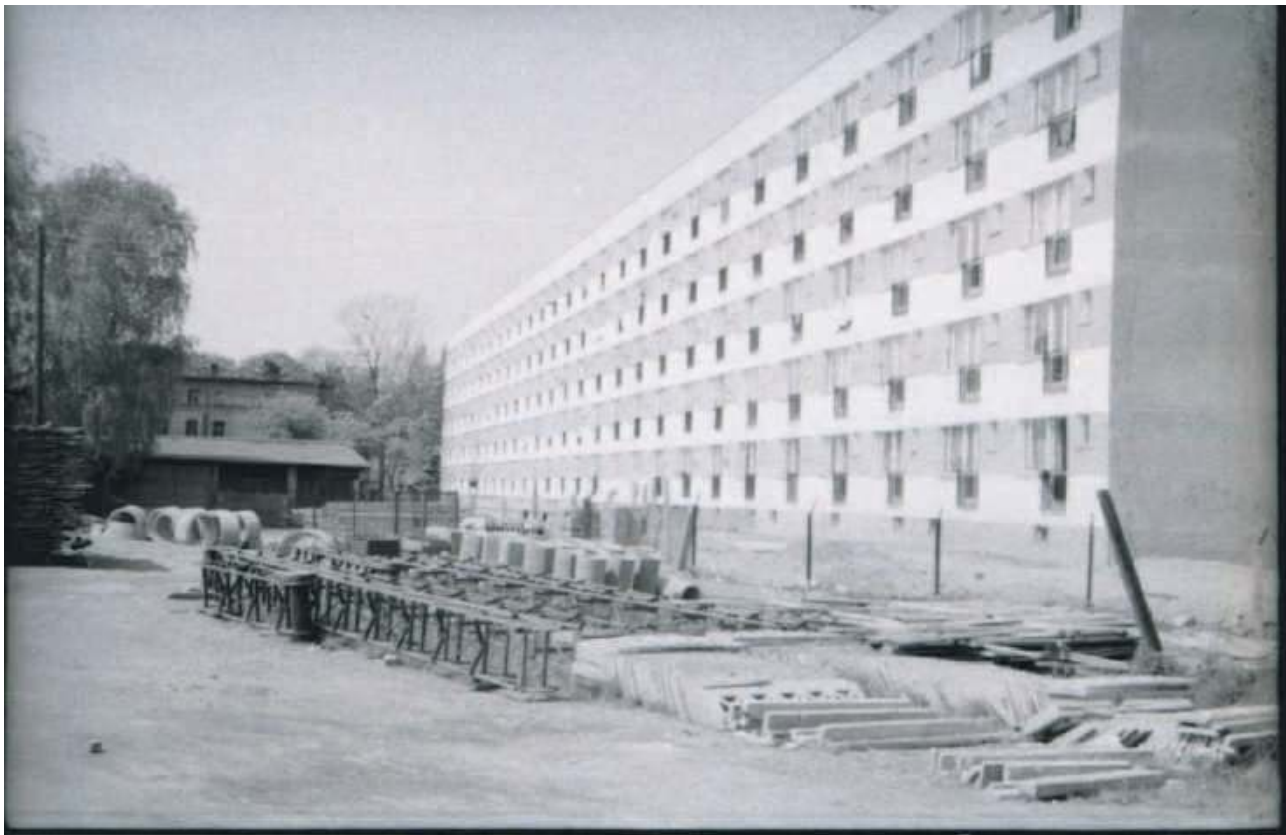
(21.01-20.02)



Nawał obowiązków zawodowych sprawi, że nie będziesz miał czasu ani dla siebie, ani dla rodziny. Jednak praca sprawi ci wiele radości i satysfakcji. We wtorek lub piątek otrzymasz dobre wiadomości. Stosunki z najbliższymi mogą się pogorszyć w sobotę. Również zdrowie może trochę szwankować. Nie bagatelizuj żadnych objawów.

Ocalić wspomnienia

Nieznane zdjęcia Lesława Mazura



Po prawej wieloklatkowy budynek przy ul. Kasprowicza, po lewej niewidoczna na zdjęciu szkoła nr 5 i była bocznicą kolejową od ul. Różanej do Portowej. Na wprost, w głębi, przedwojenny budynek przy ul. Kamiennej 4. Po wojnie był tam Dom Dziecka, potem przedszkole. Teraz mieszczą się tam siedziby organizacji społecznych, między innymi ZHP, Związku Nauczycielstwa Polskiego i Związku Sybiraków

Tym razem najdłuższy budynku mieszkalnego przy ul. Kasprowicza

To zdjęcie zrobiłem na początku 1965 roku od strony ulicy 3 Maja - z miejsca, gdzie był sklep Pewex, w którym kupowało się towary luksusowe za dewizy. To najdłuższy budynek mieszkalny przy ul. Kasprowicza z numerami 16-32. Pamiętam, że do zrobienia tego zdjęcia sprowokowało mnie to, że budynek stał wybudowany na koniec 1964, gotowy do zamieszkania, jednak nie był zamieszkały przez wiele miesięcy. Jeżeli dobrze pamiętam, to nawet przez 6 miesięcy. Przyczyną było to, że opóźniła się budowa oczyszczalni ścieków przy ul. Rybackiej, więc nie można było go uruchomić.

W sytuacji, gdy w Oławie brakowało mieszkań, Jelczańskie Zakłady Samochodowe zaczęły się rozrastać i potrzeba było pilnie mieszkań dla pracowników Jelcza, co budziło wiele niezadowolonych. Temat oczyszczalni ścieków opisywałem przy okazji - tu tylko wspomnę, że po wojnie w Oławie nie było takowej, a gęste ście-

ki zostawały w osadnikach, płynne zaś spuszczano zaraz za ówczesną rzeźnią do Odry. Podobno od granicy z Czechosłowacją do Świnoujścia wzdłuż Odry jest około 200 miast, z których tylko 4 miały oczyszczalnie ścieków w tamtych latach.

Ja mieszkałem przy ul. Różanej, więc idąc do szkoły lub do miasta - jak to się wówczas mówiło - szedłem obok miejsca, gdzie ulica Kamienna łączyła się z ulicami 1 Maja i Kasprowicza. Teren był ogrodzony wysokim płotem i były tam dwa duże mury z cegły słupy, na których kiedyś wisiały bramy. Wewnątrz ogrodzenia był budynek mieszkalny, kilka pustych dużych hal, a w nich mnóstwo papierów zapisanych w języku niemieckim. Przed wojną była tu Fabryka Farb. Na terenie tym rosnęły sporo starych platanów, wyglądały pięknie. Cały teren był w zarządzie Huty Marta, później zwanej Hutą Oława, w 1960 roku został przekazany do miasta i tam wybudowano szkołę nr 5 oraz osiedle Kasprowicza.

W 1963 rozpoczęto prace ziemne przy budowie najdłuższego budynku przy ul.

Kasprowicza. Ciekawostką jest to, że był to w Oławie pierwszy budynek budowany z elementów prefabrykowanych. Wtedy wszystkie budynki były budowane metodą tradycyjną, czyli z cegły. Ten budynek powstał dla Spółdzielni Mieszkaniowej Odra. Do tej pory budynki, które budowano w miejscu, gdzie w czasie działań wojennych inne zostały zniszczone albo ich stan techniczny był zły i po wojnie trzeba było je wyburzyć, to te bloki jako tzw. płomby były budowane przez miasto albo przez oławskie zakłady pracy na mieszkania dla pracowników. Pomysłodawcą zawiązania Spółdzielni Mieszkaniowej „Odra” był Józef Matkowski - przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej w Oławie. Biura Spółdzielni Mieszkaniowej Odra mieściły się na parterze budynku przy ul. Kasprowicza do 1970 roku, kiedy to zostały przeniesione do budynku na deptaku przy ul. 1 Maja 22, gdzie są do dziś. Atrakcją dla mieszkańców tego budynku była bocznicą kolejowa, po której dwa razy dziennie przytaczał się pociąg ciągnięty najpierw przez parowóz, a w ostatnich latach

działalności przez lokomotywę spalinową, z wagonami do różnych zakładów. Skład wagonów wjeżdżał do Huty Oława, gdzie odczepiano wagony nowe i zabierano załadowane, następnie jechał do tartaku i znowu powtarzało się manewrowanie, odczepianie i doczepianie wagonów, a potem cały skład jechał do zakładów przy ulicy Portowej.

Mieszkańcy tego bloku do dziś wspominają, jak oglądali z okien te manewry pociągu. Linię kolejową zlikwidowano około 2003 roku. W trakcie przygotowania tego materiału rozmawiałem z panem, który mieszkał kiedyś w tym budynku i przypomniał mi, że bliżej torów była duża górka koloru czerwonego, gdzie jako dziecko się bawił. Po deszczu wracał do domu cały „czerwony” i oczywiście mama miała do niego duże pretensje. Ja pamiętam historię tej czerwonej góry - były to odpady z poniemieckiej fabryki farb. Miasto miało duże problemy z - jak to dziś się mówi - utylizacją tej chemii. Przepychanki trwały długo, ale w końcu „górkę” zniknęła.

TEKST I FOT.:
LESŁAW MAZUR



To zdjęcie zrobiłem na ulicy 1 Maja w 1966 roku - po prawej widać ogrodzenie i bramę wjazdową na teren przedwojennej fabryki farb przy dzisiejszej ulicy Kamiennej i ulicy Kasprowicza



Zdjęcie zrobiłem w 1973 roku - po prawej za budynkiem mieszkalnym z czerwonej cegły (dziś już nie istnieje) widać górę piętra najdłuższego budynku przy ul. Kasprowicza. Na wprost pierwszy dwuklatkowy budynek. Na pierwszym planie konary ściętych platanów

BYK

(21.04-21.05)



Tydzień będzie nudny, ale dość pracowity. Nie odkładaj pewnych spraw na później. Rób wszystko na bieżąco. W uczuciach nic się nie zmieni, choć pod koniec tygodnia mogą się pojawić pewne nieporozumienia. To może wpędzić cię w melancholijny nastrój. Wolny czas poświęć na aktywność sportową, a odzyskasz energię.

RAK

(22.06-22.07)



Poznasz ludzi, którzy mogą być pomocni w sprawach zawodowych. Wykorzystaj pojawiające się szanse, ale nie podejmuj pochopnie żadnych decyzji. Zainteresuj się czy twoi krewni lub sąsiedzi nie potrzebują pomocy i przestań przesadnie przejmować się drobiazgami. Zdrowie - bardzo dobre.

PANNA

(23.08-22.09)



Zmęczy cię monotonia codziennych zajęć i obowiązków. Stagnacja również w sprawach uczuciowych. Zastanów się czy właśnie tego chcesz. Może czas wziąć sprawy w swoje ręce? Pomyśl o jakiejś odskoczni od powtarzalnych obowiązków. Czasami poczujesz, że coś wymyka się spod kontroli. Kolejne dni przyniosą kłopoty ze zdrowiem, szczególnie z gardłem.

SKORPION

(24.10-22.11)



Nie wydarzy się nic, co mogłoby zepsuć panującą harmonię i ład. Sprawy domowe i zawodowe ułożą się doskonale i będziesz bardzo zadowolony. Kolejne dni przyniosą propozycje wyjazdu, bądź zarobienia dodatkowych pieniędzy. Przeanalizuj czy potencjalne zyski są warte ryzyka.

KOZIOROŻEC

(22.12-20.01)



Zakończysz korzystnie kilka ważnych spraw. Dzięki temu padną propozycje, które mogą wiele zmienić w twoim życiu, przemyśl wszystko bardzo dokładnie. Znajdziesz się w centrum uwagi, ale nie na długo. W uczuciach spokój i stabilizacja. Finanse i zdrowie także powinny być bardzo dobre. Masz szansę na podreperowanie budżetu domowego.

RYBY

(21.02-20.03)



Przygotuj się na zawirowania w życiu uczuciowym. Kiedy będziesz myśleć, że jesteś pewien swoich wyborów, poznasz kogoś kto sprawi, że wszystko stanie na głowie. W pracy również czeka cię trochę trudności. Ciągłe ktoś będzie czegoś od ciebie oczekiwał, a ty nie będziesz mógł sprostać wszystkiemu. Ustal priorytety, a podolasz wszystkim wyzwaniom.

OGŁOSZENIA DROBNE

Cennik

- słowo w kolorze czarnym (trzy znaki i więcej) - **0,75 zł brutto**
- słowo w kolorze czerwonym (trzy znaki i więcej) - **1,50 zł brutto**
- ramka do ogłoszenia - **11,50 zł brutto**
- ramka do ogłoszenia na żółtym tle - **25,50 zł brutto**
- nekrolog prasowy - **22,00 zł brutto**

Cennik - życzenia i podziękowania

- od osób fizycznych - 10 słów bezpłatnie, za każde następne słowo - **0,75 zł brutto**
- od instytucji społecznych - 30 słów bezpłatnie, za każde następne 30 słów - **7,00 zł brutto**

powiatowa

OGŁOSZENIA DO CZWARTKOWEGO WYDANIA GAZETY PRZYJMUJEMY DO WTORKU, DO GODZ. 12.00

Biurow ogłoszeń i redakcja: 55-200 Oława, Chrobrego 19 (wejście od strony podwórka), tel./fax 71-313-35-57, e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl

PRACA

DAM PRACĘ

- Zatrudnię murarzy cieśli, zbrojarzy i pomocników. tel. 501 621 506, 783-782-052
- Przyjmę operatora koparki na pół etatu Tel. 510 075 832
- Zatrudnię samodzielnego brukarza i pomocników, na uczciwych warunkach Tel. 502 411 884
- Opieka Niemcy Legalnie Tel. 725 248 935

CHROMAX" ZAKŁAD OBRÓBK METALU W JELCZU ŁASKOWICACH POSZUKUJE PRACOWNIKA NA STANOWISKO:
- SPAWACZ - SPAWANIE METODĄ TIG LUB MIG/MAG
- KIEROWCA KAT. C (RÓWNIEŻ MILE WIDZIANY EMERYT)
- POMOCNIK OPERATORA WYCINARKI LASEROWEJ (KOBIETA/MĘŻCZYZNA)
CV WRAZ Z LISTEM MOTYWACYJNYM PROSZĘ PRZESŁAĆ NA ADRES E-MAIL: biuro@chromax.pl; paulina.perzynska@chromax.pl
TEL. KONTAKTOWY - 71 318 86 40

- Przyjmę do pracy od zaraz: murarza, kafelkarza i gipsiarza 661-563-060
- Zatrudnię kobiety do pracy w szklarni Tel. 504 122 523

ZATRUDNIĘ BRYGADZISTĘ Z DOŚWIADCZENIEM W LAKIERNI, DODATKOWYM ATUTEM BĘDZIE ZNAJOMOŚĆ TEMATYKI LAKIEROWANIA PROSZKOWEGO ORAZ UPRAWNIENIA DO KIEROWANIA WÓZKAMI WIDŁOWYMI OSOBA ZATRUDNIONA NA TYM STANOWISKU BĘDZIE ODPOWIADAŁA ZA: - KIEROWANIE PODLEGŁYM ZESPOŁEM PRACOWNIKÓW, - REALIZACJĘ DZIENNYCH PLANÓW PRODUKCJI, - JAKOŚĆ - BHP, WARUNKI PRACY: - PRACA 8-GODZINNA - PRACA ZMIANOWA - ATRAKCYJNE WYNAGRODZENIE - PRACA W NOWO WYBUDOWANYM OBIEKCIE, MOŻLIWOŚĆ WSPÓŁTWORZENIA ORGANIZACJI PRACY MIEJSCE PRACY: - JELCZ-ŁASKOWICE OSOBY ZAINTERESOWANE PROSZĘ O WYSYŁANIE SWOICH ZGŁOSZEŃ NA ADRES: marketing@intercolor.pl W TYTULE PROSZĘ WPISAĆ: BRYGADZISTA

- Firma Karaś Papiernia w Oławie zatrudni mężczyzn na produkcję oraz tokarza na warsztat mechaniczny tel. kont. 71-313-30-21 lub 509-828-672

- Firma Karaś Papiernia w Oławie zatrudni kierownika zakładu. Mile widziane wykształcenie wyższe tel. kont. 71-313-30-21 lub 509-828-672

KIEROWNIK PRODUKCJI / MANAGER DZIAŁU PRODUKCJI WĘDLIN, KIEŁBAS ORAZ ROZBIÓRU MIĘSA. GWARANTUJEMY: UMOWĘ O PRACĘ, ATRAKCYJNĄ PŁACĘ, PREMIE UZNANIOWĄ. TEL. 607 888 866 EMAIL: rekrutacja@ssf-paris.pl

KUPNO

- Kupię palety, Możliwy transport Tel. 661-515-308
- Kupię: starocie, szablę, bagnety, zegarki, odznaki, Tel. 502-627-675
- Kupię szkło, poroże, porcelanę, zegarki i starocie 783-484-945

SPRZEDAŻ

- Producent rolet wewnętrznych w kasecie - 1 zł za cm szer. kasety, Gaj Oławski 11, Tel. 537-509-599
- Sprzedam ziemniaki jadalne i paszowe z dowozem Tel. 504 923 819
- Choinki świąteczne: - świerk srebrny, - jodła kaukaska, choinki z gruntu, 1 m do 2,5 m, ceny od 60 do 160 zł. Wybierz dogodny termin, Owczary Tel. 604 292 647
- Sprzedam buraki pastewne Tel. 53 221 65 70

WIERZBNO SKŁAD OPAŁU lewandowski

WĘGIEL

KOSTKA, ORZECH, EKOGRÓSEK luzem i workowany

Oferujemy transport i konkurencyjne ceny
71-313-12-79 501-34-28-18

SKŁADY OPAŁU
OŁAWA - ul. Różana 21 tel. 71-31-34-892
WROCŁAW - ul. Gospodarska 1 tel. 71-302-69-93
JELCZ-ŁASKOWICE - ul. Inżynierska tel. 71-381-12-04
SPRZEDAŻ PELLETO

SKŁAD OPAŁU JELCZ-ŁASKOWICE TEREN POLMOZBYTU (za stacją lotos)
DOBRA JAKOŚĆ W DOBREJ CENIE
TRANSPORT GRATIS! (do 15 km)
RATY, GOTÓWKA
Tel. 607-566-802 Tel. 607-566-803

- Sprzedam owies żółty Tel. 500 067 376

ZDROWIE

LEKARSKIE

- SPECJALISTA LARYNGOLOG B. BORTNIK przyjmuje w środy i w piątki „Laser Dent”, ul. Wiejska 34/2, rejestracja telefoniczna od 14:30 pod numerem Tel. 71 313 88 16
- ESPERAL Tel. 603 606 121
- STOMATOLOG DR N. MED. KATARZYNA ŁAGOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl
- LEKARZ DENTYSTA ANDŻELIKA PŁOŃSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl
- LEKARZ DENTYSTA LESZEK BURY, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl
- STOMATOLOG DR N. MED. AGNIESZKA SZULGAN-MĄDRZAK, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl
- LEKARZ DENTYSTA JUSTYNA LEWANDOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl
- LEKARZ DENTYSTA Alicja Grzybowska, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71-301-66-66 www.easydent.pl

UROLOG
LEK. MED. JACEK JASTRZĘBSKI
- SPECJALISTA UROLOG.
PRYWATNA PRAKTYKA
UROLOGICZNA, USG:
UL. ŻEROMSKIEGO 12,
NZOZ NOMED;
WTOREK OD 16.00 DO 18.00,
REJESTRACJA TELEFONICZNA
PN.-PT.8.00-16.00
TEL. 71 303 43 24

- GASTROSKOPIA - Gabinet chirurgiczny: specjalista - chirurg JACEK RUTKIEWICZ, rejestracja, fax, Tel. 71 302 86 66
- PRYWATNY GABINET LARYNGOLOGICZNY, LEK. MED. BOŻENA LEŚNIAK, pn - 17.00-18.00, śr 16.30-17.30 NZOZ Medica, 11 Listopada 14, Tel. 601 911 459
- PSYCHOLOG KLINICZNY - dr n. hum. JOLANTA KACZMAREK-STEC Tel. 501-681-669 www.gabinetZoMi.olawa.pl

DERMATOLOG
DR HAB. NAUK MEDYCZNYCH RAFAŁ BIAŁYŃSKI - BIRULA
ADIUNKT KLINIKI DERMATOLOGII
LECZENIE CHOROBY SKÓRY:
ŁUSZCZYCY, TRĄDZIKÓW, GRZYBIC,
ŁYSIENIA, BRODAWEK, ALERGII,
OCENA ZNAMION
OŁAWA, UL. SIENKIEWICZA 8 (NZOZ MEDAN).
GABINET CZYNNY
W PONIEDZIAŁKI I CZWARTKI
W GODZINACH 16.00-19.00.
KONIECZNA REJESTRACJA
TELEFONICZNA: 601-990-167
www.dermatologolawa.pl

- LEKARZ WETERYNARI JERZY GIGOŁA, Oława Janowskiego 4, wizyty domowe, Tel. 604 177 146
- SPECJALISTA ORTOPEDA Prywatny Gabinet Lekarski dr n. med. LESZEK MORASIEWICZ przyjmuje w Oławskim Centrum Rehabilitacyjnym Oława, ul. Zacisza 17, środa godz 16-18 Tel. 601 702 263
- USG serca, Holter EKG, Holter ciśnieniowy, konsultacje kardiologiczne Katarzyna i Daniel Błaszczyk specjaliści kardiologów. Gabinet Prywatny ul. Sienkiewicza 8, Oława (NZOZ MEDAN) rejestracja wyłącznie telefoniczna. Tel. 698 808 606
- Ekspresowa naprawa protez zębów Tel. 609 840 762

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

- CAPRI - NIERUCHOMOŚCI LESZEK ŻYTO, OŁAWA, UL. ZACISZA 60/8, TEL. 601-990-187
POŚREDNICTWO W SPRZEDAŻY I KUPNIE MIESZKAŃ, DOMÓW, DZIAŁEK.
CAŁA OFERTA NA STRONIE
www.capri-nieruchomosci.gratka.pl
TEL. 601-990-187
- Dom 112 mkw w najwyższej jakości, centrum Jelcza-Łaskowic, 440tys BN Tel. 793 020 202

- Mieszkanie bezczynszowe Jelcz-Łaskowice, 90mkw, 359tys BN. Tel. 793 020 202
- Dom 85 mkw, bliźniak, stan deweloperski, cena 285 000PLN, Miłoszyce. Tel. 506 540 120
- Mieszkanie 3 pokojowe, rozkładowe, cena 260 000 PLN, Jelcz-Łaskowice. Tel. 506 540 120
- Mieszkanie 2 pokojowe, wysoki parter, 51mkw, 220 000 PLN, rozkładowe, Jelcz-Łaskowice. Tel. 506 540 120
- Mieszkanie 2 pokojowe, II piętro, 57 mkw, centrum, 235 000 PLN, Jelcz-Łaskowice. Tel. 506 540 120
- Działki budowlane okolice Jelcza-Łaskowic od 65 000 PLN. Tel. 506 540 120

SPRZEDAM MIESZKANIE
3-POKOJOWE, OK 50 M KW.,
OŁAWA, CHROBREGO, I PIĘTRO,
270 TYS
TEL. 668-018-487,
795-436-696

- Sprzedam działkę na ROD Jana Sobieskiego, 2,5 a altanka murowana, budynek gosp. studia na działce, szklarnia, drzewa owocowe, cena 4300 do negocjacji, Tel. 696 395 127
- Bezpośrednio sprzedam mieszkanie 2 lub 3 pokojowe, Oława, Rynek, 1 piętro, kamienica. Tel. 607 386 980

KUPIĘ

- Kupię grunt, Tel. 692-471-877
- Kupię lokal usługowy Tel. 666-855-484
- Kupię każde mieszkanie lub dom z dowolnym stanem prawnym. Szybka wypłata gotówki. Tel. 608 014 450
- Kupię mieszkanie 1,2,3-pokojowe, gotówka Tel. 722-137-774
- Kupię działkę na Zwierzyńcu Tel. 502 627 675

POSIADAM DO WYNAJĘCIA

DO WYNAJĘCIA
LOKALE O POW. 15,28 MKW,
23,50 MKW I 36,83 MKW
W BUDYNKU
BIUROWO-USŁUGOWYM.
DO DYSPOZYCJI:
ZAPLECZE SOCJALNE,
DUŻY PARKING PRZED BUDYNKIEM
TEL. 691 731 691,
71/303 40 11

- Wynajmę nowe w pełni wyposażone jednoosobowe pokoje dla osób prywatnych z miejscem parkingowym, Marcinkowice, tel. 535-080-816, 794-469-150
- Pokój 2 km od Oławy, Tel. 509 934 721
- Pokoje 1,2,3,4 osobowe Jelcz-Łaskowice, Tel. 601 788 813
- Kawalerka Jelcz-Łaskowice, Tel. 601 788 813

- Wynajmę halę 150 m kw, po remoncie, naprzeciw Tesco, na usługi, magazyn Tel. 507 804 231
- Do wynajęcia kawalerka w Oławie, po remoncie 609-840-762
- Lokal w centrum Oławy 48 m kw 601-535-658, 782-191-019
- hala 50 m kw. i mieszkanie 20 m kw., Tel. 603 319 242

ZAMIENIE

- Mieszkanie komunalne w Oławie na Oławę. Parter, dwa pokoje-54m kw. Tel. 721 285 885

BIURO NIERUCHOMOŚCI

- Biuro Nieruchomości Comfort House Kazimiera Grzeszczak - kupno i sprzedaż mieszkań, domów, działek i lokali. Oława, ul. 1 Maja 6/2, 600-340-145 www.comfouthousenieruchomosci.gratka.pl

INVEST - HAUS BIURO
NIERUCHOMOŚCI
JOLANTA ROMANKO
SPRZEDAŻ - KUPNO - WYNAJEM -
NAJEM NIERUCHOMOŚCI
TEL. 507 190 976
www.invest-haus.pl

USŁUGI

USŁUGI RÓŻNE

- Projektowanie, certyfikaty energetyczne, kierowanie budowlami, usługi budowlane PiW BIELECKI Biuro: Marcinkowice, ul. Cicha 13, tel. 506-196-175, 695-777-444

WYWÓZ SZAMBA
601-873-290

- Usługi elektryczne, automatyka do bram, 603-076-223

- Geodezja - mapy D/C projektowych, tyczenia, inwentaryzacje, wskazania granic, tel. Tel. 604 957 359
- Usługi elektryczne, Tel. 604-613-483
- Alarmy i monitoring, Tel. 604-613-483
- Cyklinowanie, Tel. 697-143-799
- Elektryk - instalacje elektryczne 665 639 401
- Klimatyzacja 604-613-483
- Podnośnik koszykowy 20M. Tel. 57 307 30 74

BHP

- BHP szkolenia, nadzór, doradztwo, dokumentacja wypadkowa, ocena ryzyka, tel./fax 71-313-74-45 Tel. 603 127 445, www.bhpolawa.pl

STOLARSTWO

- Meble Mix Marcin Zanin, kuchenne, szafy, garderoby, łazienkowe oraz inne. Fachowe doradztwo, bezpłatne pomiary i solidne wykonanie. Jelcz-Łaskowice, Tel. 609-034-113 Email: meblemix@wp.pl
- BDB MEBLE- wykonawca mebli, na wymiar, na zamówienie, na każdą kieszeń, pomiar - projekt - wycena - montaż - serwis, Marcin Ostrowski - Oława - ul. Iwaskiewicza 48. Zapraszamy Tel. 500 108 785, www.bdbmeble.net,

SCHODY I DRZWI Z DREWNA,
PROJEKT Z WIZUALIZACJĄ
GRAFICZNĄ
605 741 606

- Usługi dekarskie - montaż więźby dachowej, - łączenie - układanie dachówki, - wstawianie okien dachowych, - obróbka kominów. Tel. 514 539 321

AGD

- Zakład naprawy sprzętu AGD. Pralki, lodówki, zmywarki, zamrażarki, maszyny do szycia i inny sprzęt AGD. Oława ul. Grota-Roweckiego 4. Tel. 502 868 817, 71-313-26-73

NAPRAWA I SPRZEDAŻ
URZĄDZEŃ CHŁODNICZYCH I AGD
- DOMOWYCH I SKLEPOWYCH
- OŁAWA, PL. ZAMKOWY 19,
TEL. 508-267-478,
71-301-42-71

SERWIS AGD
TEL. 603-835-219

ELEKTRONIKA RTV

- Montaż i serwis anten satelitarnych, www.satix.net.pl, Tel. 602 495 749
- Serwis RTV - SAT, Tel. 602 495 749
- Montaż anten i tunerów, Tel. 604 613 483
- Naprawy domowe i warsztatowe telewizorów i monitorów LCD. Tel. 603 701 066

CZYSZCZENIE

- Czyszczenie dywanów 665 639 401
- Karcher - profesjonalne czyszczenie dywanów, tapicerki meblowej oraz samochodowej, Tel. 504 163 100
- Pranie tapicerki meblowej i samochodowej, dywanów Atrakcyjne ceny, dojazd - www.ecopranie.pl, Tel. 692 057 141
- Pranie dywanów, kanap. Tel. 53 567 93 46
- DORA-MAX kompleksowe sprzątanie. Tel. 791 755 040 Email: kompleksowe.sprzatanie@wp.pl

TRANSPORT

TRANSPORT KONTENEROWY,
PODSTAWIANIE KONTENERÓW
POD GRUZ, ZŁOM I ŚMIECI
TEL. 501 278 422

- Przeprowadzki - transport Tel. 604 332 147
- Przewóz osób Tel. 604 332 147



Międzynarodowa Grupa **Ventana** z siedzibą w Münsterland Nadrenia Północna Westfalia z oddziałami w USA, Polsce, oraz siecią dystrybucyjną na rynkach Benelux-u, Francji i Włoch jest wiodącym producentem okien specjalnych z tworzyw sztucznych. Oddział w Ratowicach zatrudnia 30 pracowników.

Dla wsparcia naszej załogi poszukujemy od zaraz, w pełnym wymiarze czasu pracy (40 godz. tygodniowo)

PRACOWNIKÓW PRODUKCJI

Możliwość szkolenia w kraju i za granicą

Zakres obowiązków:

- Praca przy produkcji okien PCV- konstrukcji specjalnych
- Przygotowanie procesu gięcia poprzez wzmocnienie profili okiennych oraz nadanie im formy
- Produkcja elementów specjalnych wg. promienia, wymiarów lub szablonów

Wymagania:

- zaangażowanie, zdolności manualne, umiejętność pracy w zespole, mobilność, odpowiedzialność, rzetelność, dokładność,

Oferujemy:

- przeszkolenie,
- zatrudnienie na umowę o pracę,
- atrakcyjne wynagrodzenie oraz system premiowania,
- przyjazne warunki pracy

Zgłoszenia prosimy wysyłać na adres:
cv@ventana-polska.pl

Prosimy o dopisanie klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z Ustawą z dnia 29.08.1997 roku o Ochronie Danych Osobowych; tekst jednolity: Dz. U. 2016 r. poz. 922). „

- Transport HDS, Tel. 724 768 466
- Bus osobowy, 8+1, klimatyzacja. Tel. 507 053 028

HYDRAULICZNE

- Usługi hydrauliczne, co., wod-kan Tel. 503 609 482
- Usługi hydrauliczne - montaż piecy gazowych, serwis, naprawa, doradztwo oraz wycena Tel. 514 539 321

BUDOWLANE

TYNKI
cementowo-wapienne,
gipsowe, gładzie, malowanie,
docieplanie budynków.
Tel. 607 041 079

ETKA-PROJEKT.
OŁAWA, UL. CHROBREGO 17/3.
PROJEKTOWANIE I KIEROWANIE
BUDOWAMI.
10 000 PROJEKTÓW TYPOWYCH
DOMÓW DO WYBORU.
www.etka.pl
TEL. 603 685 925, 71 303 28 05

- Malowanie, tapetowanie, panele, regipsy, papa termozgrzewalna, Tel. 698 623 537

- Łazienki, płytki podłogowe, przeróbki hydrauliczne, klinkier, Tel. 698 623 537

- Malowanie natryskowe agregatem, malowanie tradycyjne wałkami, gładzie, panele, regipsy, 500-254-830 Tel. 500 254 830

- **Cyklinowanie bezpyłowe i renowacja schodów, Tel. 600 170 178**

- Kostka brukowa HurtBruk.pl, Tel. 724 768 466

- Elewacje, docieplenia, tynki strukturalne natryskowe, Tel. 697 106 011

- Budowa domów, więzby, pokrycia dachowe, wylewki, tarasy, schody betonowe, odwierty studni, Tel. 697 106 011

- Usługi budowlane - Kafelkowanie, Malowanie, Panele i inne, Tel. 725 143 324

- Cyklinowanie bezpyłowe, układanie parkietów i paneli, renowacja schodów, Tel. 507 194 548

- Docieplenia, elewacje, usługi budowlane Tel. 501 799 029

- Brukarstwo i usługi koparko-ładowarką Tel. 502 411 884

- Remonty mieszkań, łazienek, regipsy, kafle, gładzie, panele, tapetowanie, malowanie: wnętrz, elewacji, dachów + mycie Tel. 889 312 688

- Malowanie, tapetowanie gładzi, regipsy, kafelki, ogrodzenia Tel. 729 677 185

- Prace wykończeniowe mieszkań deweloperskich pod klucz Tel. 725 143 324

- Remonty mieszkań - łazienki od A do Z - gładzie, malowanie - panele, płytki, zabudowy gipsowo - kartonowe - montaż okien i drzwi wolne terminy Tel. 514 539 321

- Przyjmę zlecenie na budowę domu, Tel. 502 081 120

- Usługi remontowo-budowlane. Malowanie tradycyjne (natryskowe) zabudowy gk, gładzie, stany deweloperskie Tel. 884 050 471

- Wykonam tynki gipsowe, cementowo-wapienne, gładzie, docieplanie budynków, malowanie. Wolne terminy Tel. 607 041 079

- PKK SERWIS. Usługi Hydrauliczne. Usługi Elektryczne. Jakub 690459346 Piotr 722337378

UROCZYSTOŚCI

- Chłodnia na wesela + stół wiejski gratis, Tel. 604-421-959

VIDEOFILMOWANIE

- Artur Wawer Tel. 888-664-585 www.artur.video-weselne.pl

- **Videofilmowanie, Tel. 508-295-104**

- Zgrywanie z kaset VHS na DVD. 3 Maja 8u/2a. Tel. 792-502-051

ZESPOŁY

- Dj Robi - wesela, integracje, plenery, scena - doświadczenie - ponad 18 lat, Tel. 507 053 028 www.djrobi.pl

- ZGRANA PARA, Tel. 692-717-384
- For You, Tel. 604-421-959

TŁUMACZENIA

- Tłumacz przysięgły j. niemieckiego JAKUB MOŻEJKO, briefy, dokumenty, Tel. 502-125-909

BIURO TŁUMACZEŃ ETO.
TŁUMACZENIA
ZWYKŁE I PRZYSIĘGŁE,
OŁAWA, UL. BRZESKA 19,
TEL. 501-621-443,
71-318-10-50

- Mgr EWA JÓŻKÓW – tłumacz przysięgły j. niemieckiego. Tłumaczenia przysięgłe i zwykłe Tel. 605-292-921

- Vision jobs - tłumaczenia przysięgłe i zwykłe - wszystkie języki. Oława, ul. Magazynowa 3/9, Tel. 71 758 48 40 www.visionjobs.com

KOMPUTERY

**SERWIS I NAPRAWA
LAPTOPÓW, KOMPUTERÓW
I KAS FISKALNYCH**
Sklep komputerowy JWJ
Oława, ul. Żeromskiego 2
tel. 71 303-41-14

- Pogotowie i serwis komputerowy, rozwiążę każdy problem, dojazd do klienta, 10-letnie doświadczenie, tanio, szybko, solidnie Tel. 603 715 185

- S-Computers komputery, kasy fiskalne, serwis, NC+, 3 Maja 8u/2a, Tel. 792 502 051

- Romicom: komputery, telefony komórkowe, E-papierosy, serwis telefonów, drukarek, komputerów. Regeneracja tuszy i tonerów, ul. B. Chrobrego 20f Tel. 503 149 152

RÓŻNE

BIURO RACHUNKOWE INCOME -
KSIĄŻKI PRZYCHODÓW
I ROZCHODÓW,
PEŁNA KSIĘGOWOŚĆ,
ROZLICZENIA Z ZUS I US,
OŁAWA, UL. KUTROWSKIEGO 41,
TEL. 604-071-018,
71-734-57-33

- Kredyty konsolidacyjne gotówkowe pożyczki pozabankowe biuro Oława pl. Gimnazjalny 5 B plastry miodu obok punktu z dorabianiem kluczy i sklepu odzieżowego. Kontakt Tel. 501 169 184

NAUKA

- Korepetycje i konwersacje online j. niemiecki Tel. 508 130 741

- Jestem studentką II roku Filologii Angielskiej. Udzielę korepetycji na poziomie podstawowym i średnim. tel. 539 904 795, Cena 35zł

MOTORYZACYJNE**AKUMULATORY****ROWERY**

Części rowerowe i motorowerowe

AKU-MOTO-BIKE

ul. ks. Janowskiego 27

Tel. 71 313 29 93, 516 195 330

www.akuolawa.pl

ROWERY, AKUMULATORY

ul. Lipowa 13, tel. 501 775 746

www.rowerylipowa.pl



KUPIĘ KAŻDE AUTO DO 5000 ZŁ,
PŁACIMY NAJWIĘCEJ
TEL. 504-004-956

- Blacharstwo, lakiernictwo i inne. Stefan Rolka, Oława, ul. Turkusowa 2 (Nowy Otok), Tel. 508-287-203 71-303-80-21

KUPIĘ KAŻDE AUTO.
NAJLEPSZE CENY W REGIONIE
TEL. 781-306-420

- Autolaweta 24 h – usługi, Tel. 781 306 420

- Pomoc Drogowa 24 h, dostawcze - osobowe, transport 574-530-220

powiatowa

Nie wychodź
z domu!

Zamów
ogłoszenie drobne
przez Internet!

Wyślij treść ogłoszenia na adres

e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl

lub ogloszenia@gazeta.olawa.pl

albo wejdź na stronę:

<http://tuolawa.pl> (zakładka ogłoszenia)

tu Olawa.pl

Infolinia:
tel. 71 313 35 57



SKUP SAMOCHODÓW
DO KASACJI
- ZA KAŻDY PŁACIMY GOTÓWKĄ,
TRANSPORT SAMOCHODU
GRATIS,
WYSTAWIAMY ZAŚWIADCZENIA
NIEZBĘDNE DO
WYREJESTROWANIA
W WYDZIALE KOMUNIKACJI
I FIRMIE UBEZPIECZENIOWEJ.
OŁAWA
UL. ZWIERZYŃSKA 11
TEL. 505-045-414, 509-582-251,
TEL/FAX 7131-33-024,

Podziękowania

Z okazji DNIA PRACOWNIKA
SOCJALNEGO składam wszystkim
pracownikom socjalnym
oraz pracownikom pośrednio
realizującym zadania z zakresu
pomocy społecznej,
serdeczne podziękowania
oraz wyrazy uznania za zaangażowanie
w wypełnieniu
ważnej roli społecznej na rzecz
drugiego człowieka.

Życzę, aby każdy dzień przynosił poczucie satysfakcji z wykonywania
ważnej i odpowiedzialnej pracy,
zwłaszcza w tak trudnym czasie,
a nagrodą za wysiłek niech będzie
szacunek społeczny oraz zadowolenie
osób, którym pomagacie.

EWA ROMAŃCZUK
DYREKTOR MIEJSKIEGO
OŚRODKA POMOCY
SPOŁECZNEJ W OŁAWIE

Kochanej
mamie
Katarzynie
Kotyli
z okazji imienin
dużo zdrowia
życzą córki

REDAKCJA

„Gazeta Powiatowa - Wiadomości Oławskie”
tel. i fax 71-313-70-78
internet: www.gazeta.olawa.pl;
e-mail: redakcja@gazeta.olawa.pl
55-200 Oława, ul. Chrobrego 19;
tel. 71 313 70 78,

REDAGUJĄ

Kamil Tysa (p.o. red. naczelnego),
Jerzy Kamiński, Zbigniew Bachul, Edward
Bykowski, Wioletta Kamińska,
Agnieszka Herba i Jacek Polasz.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania,
adustacji materiałów i zmiany tytułów.
Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi
odpowiedzialności i nie zwraca materiałów
niezamówionych.

(TS) - tekst sponsorowany

DZIAŁ REKLAM

tel. i fax 71-313 70 78
Bogusław Szymański - reklama, przetargi
e-mail: reklama@gazeta.olawa.pl

Biuro ogłoszeń w Oławie,
Małgorzata Najgebaur,
ul. Chrobrego 19, tel. i fax 71 313 35 57,
e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl,
czynne: poniedziałek, wtorek 8-16
środa 9-17, czwartek, piątek 8-15,
sobota nieczynne.

Plakaty publikujemy bezpłatnie jedynie
wtedy, gdy gazeta jest patronem medialnym
wydarzenia.

WYDAWCA

RYZA Sp. z o.o.,
55-200 Oława, ul. B. Chrobrego 19,
NIP: 912-184-21-80, KRS 0000321273,
tel. 71 313 35 57
Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia
Drukarnia Sosnowiec

NAKŁAD: 7000 egz.

**Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych**



OŁAWA

Nie wszystkim się
podoba

Urząd Miejski poinformował, że rozpoczęto budowę boiska do gry w boule

- Na terenie zielonym przy ul. Rybackiej, obok strzelnicy rozpoczęła się budowa boiska sportowego do gry w boule - czytamy na facebookowym profilu UM. - Jest to wspólne przedsięwzięcie miasta i Klubu Petanque Oława.

Gdy opublikowaliśmy tę informację na naszym portalu tuOława.pl, w komentarzach zawierało.

Inwestycja **DZIELI** internautów

- Z tych 120 stanowisk będzie korzystać pięciu pasjonatów, a na dzieciaki, którym brakuje skateparku, ludzie będą narzekać przez kolejne kilkanaście lat - pisała Dagmara.

- Jak pociągła o zasadach tej gry, to twierdzą, że większe emocje są przy grze w szachy albo na grzybobraniu... - wtórowała jej Alicja. - Młodzież prosi się o skatepark od wielu lat... Poza tym ten teren można by lepiej zagospodarować.

Kilka zdań dołożył też Ryszard: - Nikt nie postawi kolejnego skateparku, bo to „siedliśko patologii i narkotyków”. Taka jest opinia „mędrców z urzędu”, więc po raz kolejny postawili SOBIE coś, co tylko ich interesuje. Proste.

Przeciwnikiem tej inwestycji został także Bogdan: - Może tak wyremontujecie boisko na miasteczku ruchu drogowego? A nie pieniądze jak zwykle idą w niepotrzebne inwestycje.

Nie wszyscy komentujący byli jednak tak krytyczni. Remigiusz tłumaczył, dlaczego boisko jest budowane: - Ten bulodrom powstaje dzięki upartym działaniom osób zainteresowanych, którzy kilka lat koło tej sprawy chodzili i - jak widać - wychodzili. Zestawianie budowy bulodromu ze skateparkiem jest słabe. Jeżeli komuś na skateparku czy innej inicjatywie zależy, to trzeba się o to najzwyczajniej starać. Takie mamy czasy i rządy. Porównywanie inicjatyw obywatelskich jest słabe. Jesteśmy narodem, który nie potrafi się cieszyć z czyjegoś sukcesu. Wręcz odwrotnie - jest to powód do narzekania. Fakt, że zostanie wybudowany bulodrom, a nie inne podobne inwestycje, nie świadczy o tym, że to wina inicjatorów budowy bulodromu. Oni, wydaje mi się, potrafili to jakoś załatwić. Nie jestem związany z żadnym przedsięwzięciem. To po prostu moja obiektywna ocena.

Trudno oceniać, co jest bardziej potrzebne: boisko do gry w boule czy skatepark. Z pewnością z obu obiektów korzystałyby inne grupy mieszkańców. Szkoda jednak, że wzorem chociażby Jelcza-Laskowice, w Oławie nie funkcjonuje budżet obywatelski. To idealne miejsce do realizowania takich inwestycji.

Mieszkańcy mogliby zgłaszać swoje pomysły, a potem w trakcie kampanii promocyjnej walczyć o głosy, które zapewniłyby realizację projektu. Jelcz-Laskowice w tym roku zapewnił w sumie 750 tysięcy zł na budżet obywatelski. Jeden projekt w mieście (jest podział na zadania w J-L i na wsiach) może być warty mak-

symalnie 250 tysięcy. Gdyby taką samą kwotę zapewniło miasto Oława, jeden projekt mógłby mieć maksymalną wartość nawet 375 tysięcy - a za to można wybudować zarówno skatepark, jak i różnorakie boiska. A dodatkowo mieszkańcy poczuliby, że mają wpływ na decyzję samorządu.

(KT)



Prace idą bardzo szybko

Urodzili się



Dzień dobry, jestem Antoni Rzepecki, urodziłem się 7 listopada. W domu czekali na mnie rodzice Joanna i Marcin, oraz brat Gabriel (11 lat). Gdy się urodziłem, mierzyłem 52 cm, a ważyłem 2700g. Mieszkamy w Oławie

Liczba palaczy w Polsce spadała, ale od paru lat ten trend się zatrzymał. Po papierosa obecnie sięga nadal 8 mln Polek i Polaków. Mimo rosnącej wiedzy o szkodliwych skutkach palenia i licznych kampanii edukacyjnych widać, że jest grupa osób, które nie są w stanie pozbyć się tego nałogu.

Od niedawna wielbiciele tytoniu mogą zredukować zagrożenia związane z papierosami dzięki podgrzewaniu tytoniu, zamiast jego spalania. Pierwszym produktem w Polsce tego typu jest system IQOS, dostępny nad Wisłą od 2017 r.

NA POCZĄTEK FAKTY

Palenie papierosów to nałóg, który niesie szkodliwe konsekwencje dla konsumentów. W Polsce pali wciąż 21 proc. dorosłych. Dobrą wiadomością jest, że zwiększa się odsetek Polaków, którzy nigdy nie sięgnęli po papierosa: w 2019 r. było to 67 proc. (wobec 56 proc. w 2011 r.). Kobiety częściej trzymają się z daleka od nikotyny: 74 proc. w 2019 r. (wobec 65 proc. w 2011 r.). Jeszcze w 2011 r. większość mężczyzn (55 proc.) miała doświadczenia jako palacze, a obecnie z papierosami zetknęło się 41 proc. Polaków.

Uzależnienie od palenia nie dotyczy samej nikotyny. Zapalenie papierosa to część stylu życia, stały rytuał, bez

Obchodziliśmy Światowy Dzień Rzucania Palenia

Czy nowe technologie pomogą milionom palaczy, którzy nie potrafią rzucić? Mniej szkodliwe od papierosów?



kórego palaczom trudno sobie wyobrazić rozpoczęcie dnia, pracę zawodową (z tradycyjnymi wyjściami „na dymka”) czy spotkania towarzyskie. Bez tych wszystkich czynności nałogowi palacze nie są w stanie normalnie funkcjonować.

NADZIEJA DLA PALACZY

Według badaczy z uzależnieniem próbuje zerwać 70 proc. palaczy, ale nie mają dużych szans bez pomocy

specjalistów, poradni antynikotynowych (w Polsce są tylko trzy) i bez dodatkowego wsparcia. Aż 95 proc. samodzielnie zmagających się z nałogiem wraca do palenia.

Nie ma co liczyć na szybkie i masowe rzucanie palenia przez miliony uzależnionych, i dlatego lepiej dać im alternatywę dla papierosów obciążoną mniejszym ryzykiem. Stanowią ją tzw. podgrzewacze tytoniu typu IQOS. Dostarczają one podobną ilość nikotyny co zwykły papieros, ale nie

wytwarzają dymu i substancji smolistych, które są głównym powodem chorób związanych z paleniem. Urządzenie IQOS podgrzewa prawdziwy tytoń. Wkłady tytoniowe w IQOS są podgrzewane do ok. 350 st. C i nie dochodzi do procesu spalania, tym samym nie powstaje także dym papierosowy, lecz aerosol. W papierosie, lecz aerosolnym tytoniu spala się w temperaturze ok. 800 st. Celsjusza. To właśnie dym zawierający toksyczne substancje smoliste i trujące gazy jest problemem, a nie nikotyna. Natomiast w aerozolu powstałym z podgrzewacza nawet o 90 proc. spada ilość najbardziej szkodliwych substancji, znanych z dymu papierosowego, takich jak aldehydy czy lotne związki organiczne.

OFICJALNE BADANIA

Od lat pojawiają się badania naukowe dowodzące, że podgrzewanie tytoniu to potencjalnie mniej szkodliwa alternatywa dla nałogowych

palaczy, którzy nie są w stanie zrezygnować z nikotyny. Takie stanowisko zajęła amerykańska Agencja ds. Żywności i Leków (FDA), która uznała IQOS za produkt „właściwy dla promocji zdrowia publicznego”. Podobne opinie dla podgrzewaczy tytoniu wystawiły niemieckie, japońskie i belgijskie agencje rządowe zajmujące się zdrowiem publicznym. Obecnie pełnoletni palacze w USA mogą być informowani o tym, że całkowite przejście z tradycyjnych papierosów na IQOS prawdopodobnie może prowadzić do zmniejszenia ryzyka chorób związanych z tytoniem.

Dla osób, które podejmowały nieskuteczne próby rzucenia palenia i od lat zmagają się z nałogiem, potrzebna jest wiedza, że istnieje coś, co zastąpi papierosa, a jest zdecydowanie mniej szkodliwe. Wielu ekspertów i naukowców uważa, że podgrzewacze tytoniu typu IQOS stwarzają ogromną szansę na redukcję zachorowań na różne choroby odtyniowe.

Andrzej (51 lat) zastąpił zwykle papierosa urządzeniem IQOS i jest z niego zadowolony: „Przy podgrzewaniu tytoniu wyzwała się aerosol zawierający prawie czystą nikotynę. Znajduje się w nim o 90 proc. mniej szkodliwych substancji niż w dymie papierosowym, a dodatkowo nie ma - zwykłych przy papierosach - problemów ze śmierdzącymi ubraniami, samochodem i mieszkaniem. Choć w kieszeni trzeba zmieścić dwa przedmioty (podgrzewacz i wkłady), to nie zajmują one więcej miejsca niż paczka papierosów. Wkłady można dostać praktycznie w każdym sklepie i na stacji benzynowej. Wcześniej próbowałem też plastrów, gumy czy tabletek z nikotyną, ale żadne z nich nie były w stanie dać rzeczywistej alternatywy papierosów, jak zawierający prawdziwy tytoń IQOS”.

(SZ)

» - Skąd ta pasja?

- Całe życie byłam związana z dziećmi, pracowałam z nimi, więc świat dziecka zawsze był mi niezwykle bliski. Natomiast jeżeli chodzi o misie, to zauroczyła mnie relacja, która na przestrzeni czasu powstała między zabawką a dzieckiem. Od kiedy miś zaistniał, tak naprawdę do dziś ma swoje ważne miejsce. Fascynuje mnie ten rodzaj relacji między dzieckiem, a akurat tą zabawką. Ponadto pluszaki są takim wdzięcznym przedmiotem, na którym zostaje ślad czasu. Jeśli weźmiemy bardzo stare misie trocinowe, to zobaczymy na nich ten ślad czasu, o którym mówię. Buziaki, przytulanki, leżenie na strychu, gdy zostawały zapomniane. To wszystko pozostało w tych przedmiotach i myślę, że to jest powód, dla którego zatrzymałam się akurat przy pluszakach. Poza tym czy to w dorosłym, czy w dziecku, ta zabawka wywołuje uśmiech i przywołuje ciepłe wspomnienia, związane z beztroskim dziecięcym życiem.

» - Niewątpliwie pluszowy miś jest zabawką ponadczasową.

- Zdecydowanie! I to jest w nim najciekawsze. Że pomimo dzisiejszych czasów, pełnych elektronicznych pokus, które bardzo sprawnie odciągają uwagę, widzimy, jak dzieci przychodzą do naszego przedszkola właśnie z misiami. Do snu nie zabierają komputera czy nawet jakiegokolwiek innej zabawki, tylko właśnie przytulankę. Uważam więc, że pluszaki zasługują na uwagę, chociażby z tego powodu, że stały się pewnym zjawiskiem kulturowym. Są przecież wśród nich takie, które zostały gwiazdami filmowymi, jak Miś Uszatek, Kubuś Puchatek czy Paddington.

» - Każde pokolenie ma swoje ulubione zabawki. Dlaczego miś nie przemija wraz z innymi trendami?

- Wydaje mi się, że odpowiedź jest bardzo prosta. Zawsze mieliśmy i zawsze będziemy mieli potrzebę bliskości oraz czułości. A pluszaki są przede wszystkim do przytulania. Trudno przytulić klocki, więc to misie towarzyszą dzieciom w ważnych momentach - smutnych i radosnych. Można je zabrać ze sobą do snu, w podróż, do przedszkola. Dlatego są tak ważne i nie da się ich zastąpić czymś innym, co aktualnie jest na topie.

» - Pamięta pani, gdy zaczęła je kolekcjonować?

- Bardzo dokładnie, ponieważ było to po obejrzeniu filmu „Krzysiu, gdzie jesteś?”. Pomyślałam sobie, że może udałoby mi się odnaleźć misia, którego ja miałam w dzieciństwie. Zaczęłam go szukać na Allegro i OLX, do dziś nie znalazłam, ale to wtedy wszystko się zaczęło. Zamówiłam innego, który przypominał mi tego mojego, a potem następnego, kolejnego i było ich coraz więcej. Myślałam, że gdy będę ich miała trzydzieści, to będę mogła mówić o dużej kolekcji. W tej chwili mam sto, ale wydaje mi się, że to wciąż mało. Może na emeryturze uda mi się stworzyć

Jest dyrektorką Niepublicznego Przedszkola „Tuptuś” i kolekcjonerką pluszaków. Ma już ich ponad sto, więc z okazji Dnia Pluszowego Misia zorganizowała w placówce wyjątkową wystawę. Z Ewą Nosek - rozmawia Kamil Tysa



Jak podkreśla Ewa Nosek, lubi wywoływać uśmiech na twarzach innych. Wystawa sprawia jednak wiele radości także jej samej

take mini-muzeum dla dzieci. Widziałam kiedyś angielskie muzeum z misiami i przyznaję, że był tam świetny klimat. Mam to szczęście, że mieszkam w starym poniemieckim dużym domu i te misie tam świetnie pasują. Na wystawie w przedszkolu trudno jest mi ten urok w pełni odtworzyć, bo do tego potrzeba specyficznego klimatu. Nie wykluczam jednak, że ten mój bzik przerodzi się jeszcze w coś ciekawego. Choć to na razie tylko bardzo wstępne i luźne plany. Teraz stworzyłam wystawę dla dzieci i cieszę się, że mogą zobaczyć, jaki klimat miały pluszaki, którymi bawiła się babcia czy prababcia. Jakie są w dotyku, co mają w środku, czym różnią się o tych dzisiejszych zabawkach. Cieszę się więc, że udało się zrobić wystawę w przedszkolu, choćby z tego powodu, że w dzisiejszych czasach nie możemy nigdzie wyjść. Skoro więc my nie wyjdziemy do kultury, to niech ta kultura przyjdzie do nas.

» - Czy w kolekcji jest biały kruk albo ciężko wywalczony pluszak, który ma dla pani szczególną wartość?

- Jest kilka takich misiów, które kolekcjonersko mają dla mnie duże znaczenie, ponieważ są bardzo stare, ale też rzadkie. Nigdy nie myślałam o stronie finansowej mojej pasji, ale kiedyś przez przypadek zobaczyłam ceny na eBayu i powiem szczerze, że byłam bardzo zaskoczona, jaką materialną wartość zyskują niektóre wiekowe pluszaki. To jednak nie było dla mnie istotne. Dla mnie liczy się ich zupełnie inna wartość. Wiele z nich kupiłam bowiem razem z historiami. Oczywiście czasem nic o nich nie wiem, ale gdy tylko mogę, proszę osobę sprzedającą, żeby mi coś o misiu opowiedziała. Raz 70-latką sprzedała mi pluszaka, którego miała od dzieciństwa. Musiała się go

pozbyc, ponieważ po planowanej przeprowadzce miała dzielić pokój razem z siostrą. Jej miś był bardzo duży, więc zabrakło dla niego miejsca. Wiem jednak, jakie nadała mu imię i dbam o to, by nie został zapomniany. Innym razem starsze małżeństwo z Gdańska również sprzedało zabawkę, która była z nimi od zawsze. Powód? Czuli, że zbliża się kres ich życia i nie chcieli, by trafiła na śmietnik. Jest też dziś ze mną Grażynka, którą nazwałam tak po jej właścicielce. To była pani, która nie wyszła za mąż i nigdy nie miała swoich dzieci. Wszystkie mały pluszaki, którymi bawiła się babcia czy prababcia. Jakie są w dotyku, co mają w środku, czym różnią się o tych dzisiejszych zabawkach. Cieszę się więc, że udało się zrobić wystawę w przedszkolu, choćby z tego powodu, że w dzisiejszych czasach nie możemy nigdzie wyjść. Skoro więc my nie wyjdziemy do kultury, to niech ta kultura przyjdzie do nas.



Pluszowe misie opanowały „Tuptusia”. Tutaj w roli pilnych uczniów, za biurkiem, którego nie zobaczymy już w dzisiejszych szkołach

jest sprzedawać i dzięki temu poznałam tę historię.

» - Proszę powiedzieć coś więcej o samej wystawie.

- Już w korytarzu dzieci są witane przez misie. Jest specjalne miejsce poświęcone gwiazdom filmu, potem wchodzimy do sali, która w całości jest poświęcona różnym zebranych eksponatom. Co ważne, misiom towarzyszą przedmioty z epoki. Na tyle, na ile mogłam, starałam się oprócz pluszaków przynieść też rzeczy, które tworzą klimat danych czasów. Jest więc np. wózek z 1900 roku, są koniki z 1910, ławeczka z biurkiem, kałamarz i kilka innych eksponatów. To wszystko tworzy

klimat, w którym dzieci mogą namacalnie poczuć, jak to było kiedyś.

» - I to wszystko przy okazji Dnia Pluszowego Misia, który co roku przypada 25 listopada.

- Dokładnie. Naszym marzeniem było stworzenie tej wystawy i zaproszenie do jej obejrzenia też dzieci z innych przedszkoli. Przez pandemię nie możemy tego zrobić, więc doszliśmy do wniosku, że chociaż dzieci z „Tuptusia” będą mogły skorzystać.

» - Wspomniała pani o tym, że przedszkolaki widzą pluszaki zupełnie inne niż te, którymi same się bawią. Jak więc reagują?

- Bardzo się przejmują tym, że misie mają dziurki, że są stare, więc przez to biedne i trzeba się z nimi delikatnie obchodzić. Interesuje ich to, że mają szklane oczy, co dziś rzadko się zdarza, że mają naderwane lub urwane uszy, że nie wyglądają już jak nowe. Mam takiego misia, który ma zabandażowaną rękę. Włożyliśmy go do łóżeczka, więc dzieci podchodzą, opiekują się nim, współczują mu. Oczywiście chcą też dowiedzieć się czegoś o przedmiotach, które pluszakom towarzyszą. Reakcja jest więc bardzo żywiołowa! Zawsze lubię, gdy mogę wywołać uśmiech na twarzy drugiej osoby. Podczas tej wystawy z pewnością mi się to udaje.



Każdy miś ma swoją historię, a Ewa Nosek chętnie o niej opowiada

sport

Kontakt: kamil.tysa@gmail.com

Ważne punkty

s.30

Zaległości odrobione

s.31

Tomasz Zając mistrzem Polski!



Tomek (z prawej) ma powody do radości

CIEŻARY Sukces

Po raz drugi obronił tytuł mistrza kraju juniorów

XLVII Indywidualnie Mistrzostwa Polski w podnoszeniu ciężarów zorganizowano w Bydgoszczy. Sztangista z Jelcza-Laskowic wycisnął 126 kilogramów. Sędziowie nie zaliczyli mu jednak tej próby, więc ostatecznie zawody zakończył z wynikiem 120 kg. To wystarczyło, by wygrać, zdobyć złoty medal w kategorii juniorskiej i tytuł mistrza Polski! Ponadto

w kategorii open Tomek zajął trzecie miejsce.

- Dziękuję wszystkim, którzy trzymali za mnie kciuki - mówi sportowiec. - Najbardziej chciałbym jednak podziękować mojemu trenerowi Stanisławowi Szymańskiemu oraz szkoleniowcowi kadry narodowej Mariuszowi Oliwie. Za ich cenne wskazówki i przygotowania do każdego zawodów. Słowa wdzięczności, kieruję też do wszystkich, którzy zawsze we mnie wierzą. Szczególnie mam tu na myśli rodziców i braci. Słowa uznania należą się także mojemu sponsorowi #pphewmar, gminie Jelcza-Laskowice, Centrum Sportu i Rekreacji i redakcji TuOlawa.pl. Gratuluję moim kolegom z klubu START Wrocław, którzy również osiągnęli dobre wyniki w zawodach.

*

Tomek cierpi na niedobór wzrostu. Nie przeszkadza mu to w osiąganiu sportowych sukcesów. Ciężary podnosi od 2017 roku. To jego pierwsza aktywność sportowa w życiu. Ludzie z niedoborem wzrostu najczęściej nie trenują nic. On sam przyznaje, że jeszcze kilka lat temu nie wiedział o istnieniu takich klubów jak wrocławski „Start”. Dziś ma pasję, jeździ na zawody, poznaje nowych ludzi i w końcu odnalazł życiową drogę. Marzy o występie na paraliimpiadzie i założeniu własnego klubu, w którym mogliby trenować zarówno ludzie zdrowi, jak i niepełnosprawni. Gdy pisaliśmy o nim po raz pierwszy - w 2018 roku - mówił, że aby w ogóle myśleć o igrzyskach, musiałby wyciskać 120-130 kilogramów. Wtedy jeszcze ten cel wydawał się bardzo odległy. Dziś jednak wie, że pasja i upór niezwykle zbliżyły go do realizacji marzeń.

(KT)

OŁAWA/BYDGOSZCZ Jest moc

- To był szok i wielka radość - mówi Mateusz „Malina” Malinowski. Życie już wiele razy go zaskakiwało, na szczęście tym razem pozytywnie. Jeszcze parę miesięcy temu mógł tylko pomarzyć o starcie w mistrzostwach. Zaakceptował to, że na sukces musi poczekać i wtedy przyszła dobra wiadomość

Wiele razy pokazał, że nigdy się nie poddaje. Zawsze stara się iść do przodu, mimo wszelkich przeciwności. Ma kolejny powód do dumy. Na Mistrzostwach Polski dla osób niepełnosprawnych w Bydgoszczy wywalczył srebrny medal.

- Ten rok zapowiadał się bez wyjazdu na mistrzostwa z powodu zdrowia, ale życie

Malina wicemistrzem Polski

jest nieprzewidywalne i świat, w którym żyjemy również - mówi wicemistrz. - Postanowiłem w lutym wyłączyć całkowicie treningi, w ciszy i spokoju regenerować swój organizm.

Mateusz musiał powalczyć o zdrowie, czekał na kolejny zabieg nogi, która nie chciała się goić. Mistrzostwa miały odbyć się w czerwcu i zabieg w tym samym czasie. Pewne było więc, że oławianin nigdzie nie pojedzie. Do tego doszła pandemia i pozamykane siłownie. Ale przewrotnie właśnie to pomogło Malinie. - Najlepsze, że cisza i regeneracja dały dla organizmu wspaniały efekt, noga się zagoiła i nie trzeba było zabiegu - cieszy się. - To był szok i wielka radość, że mogę wrócić do treningu od czerwca, jak ponownie otworzyli siłownie.

Do tego doszła kolejna świetna wiadomość. Trener powiedział, że mistrzostwa przeniesiono na listopad! To dla tego sportowca woda na młyn i jak mówi - piękna

sprawa, bo miał sporo czasu na przygotowania. - Fakt, wprowadzenie do treningu po 4 miesiącach przerwy trwało aż 2 miesiące i dopiero od sierpnia zaczęliśmy budować siłę, ale się udało - mówi. - Naprawdę ciężką pracę wykonałem i coraz lepiej to wyglądało! Waga stała w miejscu, a siła pięknie wzrastała!

Sprawdzian przed najważniejszym egzaminem miał w październiku na Zawodach Międzynarodowych „Srebrna Sztanga” we Wrocławiu. Malina mówi, że poszło mu świetnie, bo zaliczył trzy podejścia z wynikiem 145 kg. - Od tej chwili miałem miesiąc, aby dołożyć z 10 kg na Mistrzostwach Polski. Bardzo ciężko trenowałem.

I nadszedł ten wielki dzień, niedziela 15 listopada start na XLVII Mistrzostwach Polski w Bydgoszczy. Jak to wyglądało? - Pierwsze podejście, pełna koncentracja 140 kg poszło, sędziowie zaliczają wszyscy trzej. Kolejne 150 kg koncentracja, wykładam się na ławkę i mówię „no, to teraz

ogień i będę dumny!” Ściągnięcie ze stojaków i trzy komendy „start”, zatrzymanie na klatce piersiowej i trener krzyczy „góra”! Sztanga wyjeżdża z klaty i pięknie trzymam ją w górze, słyszę komendę „stojak”. Siadam na ławce

po boju i patrzę - zaliczone! Sędziowie jednogłośnie dali białe światła! Wielka radość! To mówię sobie teraz 3 kg więcej - 153 kg w trzecim podejściu. Ostatnie podejście zostało spalane jednogłośnie.

Mateusz podniósł ciężar, ale lewa ręka była wolniejsza i sędziowie nie zaliczyli tego podejścia. W taki sposób zajął drugie miejsce. - Mam wielką radość w sercu i jestem dumny

z srebrnego medalu! - mówi. - Chcę bardzo podziękować trenerowi Maciuli, Klubowi Hałas Team Strzelin. Dziękuję za każdego sponsora, który dołożył cegiełkę do moich przygotowań! Teraz czas na odpoczynek i wkrótce wracamy do ciężkiej pracy. W maju kolejne Mistrzostwa Polski...

(AH)



Mateusz cieszy się ze srebrnego medalu, nie sądził, że jeszcze w tym roku powalczy na mistrzostwach

GMINA DOMANIÓW Sukcesy

14 listopada w Wierzbnie odbyła się czwarta, ostatnia runda wieloboju atletycznego. Z sukcesami ukończyli ją zawodnicy miejscowego klubu LKS Polwica

W zawodach wzięły udział wszystkie dolnośląskie zespoły. Zwyciężył LKS Polwica Wierzbno, co pozwoliło mu również triumfować w klasyfikacji generalnej całego cyklu. Na drugim miejscu uplasowa-

li się „sąsiedzi” z MAKS Tytat Oława, a na najniższym stopniu podium stanęli sportowcy z Talentu Wrocław. Dalsze lokaty zajęli Górnik Polkowice, WKS Śląsk Wrocław oraz Mjollnir Wrocław. Ekipa z Wierzbna okazała się najlepsza dwunasty rok z rzędu.

Indywidualne tytuły mistrzowskie zdobyli: Amelia Łodzińska (do lat 12), która wygrała wszystkie cztery rundy oraz Dąbek Florian (do lat 12), który również osiągnął komplet zwycięstw.

Za Amelią uplasowały się dwie zawodniczki Polwicy:

Wiktoria Kasielska i Dagmara Krzemińska. W grupie chłopców na najniższym stopniu podium stanął Marcin Natorski. Kategorię do lat 15 zdominował Szymon Góralski. Wśród dziewczyn triumfowała Nikola Mojsa z Talentu Wrocław, ale kolejne miejsca na podium zgarnęły zawodniczki z Wierzbna: Gabrysia Szymańska i Natalia Winiarka.

Do sukcesu całej ekipy przyczynili się też inni, zajmujący wysokie, punktowane miejsca: Maja Krasna, Anastazja Jakubowska,



Zawodnicy z Wierzbna - od 12 lat najlepsi!

Karolina Milewska, Marta Wojewoda, Dawid Natorski, Tymon Biadalski, Cezary

Protokowicz, Krzysztof Szumski i Błażej Zychowicz.

(KT)

SIATKÓWKA

II liga

Siatkarze IM Faurecia Volley Jelcz-Laskowice przegrali na wyjeździe z Chelmcem Wałbrzych 0:3

Podopieczni Krzysztofa Pilawy ostatnie ligowe zwycięstwo odnieśli jeszcze w październiku, podczas meczu czwartej kolejki z Olawią Oława. Potem aż trzykrotnie musieli uznać wyższość rywali w spotkaniach z Bielawianką Bielawa, Ziemią Milicka oraz Ikarem Legnica. Determinacja, by tym razem skończyć się inaczej była więc ogromna, a zwycięstwo - niezwykle potrzebne. Jelczanie zgromadzili bowiem do tej pory pięć punktów, które dają im dziewiąte (przedostatnie) miejsce w tabeli. Do Wałbrzycha jechali jednak osłabieni brakiem rozgrywającego Kamila Skolimowskiego. Z drużyną nie pojechał też drugi trener Michał Cymerman, ale po zeszłotygodniowej nieobecności, skład wzmocnił Łukasz Krupa.

Rywal przed ósmą kolejką plasował się na siódmej pozycji. Rozegrał pięć spotkań, wygrywając dwukrotnie, w tym 3:0 z Ikarem, któremu „Volley” uległ w zeszłym tygodniu. Należało się więc spodziewać, że pokonać ekipę

Miłe złego początki



Drużyna IM Faurecia Volley Jelcz-Laskowice nie może wygrać od kilku tygodni

trenerów Fabiana Kurzawińskiego i Janusza Ignaczaka będzie bardzo trudno. Drużyna z Jelcza-Laskowic pojechała jednak na wyjazd z przekonaniem, że jest w stanie sprawić niespodziankę.

I jeśli spojrzeć się na początek meczu, to będzie można dojść do wniosku, że nie było to pobożne życzenie. „Volley” zaczął lepiej od gospodarzy i po kilku minutach prowadził już 9:6. Dobre przyjęcie, skuteczne ataki i bloki sprawiły, że przewagę udawało się utrzymać. Było 11:8, potem 12:10 i nawet 15:11. Przystój nastąpił po zdobyciu szesnastego punktu.

Chelmec sprawiał wiele problemów trudną zagrywką i zmuszał gości do błędów. Po udanej serii zrobiło się 16:16. Podopieczni Janusza Ignaczaka wyraźnie złapali wiatr w żagle. Z każdą akcją motywowali się coraz mocniej i widzieli, że rywal nie prezentuje już siatkówki z początku seta. Wyszli na prowadzenie i choć zespół z J-L robił co mógł, by nadgonić starty, przegrał 22:25.

Początek drugiej partii znów należał do gości. Prowadzili 3:1, 8:6 i 10:8. Potem jednak zaczęli popełniać błędy i gospodarze znów złapali wiatr w żagle. Szybko doprowadzili

do remisu, by ostatecznie wyjść na minimalne prowadzenie. Wydawało się, że gra będzie się toczyła punkt za punkt. Chelmec prezentował się jednak coraz lepiej i w pewnym momencie uzyskał pięciopunktową przewagę. Przy 20:15 goście zdawali sobie sprawę, że trudno im będzie coś ugrać w tym secie. Ostatecznie, podobnie jak pierwszy, zakończył się on wynikiem 25:22.

Jeśli ktoś zacząłby oglądać to spotkanie dopiero w jego trzeciej części, mógłby pomyśleć, że goście są na świetnej drodze do odwrócenia

losów pojedynku. Podobnie jak wcześniej, tak też tym razem rozpoczęli lepiej od rywali. Po chwili gry z niewielką przewagą, odskoczyli na pięć punktów, prowadząc 10:5. Do tego momentu grali lepiej właściwie w każdym elemencie. Aż znów rywal pokazał, co znaczy skuteczna zagrywka. Kąśliwe uderzenia z linii dziewiątego metra sprawiły siatkarzom „Volleya” wiele problemów i pozwoliły Chelmcowi na zmniejszenie

różnicy punktowej. Przez długi czas podopieczni Krzysztofa Pilawy utrzymywali jednak niewielką przewagę. Zacięli się dopiero na dziewiętnastym punkcie. Gospodarze bezwzględnie to wykorzystali, doprowadzili do remisu, a potem objęli przewagę. Wygrali 25:23, a w całym meczu 3:0.

KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

II liga siatkówki mężczyzn - grupa 4

Wyniki VIII kolejki, rozgrywanej 21 listopada
CHELMIEC WAŁBRZYCH - IM FAURECIA VOLLEY JELCZ-LASKOWICE 3:0
CHROBRY GŁOGÓW - IKAR LEGNICA 3:0
SOBIESKI ŻAGAŃ - MKS OLAWIA OLAWA 3:0
BIELAWIANKA BIELAWA - AZ UZ ZIELONA GÓRA 3:0

TABELA			
	M	PKT	SETY
1. SPS CHROBRY GŁOGÓW	8	22	23:3
2. WKS SOBIESKI-ARENA ŻAGAŃ	8	20	23:7
3. MKST ASTRA NOWA SÓL	7	17	18:5
4. MUKS ZIEMIA MILICKA	6	11	13:10
5. MKS IKAR LEGNICA	8	10	12:18
6. KPS CHELMIEC WAŁBRZYCH	6	9	9:9
7. KS BIELAWIANKA-BESTER BIELAWA	7	9	10:13
8. MKS OLAWIA OLAWA	8	7	10:20
9. IM FAURECIA VOLLEY JELCZ-LASKOWICE	8	5	10:22
10. KU AZS UZ ZIELONA GÓRA	8	1	3:23

*
IX kolejka zostanie rozegrana 28 listopada. Drużyna MKS Olavia Oława podejmie u siebie Bielawiankę Bielawa. IM Faurecia Volley Jelcz-Laskowice zagra na wyjeździe z lidem - Chrobrym Głogów. (KT)



W poprzednim sezonie siatkarze Olavii byli w stanie stawić większy opór rywalom z Żagania

Przebłysk tylko w jednym secie

SIATKÓWKA

II liga

MKS Olavia Oława przegrała na wyjeździe z zespołem WKS Sobieski-Arena Żagań 0:3

Po ostatnich porażkach z Chrobrym Głogów i Astrą Nowa Sól, olawianie mieli przed sobą kolejny niezwykle ciężki wyjazd. Drużyna z Żagania po siedmiu kolejkach zajmowała bowiem trzecie miejsce z dorobkiem siedemnastu punktów. Olavia zaś była szósta i uzbierała do tej pory

siedem oczek. Faworyt był więc jasny i z pewnością nie byli nim goście.

Gospodarze nie zaczęli jednak tego spotkania najlepiej. Zdecydowanie skuteczniejsi na początku byli olawianie. Prowadzili 8:5, a ich gra mogła się podobać. Po kilku minutach Żagań doprowadził jednak do remisu, a tablica wyników pokazywała 13:13. Wtedy rozpoczęła się totalna dominacja WKS-u, który ostatecznie pozwolił rywalom z Olawy na zdobycie zaledwie 16 punktów.

Formę siatkarze z Żagania potwierdzili także w drugiej partii. Tym razem byli lepsi od samego początku i skutecznie utrzymywali szybko wypracowaną przewagę. Wynik - 25:18.

Zawodnikom Olavii niezwykle trudno było się podnieść i stawić czoła tak dysponowanemu przeciwnikowi. O ile w pierwszym secie to się udawało, to gdy gospodarze złapali rytm gry, byli już nie do złapania.

Potwierdziła to trzecia część gry, która w dużym stopniu przypominała drugą. Olawianie popełniali błędy, które wymuszali dobrymi zagraniami rywali. Jasne się stało, że wynik całego pojedynku to już tylko formalność. WKS Sobieski Arena Żagań wygrał do 17 i mógł dopisać sobie trzy cenne punkty.

KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

SIATKÓWKA KOBIET

II liga

Siatkarki zespołu MGLKS Sobieski Oława przegrały na wyjeździe z Volleyem Świdnica 2:3

Przed tygodniem olawianki uległy u siebie rywalkom z Dąbrowy Górniczej 1:3. Tym razem chciały się odegrać, zwłaszcza, że sytuacja w tabeli nie napawa optymizmem. Przed ósmą kolejką zajmowały jedenaste, czyli ostatnie miejsce, z dorobkiem dwóch punktów. Zawodniczki Volleya Świdnica były dziewiąte, dzięki zdobytym sześciu oczkom.

Pierwszy set zdecydowanie lepiej rozpoczęły gospodynie. Prowadziły 3:0, 5:1 i 7:4. Sobieski próbował gonić, ale przez cały czas utrzymywała

Dreszczowiec w Świdnicy

się trzy-, cztero-, a czasami nawet pięciopunktową przewagą. Przy stanie 23:14 wydawało się, że zwycięstwo Dąbrowy Górniczej jest formalnością, ale wtedy dzięki świetnej zagrywce MGLKS zaczął seryjnie odrabiać punkty. Ostatecznie zawodniczki z Olawy przegrały do 21.

Początek drugiej partii był kopią tego, co widzieliśmy na początku spotkania. Świdniczanki grały lepiej, wykorzystywały błędy rywali i szybko wypracowały bezpieczną przewagę, sięgając momentami nawet siedmiu punktów. Siatkarki Sobieskiego wróciły do gry i skutecznie zmniejszyły stratę. Finalnie przegrały jednak do 22.

W trzeciej części meczu gospodynie nie potrafiły od-

skoczyć na kilka punktów. Pierwsze minuty były bardzo wyrównane, a gra toczyła się punkt za punkt. Było 5:5, a potem 11:11. To wtedy zyskiwać zaczął zespół Sobieskiego. Udało się wypracować przewagę i wszystko wskazywało na to, że uda się też wygrać. Tak też się stało! Tym razem to MGLKS schodził na przerwę szczęśliwy, po wyniku 25:22.

Ten rezultat niewątpliwie sprawił, że olawianki złapały wiatr w żagle. Od początku czwartego seta grały lepiej od rywali w każdym aspekcie. Po wypracowaniu bezpiecznej przewagi, pewnie zmierzały do tie-breaka. Wygrały 25:22 i trzeba było rozegrać piątą partię.

Ta od pierwszych chwil, była niezwykle wyrównana.

Żadna z drużyn nie chciała popełniać błędów, więc o przełamanie było bardzo trudno. Gra punkt za punkt utrzymywała się do stanu 7:7. Potem kilka skutecznych akcji przeprowadziły gospodynie i zrobiło się 11:7. Taka przewaga, na takim etapie, właściwie rozstrzygała wszystko. Volley Świdnica wygrał 15:11, a w całym meczu 3:2. MGLKS Sobieski Oława zdobył jednak w tym emocjonującym spotkaniu cenny punkt.

TABELA II LIGI YKOBIET			
1. LIBERO VIP GWARANT ALL	7	17	18:5
2. SOKÓŁ43 AZS KATOWICE	6	14	16:7
3. UKS JEDYNKA SIEWIERZ	8	14	18:14
4. MKS CHELMIEC WAŁBRZ.	5	10	11:7
5. MKS DĄBROWA GÓRNICZA	7	9	14:17
6. NTSK NYSA	6	8	11:13

7. MKS VOLLEY ŚWIDNICA 6 8 10:12
8. ENERGIA MKS II KALISZ 6 7 10:13
9. EMLKS ŁASKOWIA ŁASK 6 6 8:13
10. #VOLLEYWROCLAW II 4 3 4:9
11. MGLKS SOBIESKI OL. 6 3 7:17

*
Kolejny mecz, który zaplanowano na 28 listopada

siatkarki Sobieskiego Olawa rozegrają u siebie przeciwko ekipie #VolleyWroclaw II.

KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl



W Świdnicy nie brakowało powodów do radości, ale ostatecznie siatkarki Sobieskiego przegrały 2:3

PIŁKA NOŻNA
III liga

Podopieczni Marcina Koszernego odnieśli zwycięstwo nad drużyną ze Śląska

1:0 - MARCIN WDOWIAK (W 49 MIN.)
2:0 - MARCIN PRZYBYLSKI (84)

GAĆ
21 LISTOPADA 2020. STADION GMINNY. MECZ BEZ UDZIAŁU PUBLICZNOŚCI.

SEDZIORALI
MAREK KUKIER Z ZIELONEJ GÓRY - GŁÓWNY ARBITER, ORAZ ASYSTENCI LINIOWI - DAMIAN MACIEJEWSKI ORAZ PRZEMYSŁAW SOBIERAJ (KS LZPN ZIELONA GÓRA).

ŻÓŁTE KARTKI
DARIUSZ RUCKI (W 23 MIN.), RADOSŁAW KRZYŻKÓW (72), DARIUSZ RUCKI (77) - WSZYSCY ZA FAULE ORAZ TOBIASZ JARCAK (81) - KRYTYKA ORZECZEŃ SĄDZIEGO

LKS „FOTO-HIGIENA”
BODYS (4) - BĄK (3), KORYTEK (4), WDOWIAK (3), HAWRYŁO (4) - JARCAK (3), STACHOWSKI (4) (65 KRZYŻKÓW - 1) - HORANSKI (3) (55 TYLKI - 2), NAHREBECKI (3) (75 KRZYMIŃSKI - 1), MATUSIK (4) (75 GAŁĄSEWSKI - 1) - PRZYBYLSKI (4)

„REKORD”
KUCHARSKI - ZOŁNA, RUCKI, KARETA (54 MADZIA), CAPUTA, IWANEK (86 KOWALCZYK), WYROBA, SZYMAŃSKI, WRÓBLEWSKI (61 SOBIKI), CZAICKI, GUZDEK (86 CIUČKA).

W pierwszej połowie warte uwagi były tylko dwie akcje gości. W 41 minucie Kamil Żołna dośrodkował piłkę w pole karne do Seweryna Caputy, który uderzył na bramkę, ale świetną interwencją popisał się Michał Bodys, wybijając futbolówkę na róg. Po

LKS „Foto-Higiena” Błyskawica Gać - „Rekord” Bielsko-Biała 2:0

Ważne punkty gacian



Domini Czerenda

Wiktor Nahrebecki (przy piłce) asystował przy pięknej bramce Macieja Matusika, ale sędzia odgwizdał spalonego

dośrodkowaniu z tego stałego fragmentu gry, głową z 6 metrów uderzył Konrad Kareta. Piłkę sprzed linii bramkowej za boisko wybił jednak Marcin Wdowiak.

W 49 minucie Andrzej Korytek zagrał za obronę na lewą stronę pola karnego do wychodzącego Macieja Matusika, któremu piłkę sprzed nóg wybił Żołna. Ta trafiła na 12 metr do Wdowiaka, który silnym uderzeniem pod poprzeczkę wyprowadził Foto-Higienę na prowadzenie. Minutę później strzał Szymona Wróblewskiego zza pola karnego głową na 5 metrze świetnie wybił

Tobiasz Jarczak. W następnej akcji Przybylski z prawego skrzydła zagrał na lewą stronę do Wiktora Nahrebeckiego. Ten od razu odegrał na 17 metr do Macieja Matusika, który najpierw zwodem minął obrońcę Rekordu, a następnie kapitalnym uderzeniem zerwał „pajęczynę” bramki Bartosza Kucharskiego. Sędzia odgwizdał jednak pozycję spaloną Nahrebeckiego. Kilka minut później Matusik zagrał za obronę do wychodzącego Przybylskiego, który w sytuacji sam na sam z bramkarzem gości uderzył obok bramki. W następnej akcji Daniel

Iwanek strzelił z narożnika pola karnego, ale skutecznie interweniował Bodys. W 74 minucie Przybylski zagrał do Nahrebeckiego, który kapitalnie uderzył z 16 metrów w stronę dalszego słupka. Tym razem perfekcyjną interwencją popisał się Kucharski. Dziesięć minut później Jarczak z rzutu różnego dośrodkował w stronę dalszego słupka, gdzie akcję zamykał Przybylski i uderzeniem głową ustalił wynik meczu.

DOMINIK CZERENDA
sport@gazeta.olawa.pl



PIŁKA NOŻNA
IV liga

Ostatni kwadrans zadecydował o porażce oławian w Strzegomiu

1:0 - DAMIAN MIGALSKI (W 78 MIN.)
2:0 - DAWID DOMARADZKI (81)

STRZEGOM
21 LISTOPADA 2020. MECZ BEZ UDZIAŁU PUBLICZNOŚCI.

SEDZIORAŁ
RAFAŁ ABRAMOWICZ - ARBITER GŁÓWNY (KS LEGNICA)
ŻÓŁTE KARTKI
KAROL NIKODEM (W 54 MIN.) - ZA FAUL ORAZ KRZYSZTOF GANCARCZYK (76) - ZA KRYTYKĘ ORZECZEŃ SĄDZIOWSKICH.

AKS STRZEGOM
NOWAK - SAWICKI, DURAJCZYK, RYTKO, ZIELIŃSKI - SADOWSKI, DOMARADZKI, MORAWSKI, SHEVCHENKO (67 EMEKA), MIGALSKI - BOGACZ (67 CUKIER).

MGKS „MOTO-JELCZ” OŁAWA
FLORCZYK - DOŁĘGAN, SKORUPA, WALIŚ, PRUSAK - NIKODEM (75 MUSIAŁ), SKORUTOWSKI, K. GANCARCZYK, PLUCIŃSKI (80 TELATYŃSKI), DOBKOWSKI - J. GANCARCZYK (65 KULCZYCKI).

Sobotni pojedynek odbywał się w Strzegomiu na sztucznej murawie. Pierwsza połowa była wyrównana. Gra toczyła się głównie w środku boiska i mało było sytuacji podbramkowych. Już pierwsza akcja mogła przynieść oławianom gola. Karol Nikodem przeprowadził rajd spod bramki pod pole karne rywali i dośrodkował do Janusza Gancarczuka, ale ten strzelił niecelnie. Później Mateusz Dobkowski z ostrego kąta próbował nieskutecznie pokonać bramkarza gospodarzy.

AKS Strzegom - MGKS „Moto-Jelcz” Oława 2:0

Nieudane zakończenie jesieni

W podobnej sytuacji, ale po drugiej stronie boiska, Adrian Zieliński przestrzelił. To była najlepsza okazja miejscowych do strzelenia gola przed przerwą.

Podopieczni Jarosława Fliśnika rozpoczęli drugą połowę od gry pod wiatr i oslepiające słońce, a strzegomianie ruszyli do zdecydowanych ataków. Z biegiem czasu sytuacje pod naszą bramką były coraz groźniejsze. W 55 minucie Krzysztof Waliś sfaulował Dmytro Shevchenko przed po-

lem karnym, a Marcin Morawski oddał piękny strzał z rzutu wolnego w poprzeczkę.

W 65 minucie świetną okazję zmarnował Kamil Sadowski, który przyjął piłkę na polu karnym i uderzył niecelnie, mając przed sobą tylko Radosława Florczyka. Po chwili nasz bramkarz wybiegiem do piłki wyprzedził atakującego Damiana Bogacza. W 78 minucie oławianie łatwo stracili piłkę w środku boiska. Sadowski przedarł się pod pole karne i z prawej strony dośrodkował

do Damiana Migalskiego, który z bliska umieścił piłkę w siatce. Trzy minuty później miejscowi wykonywali rzut różny i spróbowali podobnego rozwiązania do tego, które nie wychodziło w pierwszej połowie. Piłka była posłana przed pole karne do nadbiegającego z głębi pola Dawida Domaradzkiego, a ten nieatakowany przez nikogo trafił w prawe okienko bramki. To był cios odbierający nadzieję drużynie „Moto-Jelcza” na uzyskanie korzystnego wyniku.



Jacek Polasz

Mateusz Dobkowski (przy piłce) miał najlepszą okazję do strzelenia gola w Strzegomiu

clawiu, ze względu na korzystną pogodę, nakaże rozegranie teraz 1-2 kolejek rundy rewanżowej. Decyzja może zapasć w środku tygodnia.

JACEK POLASZ
sport@gazeta.olawa.pl

Tabela IV ligi
- grupa wschodnia

Wyniki spotkań 19. kolejki, rozgrywanej 21 i 22 listopada

AKS Strzegom - Moto-Jelcz Oława 2:0, Piast Nowa Ruda - Bielawianka 0:1, Lechia Dzierżoniów - Sokół Wielka Lipa 4:2, GKS Mirków - Polonia Trzebnica 1:5, Orzeł Ząbkowice Śląskie - MKP Wołów 3:1, LKS Bystrzyca - Mechanik 2:3, Orzeł Prusice - Nysa Kłodzko 2:3, Pogoń - Orzeł Lubawka 1:2, Piast Żerniki - Unia Bardo 3:1.

Pauzował Sokół Marcinkowice.

MIJESCE	DZUZYNA	ZWYCIĘSTWA	REMISY	PORAŻKI	PUNKTY	BRAMKI
1.	LECHIA DZIERŻONIÓW	17	0	1	51	66:17
2.	BIELAWIANKA BIELAWA	13	4	1	43	70:14
3.	AKS STRZEGOM	13	3	2	42	54:16
4.	SOKÓŁ MARCINKOWICE	10	2	6	32	47:25
5.	MOTO-JELCZ OŁAWA	9	3	6	30	40:23
6.	MKP WOŁÓW	9	3	6	30	39:30
7.	POLONIA TRZEBNICA	9	2	7	29	26:20
8.	ORZEŁ ZĄBKOWICE ŚLĄSKIE	9	1	8	28	38:37
9.	PIAST ŻERNIKI	7	6	5	27	35:19
10.	PIAST NOWA RUDA	7	5	6	26	31:32
11.	MECHANIK BRZEZINA	8	1	9	25	41:50
12.	SOKÓŁ WIELKA LIPA	7	3	8	24	36:32
13.	GKS MIRKÓW	7	2	9	23	28:40
14.	NYSA KŁODZKO	6	4	8	22	30:31
15.	LKS BYSTRZYCA GÓRNA	4	6	8	18	30:39
16.	UNIA BARDÓ	5	2	11	17	29:56
17.	ORZEŁ LUBAWKA	3	3	12	12	25:66
18.	ORZEŁ PRUSICE	2	1	15	7	27:90
19.	POGOŃ PIESZYCE	0	1	17	1	12:67

*

Następna kolejka odbędzie się wiosną 2021 roku.

(DCZ)

FUTSAL
Ekstraklasa

Podopieczni „Chusa” Lopeza Garcii podtrzymali passę spotkań bez porażki. Goście z Torunia ambitnie walczyli do końcowej syreny, ale nie zdołali uzyskać korzystnego rezultatu

Ten mecz pierwotnie miał się odbyć w sobotę 14 listopada, jednak w toruńskiej drużynie wykryto koronawirusa i rywalizację przełożono na środę 18 listopada.

Pojedynek pomiędzy tymi zespołami były w przeszłości bardzo zacięte i wyrównane, więc teraz też spodziewano się interesującego widowiska. Początek to wzajemne badanie się i zachowawcza gra z obu stron. Pierwszą groźną akcją przeprowadzili miejscowi. Mykita Możejko dostał podanie z lewego skrzydła, jednak uderzył wysoko nad poprzeczką.

Podopieczni Łukasza Żebrowskiego odpowiedzieli trzy minuty później. Niepilnowany Marcin Mrówczyński zaprzepaścił świetną okazję, będąc kilka metrów od bramki.

W 15 minucie znów zaatakowali jelczanie. Maksym Pautiak wypatrzył na prawej stronie Mykoła Morozowa, ale bramkarz gości zażegnał niebezpieczeństwo odważnym rajdem poza pole karne. Minutę później rezultat spotkania otworzył Możejko, a akcję rozpoczął kapitan i bramkarz „Orla” Maciej Foltyn. Przejął dalekie podanie,

KS „Acana Orzeł Futsal” J-L - FC „Raider” Toruń 2:1

Zaległości odrobione



Mykita Możejko (na fot. pierwszy z lewej) zdobył pierwszego gola dla „Orla” J-L, a asystował mu bramkarz i kapitan jelczańskiej drużyny Maciej Foltyn (na dalszym planie)

odegrał do zawodnika pochodzącego z Ukrainy, ten podciągnął kilka metrów i mocnym strzałem pod poprzeczkę nie dał szans Krzysztofowi Iwanekowi. Przed końcem pierwszej połowy najlepszy strzelec „Orla” Arkadiusz Szypczyński minął z wodem rywala, a jego uderzenie z bliskiej odległości obronił Iwanek.

Po zmianie stron gospodarze zadali drugi cios. Szypczyński wykorzystał niefrasobliwość obrońcy, wywalczył futsalówkę na lewym skrzydle, wycofał do Janisa Pastarsa, który strzelił „do pustaka”. Po chwili w słupek z dystansu trafił Możejko.

W 31 minucie jelczanie

znów groźnie zaatakowali. Akcję rozpoczął Foltyn, przerzucił do Jakuba Kąkole, a ten trafił w zewnętrzną część słupka, efektywną „podcinką” z ostrego kąta. Następnie znów błysnął Możejko. Wyłożył piłkę Kąkolowi, który został zablokowany.

Szkoleniowiec gości postawił wszystko na jedną kartę - wycofał bramkarza, zastępując go zawodnikiem z pola. Grający w przewadze torunianie często zagrażali bramce „Orla”. W 36 minucie Maksymilian Lewandowski przegrał pojedynek z Foltynem, po szybkim kontrataku. Z kolei Remigiusz Spychalski wytuskał futsalówkę Pastarsowi, przebiegł z nią kilka

metrów i huknął w słupek jelczańskiej bramki. Manewr taktyczny z „lotnym” bramkarzem opłacił się gościom dwie minuty przed końcówką syreną, kiedy gola kontaktowego zdobył Marcin Mikołajewicz, finalizując składną akcję całego zespołu. Na wyrównanie nie starczyło już jednak czasu i ten zacięty mecz zakończył się ciężko wywalczonym, nieznacznie zwycięstwem zespołu z Jelcza-Laskowic.

KS „ACANA-ORZEŁ FUTSAL” J-L:

MACIEJ FOLTYN, IGOR MACEDOŃSKI I KACPER GOLIŃSKI - BRAMKARZE ORAZ JANIS PASTARS, MYKOŁA MOROZOW, JAKUB KĄKOL, MYKITA MOŻEJKO, SZYMON CICHY DAMIAN MAKOWSKI, KACPER KĘDRA, FILIP TURKOWYD, KACPER OPATOWSKI, MAKSYM PAUTIAK I ARKADIUSZ SZYPCZYŃSKI.

„Statscore” ekstraklasa futsalu

Mecz zaległy z XII kolejki

KS „ACANA-ORZEŁ FUTSAL” J-L - FC REITER TORUŃ 2:1

Wyniki XIII kolejki, w której jelczańska drużyna pauzowała

„CLEAREX” CHORZÓW - „REKORD” BIELSKO-BIAŁA	6:4
KS „CONSTRUCT” LUBAWA - GATTA-ACTIVE ZDUŃSKA WOLA	6:2
AZS UW WILANÓW - MOKS „SŁONECZNY STOK” BIAŁYSTOK	1:5
GSF GLIWICE - LSSS TEAM LĘBORK	2:4
FC „REITER” TORUŃ - „RED DRAGONS” PNIEWY	2:2
„DREMAN” OPOLE-KOMPRACHCICE - „RED DEVILS” CHOJNICE	3:5
„PIAST-FUTSAL” GLIWICE - GI „MAŁEPSZY FUTSAL” LESZNO	5:4
AZS UŚ KATOWICE - „FIT-MORNING GREDA FUTSAL” BRZEG	3:7

TABELA PO XIII KOLEJCE

1. KS CONSTRUCT LUBAWA	31	66:23
2. PIAST-FUTSAL GLIWICE	31	50:19
3. REKORD B-B	30	68:29
4. CLEAREX CHORZÓW	21	40:26
5. KS ACANA-ORZEŁ FUTSAL J-L	21	37:32
6. RED DEVILS CHOJNICE	17	32:38
7. GI MAŁEPSZY FUTSAL LESZNO	15	33:37
8. GATTA-ACTIVE ZDUŃSKA WOLA	15	30:38
9. RED DRAGONS PNIEWY	14	31:28
10. FC REITER TORUŃ	14	22:32
11. SŁONECZNY STOK BIAŁYSTOK	14	29:45
12. LSSS TEAM LĘBORK	13	31:50
13. AZS UW WILANÓW	12	33:42
14. DREMAN OPOLE-KOMPRACHCICE	11	25:47
15. FIT-MORNING GREDA FUTSAL BRZEG	9	33:42
16. AZS UŚ KATOWICE	9	29:38
17. GSF GLIWICE	4	20:43

W następnej kolejce KS „Acana-Orzeł Futsal” J-L zagra na wyjeździe z drużyną MOKS „Słoneczny Stok” Białystok. Ten mecz odbędzie się w sobotę 28 listopada, w białostockiej hali przy ul. Warszawskiej 8. Początek zaplanowano na godz. 18.00.

(TN)

FC „RAITER” TORUŃ:

KRZYSZTOF IWANEK I MATEUSZ IWANŃSKI – BRAMKARZE ORAZ MICHAŁ WOJCIECHOWSKI, MATEUSZ WASZAK, PATRYK SZCZEPANIAK, MARCIN MRÓWCZYŃSKI, MARCIN MIKOŁAJEWICZ, KONRAD JEKIEŁEK, REMIGIUSZ SPYCHALSKI, MAKSYMILIAN LEWANDOWSKI I DAMIAN KONDEJ.

Bramki: Możejko (w 16 min.) i Pastars (21) - dla go-

spodarzy, a dla gości - Mikołajewicz(38)

TOMASZ NEUMANN
sport@gazeta.olawa.pl

PIŁKA NOŻNA
Klasa „0”

Podopieczni Radosława Florka sensacyjnie pokonali oleśniczan, liderujących w tabeli. Gola na wagę trzech punktów zdobył Patryk Szczebelski w samej końcówce spotkania. „Pogoń” przegrała pierwszy raz w tegorocznych rozgrywkach

0:1 - GRZEGORZ LEW (W 23 MIN.)
1:1 - PIOTR JASIŃSKI (83)
1:2 - PATRYK SZCZEBELSKI (90)

OLEŚNICA

14 LISTOPADA 2020. STADION MIEJSKI. MECZ BEZ UDZIAŁU PUBLICZNOŚCI.

SEDZIOWALI

PAWEŁ KUCHARCZYK Z WROCŁAWIA - ARBITER GŁÓWNY ORAZ ASYSTENCI - MARCIN ADAMCZYK I RAFAŁ JAKUSEK (KS DOLZPN WROCŁAW).

ŻÓŁTE KARTKI

TOMASZ TARASEWICZ (W 16 MIN.), MAREK BARTOSIEWICZ (21), DANIEL KUŻMA (44) ORAZ WOJCIECH STRÓJWĄS (64) - WSZYSCY ZA FAULE.

MKS „CZARNI” J-L

LIPIEC - MINIACH, TARASEWICZ (72 SZCZEBELSKI), BARTOSIEWICZ (75 FLOREK), KUCHARCZYK ŻURAWSKI, KUŻMA - CHRUSCIEL, OKOŃ, ŻURAWSKI, LEW - MUEYK.

MKS „POGOŃ”

BRĄLEWSKI - KARGA (70 JASIŃSKI), ŁADA, SIÓDMIAK, BALCERZAK - ŚWIERCZYŃSKI, UZNAŃSKI (77 PERLIK), SZCZYPKOWSKI, STRÓJWĄS, KORCIK - KOTWA.

MKS „Pogoń” Oleśnica - MKS „Czarni” J-L 1:2

Lider ograny!



Zespół „Czarnych” J-L (w białych koszulkach) sprawił dużą niespodziankę, zwyciężąc w spotkaniu wyjazdowym lidera z Oleśnicy

Do meczu z „Czarnymi” podopieczni Marcina Jurasika odnieśli czternaście zwycięstw i tylko dwukrotnie remisowali. Nietrudno było więc wskazać faworyta, że jelczanie pojechali do Oleśnicy w zaledwie trzynastoosobowym składzie, a w dodatku kilku zawodników borykało się z niewyleczonymi do końca urazami. W bramce gości stanął nominalny trzeci bramkarz Adrian Lipiec, dla którego był to pierwszy występ po po-

nad półrocznej przerwie. Nie przeszkodziło to mu w zostaniu jednym z bohaterów tego zaciętego spotkania.

Od początku zaznaczyła się optyczna przewaga gospodarzy, lecz nie przełożyło się to na klarowne sytuacje do zdobycia bramki. Dopiero w 21 minucie Filip Szczypkowski kąśliwie uderzył w długi róg, ale Lipiec nie dał się zaskoczyć.

„Czarni” odpowiedzieli szybkim kontratakiem. Adrian Okoń sprytnie podał do Grzegorza Lwa, ten wbiegł

na pole karne i precyzyjnym strzałem w długi róg pokonał Sebastiana Brąlewskiego.

Strata gola podrażniła gospodarzy, którzy mocno zaatakowali. Kilkakrotnie kotłowało się pod bramką przyjezdnych, jednak futsalówka nie wpadła do siatki. Najlepszą okazję do wyrównania zaprzepaścił Kacper Korcik - źle trafił w piłkę i minęła ona słupek jelczańskiej bramki.

Po zmianie stron oleśniczanie zdominowali środek pola, spychając gości do głębokiej

defensywy. Nie udało im się jednak pokonać świetnie dysponowanego Lipca, broniącego w nieprawdopodobny sposób uderzenia Korcika, Piotra Kotwy i rezerwowego Piotra Jasińskiego.

Falowe ataki miejscowych skończyły się powodzeniem w 83 minucie. Lewym skrzydłem przedarł się Korcik, dośrodkował do Jasińskiego, który umieścił piłkę w siatce, uderzeniem z bliskiej odległości. W tej sytuacji Lipiec był bez szans na skuteczną interwencję. Sześć minut później znów w roli głównej wystąpił golkeeper „Czarnych”, wygrywając pojedynek sam na sam z Kotwą.

Niewykorzystane okazje zemściły na miejscowych. W ostatniej minucie spotkania Patryk Szczebelski, wprowadzony do gry w drugiej połowie, przyjął dalekie podanie, wykorzystał niezdecydowanie stoperów „Pogoni” i płaskim strzałem w długi róg podwyższył na 2:1 dla „Czarnych”. Popularny „Kosa” utonął w objęciach uradowanych kolegów.

Chwilę później wrocławski arbiter Paweł Kucharczyk ostatni raz użył gwizdka. Ten emocjonujący pojedynek, zakończony niespodziewanym, ale ciężko wywalczonym zwycięstwem drużyny z Jelcza-Laskowic.

TOMASZ NEUMANN
sport@gazeta.olawa.pl

Klasa „0” seniorów

Wyniki XIX kolejki, rozgrywanej 21 listopada

Stal-Fox Orzeł Marszowice - Orzeł Pawłowice 1:1, Pogoń Oleśnica - Czarni J-L 1:2, Polonia Środa Śląska - Zenit 4:1, Parasol - Burza 4:5, Energetyk - Barycz 3:6, Zachód - Strzelinianka 5:3, Wiwa - Galaktikos 1:2, KS Żórawina - GKS Kobierzycze 0:0, WKS Wierzbice - Kolektyw 2:1.

TABELA:

1. POGOŃ OLEŚNICA	17	44	61:14
2. WKS WIERZBICE	18	43	70:19
3. BARYCZ SUŁÓW	17	42	61:30
4. BURZA GODZIESZOWA	17	39	52:30
5. ORZEŁ PAWŁOWICE	18	34	51:40
6. GALAKTICOS SOLNA	18	32	43:37
7. GKS KOBIERZYCE	17	25	44:43
8. POLONIA ŚRODA ŚL.	17	25	44:39
9. WIWA GOSZCZ	18	24	41:48
10. KS ŻÓRAWINA	18	22	31:38
11. STAL-FOX ORZEŁ	16	22	34:36
12. CZARNI J-L	16	22	44:41
13. ZENIT MIĘDZYSZÓRZ	17	19	38:46
14. ODRA MAŁCZYCE	18	19	30:45
15. ZACHÓD SOBÓTKA	17	18	30:47
16. KOLEKTYW RADWANICE	17	18	34:56
17. PARASOL WROCŁAW	18	13	24:47
18. STRZELINIANKA STR.	18	9	26:56
19. ENERGETYK SIECHNICE	18	5	32:78

* Następna kolejka odbędzie się wiosną 2021 roku.

(DCZ)

Sprzyjająca pogoda sprawiła, że udało się rozegrać pięć zaległych spotkań. Pozostały jeszcze trzy mecze kończące rundę jesenną w grupach IV i VI

Nasz jednak w grupie VI - „Zorza” Niemil, przegrał na wyjeździe z „Kwarcytem” Jegłowa 1:2. Przy stanie 0:2 bramkarz „Zorzy” Roman Yantsiuk obronił rzut

„Zorza” nie rozbiła w Jegłowej

karny. Pod koniec pierwszej połowy Grzegorz Ring w krótkim czasie ujrzał dwie żółte kartki i musiał opuścić boisko. Podopieczni Artura Kozyry, pomimo gry w osłabieniu, strzelili kontaktowego gola.

W najbliższą niedzielę do Niemila przyjedzie lider - „Gromnik” Kuropatnik, by rozegrać ostatni zaległy mecz z rundy jesiennej w tej grupie.

W grupie IV rozegrano dwa mecze zaległe, ale bez udziału drużyn z powiatu oławskiego. Zwycięstwo „Orla” II Pawłowice sprawiło jednak, że „Pogoń” Kopalina przesunęła się na dwunaste miejsce w tabeli.

Grupa IV	
MECZE ZALEGŁE	
„ORZEŁ” II PAWŁOWICE - KS ZBYTOWA 6:2	
„BOROWIANKA” - KS BYKÓW 3:1	

TABELA PO XIII KOLEJCE	
1. DĄB PRUSZOWICE	32 61:27
2. BOROWIANKA BOROWA	31 44:10
3. WIDAWA GRĘDZINA	27 53:33
4. BIEKITNI KRZECZYN	26 37:17
5. GKS II MIRKÓW-DŁUGOŁĘKA	25 46:29
6. MKS SOŁTYSOWICE	24 39:32
7. WIDAWA II SOŁNIKI M.	22 35:26
8. KS BYKÓW	22 43:36
9. KS ZBYTOWA	16 28:34
10. WKS KĄTNA	13 27:43
11. ORZEŁ II PAWŁOWICE	9 32:39
12. POGÓŃ KOPALINA	7 17:34
13. KP 99 ŚLIWICE	6 23:47
14. PIAST MIŁOCICE	0 6:84

Grupa VI	
MECZE ZALEGŁE	
„KWARCYT” - „ZORZA” NIEMIL 2:1	
Gol dla „Zorzy”: Vladyslav Tryhub.	
KS II ŻÓRAWINA - „CZARNI” K. 8:0	
LKS STARY ŚLESZÓW - „OGNIKO” 0:2	

TABELA PO XIII KOLEJCE	
1. GROMNIK KUROPATNIK	31 53:11
2. OGNIKO PRZEWORNO	30 45:10
3. KS II ŻÓRAWINA	27 52:15

4. ZRYW CHOCIMEL	24 48:35
5. KS KURÓW	24 37:35
6. KWARCYT JEGŁOWA	22 45:31
7. ZORZA NIEMIL	15 30:31
8. LKS STARY ŚLESZÓW	14 32:31
9. ORZEŁ BIAŁY KOŚCIEŁ	12 25:41
10. ŚLEZA KSIĘGINIE W.	9 27:41
11. FENIKS PŁAWNA	9 21:57
12. CZARNI KONDRATOWICE	5 35:73
13. KP-86 BOREK STRZEL	3 17:56
*	

29 listopada o godz. 12.00 „Zorza” Niemil gościć będzie „Gromnika” Kuropatnik.

(POL)

III liga okręgowa juniorów młodszych

TABELA PO XIV KOLEJCE	
1. ŚLEZA WROCŁAW	34 56:12
2. POGÓŃ OLEŚNICA	31 64:22
3. POLONIA TRZEBNICA	28 36:22
4. PARASOL WROCŁAW	21 28:29
5. FORZA WROCŁAW	18 22:14
6. UKS KIECZÓW	15 43:40
7. MOTO-JELCZ OŁAWA	6 14:39
8. POLONIA WROCŁAW	0 9:94

V liga okręgowa juniorów młodszych

MECZE ZALEGŁE	
„SOKÓŁ” M. - „OLYMPIC” II 0:2	

TABELA PO XIII KOLEJCE	
1. AP BRZEG DOLNY	33 93:10
2. POLONIA ŚRODA ŚLĄSKA	30 80:20
3. FMS-FENIKS STRZELIN	24 59:14

III liga okręgowa trampkarzy

MECZE ZALEGŁE	
AP OLEŚNICA - „POGOŃ” OLEŚNICA 8:1	
AP OLEŚNICA - „POLONIA” ŚRODA ŚL. 1:3	

TABELA PO RUNDZIE JESIENNEJ	
1. MOTO-JELCZ OŁAWA	37 70:10

V liga okręgowa trampkarzy

MECZE ZALEGŁE	
UKS GM. MIĘKINIA - AP SYCÓW 4:0	

TABELA PO RUNDZIE JESIENNEJ	
1. PARASOL II WROCŁAW	32 98:08
2. UKS GMINY MIĘKINIA	28 49:36
3. AP SYCÓW	21 56:34
4. SOKÓŁ MARCINKOWICE	17 45:45

III liga okręgowa młodzików

MECZE ZALEGŁE	
WKS „ŚLĄSK” II - „PARASOL” II W-W 1:0	

TABELA PO RUNDZIE JESIENNEJ	
1. PIAST ŻMIGRÓD	37 42:10
2. PARASOL II WROCŁAW	36 54:09
3. ŚLEZA WROCŁAW	25 34:29
4. WKS ŚLĄSK II WR.	23 21:17
5. FC II W-W ACADEMY	14 21:35
6. MOTO-JELCZ II OŁAWA	13 15:34
7. MOTO-JELCZ OŁAWA	10 23:39
8. OLYMPIC JUNIOR	3 16:53

VII liga okręgowa młodzików

„ACANA-ORZEŁ” - MKS SIECHNICE 19:0
GOLE: IGOR MISZTAŁ I OSKAR STANISŁAWEK - PO 7, MATEUSZ GRALEC - 2, FILIP ZABAWKA, JAKUB SEK I JAKUB MRUK - PO 1.
UKS „DWÓJKA” J-L - „RAPID” D. 6:2
STRZELCY: PIOTR SABAT - 3, MARCEL ZALEWSKI - 2 ORAZ FILIP SIEMBAB - DLA UKS, A DLA „RAPIDU” - PRZEMYSŁAW SKONIECZNY I MATEUSZ HEWAK.
„CZARNI” J-L - „ZACHÓD” SOBÓTKA 0:3
„FMS-FENIKS” II - „POLONIA” M. 11:0
MKS II SIECHNICE - „AKADEMIA” FK 1:2

TABELA PO XIII KOLEJCE	
1. ZACHÓD SOBÓTKA	30 66:15
2. ACANA-ORZEŁ J-L	28 100:16
3. AKADEMIA FIRST KICK	25 64:19
4. MKS II SIECHNICE	25 82:32
5. UKS DWÓJKA J-L	24 76:29
6. CZARNI J. L	22 57:23
7. RAPID DOMANIÓW	22 47:34
8. FMS-FENIKS II STRZELIN	16 38:57
9. KOLEKTYW RADWANICE	10 27:60
10. MŁODZIK PRZEWORNO	10 25:63
11. STRZELINIANKA II	9 26:83
12. MKS SIECHNICE	6 24:98
13. POLONIA MIŁOSZYCE	0 8:111

(POL)



Żołnierz klubu KS Acana Fustal Jelcz-Laskowice będzie teraz tworzył fustalową drużynę we Wrocławiu

- Na fustalowej mapie Polski, pojawiła się nowa marka - czytamy w oficjalnym komunikacie klubu. - We Wrocławiu, do życia został powołany WKS Śląsk Futsal, który będzie uczestniczył w rozgrywkach II Dolnośląskiej Ligi Futsal. Dla wrocławian będzie to debiut w oficjalnych rozgrywkach, i chociaż zespół jest nowy tworzą go osoby doskonale znane w środowisku.

Sebastian Bednarz jest postacią, której fanom sportu w Jelczu-Laskowicach nie trzeba przedstawiać. Przez kilka lat był prezesem jednego z najlepszych dziś fustalowych klubów w Polsce - Orła Jelcz-Laskowice. Z funkcji zrezygnował w maju, a o powodach tej decyzji mówił tak: - Myślę, że ta zmiana i świeża krew była potrzebna. Wracam do pracy etatowej w korporacji, co w dużym stopniu ograniczy mnie czasowo. Ostatnie pięć lat zawodowo było trudne, bo mocno poświęciłem się klubowi. Teraz będę się starał swoją pozycję odbudować. „Orzeł” to moje dziecko, dałem mu wiele serca, pasji, pieniędzy - wszystkiego! Czasem przychodzi jednak taki moment, że człowiek odbija się od ściany. To dobry moment na zmiany, poprowadzenie klubu przez kogoś innego, kto będzie

Sebastian Bednarz prezesem Śląska Wrocław



Sebastian Bednarz (z lewej) podjął się nowego wyzwania

w stanie te ściany przebić. Biliśmy się z tą myślą długo, ale w końcu zapadła i odwrotu już nie ma!

W czerwcu został dyrektorem reprezentacji Polski w piłce nożnej sześcioposobowej, a teraz ogłoszono, że będzie prezesem fustalowego Śląska, któremu pomagać będą Szymon Czechczko, Tomasz Urbański i Przemysław Bednarek.

- Każdy z nas miał lub ma styczność z futsałem - powiedział Bednarz, udzielając pierwszej wypowiedzi dla oficjalnej strony klubu. - Spotykaliśmy się na różnych

placach, aż w końcu zakiełkowała w nas myśl stworzenia drużyny fustalowej we Wrocławiu, co jest spełnieniem marzeń. To dla nas wielka sprawa i honor móc budować fustal we Wrocławiu mając na sercu herb tak wielkiego klubu. Jest to ogromna motywacja, ale też odpowiedzialność gdyż Śląsk to Śląsk bez względu na to jaka dyscyplina, zawsze stawia sobie wysokie cele. Wierzymy, że stworzymy tak mocne fustalowe sekcje jak to jest przynajmniej w FC Barcelonie, Sportingu Lizbona, Dynamie Zagrzeb czy Sparcie Praga.

Chcemy dać sporo radości kibicom oraz chcemy godnie reprezentować nasze piękne miasto w tej dyscyplinie sportowej.

Bazą dla fustalowego Śląska, będzie hala sportowa przy ul. Chełmońskiego, gdzie drużyna trenuje oraz będzie rozgrywała swoje mecze ligowe. Zarząd Wojskowego Klubu Sportowego „Śląsk” przyznaje, że z przyjemnością podjął współpracę w zakresie tworzenia klubu fustalowego we Wrocławiu.

(KT)

Liga halowa - zapisy trwają



LIGA HALOWA
GMINA OŁAWA
START 6 GRUDZIEŃ
692 230 418, 791 739 222, 695 531 258

FUTSAL Amatorzy

Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem 6 grudnia ruszy kolejna edycja ligi halowej w gminie Oława

- Podobnie jak przed rokiem, będziemy grali w Gaci - mówią organizatorzy. - Jeżeli nic nie pokrzykuje nam planów, rozgrywki rozpoc-

niemy w niedzielę 6 grudnia. Liczymy na zgłoszenia wszystkich drużyn, które grały w poprzednich edycjach. Czekamy również na nowe ekipy. Startować mogą zespoły reprezentujące firmy, zakłady pracy, instytucje, stowarzyszenia, kluby sportowe oraz grupy koleżeńskie.

Więcej informacji pod numerami telefonów 695-531-258, 791-739-222 i 692-230-418. Zgłaszać można się również pisząc wiadomość na facebookowy profil „Liga Halowa - Gmina Oława” (@halowkaolawa).

(KT)

SORTOWANIE MA SENS!



PAPIER

Od 1 stycznia 2020 obowiązują nowe zasady segregacji odpadów

Obowiązek segregacji odpadów komunalnych za zbieraniem na następujące frakcje: metale i tworzywa sztuczne (pojemnik „żółty”), papier (pojemnik „niebieski”), szkło (pojemnik „zielony”), odpady ulegające biodegradacji – BIO (pojemnik „brązowy”) oraz pojemnik na pozostałe odpady – zmieszane resztkowe (pojemnik „czarny”). Zostanie również podwyższona opłata dla nie przestrzegających zasad segregacji w wysokości 2 – 4 razy wysokość opłaty dla zbierających odpady w sposób selektywny.

DLACZEGO SEGREGACJA SIĘ OPŁACA?

s.3

„DWÓJKA” W MIĘDZYNARODOWYM
PROJEKCIE NA RZECZ ZIEMI

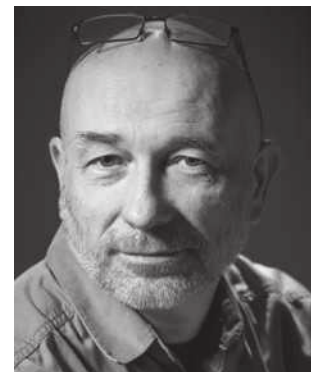
s.6-7

GDZIE WRZUCAĆ
KŁOPOTLIWE ODPADY?

s.4-5



Daj odpadom drugie życie! A sobie... to jedyne



To słowo źle się kojarzy. Segregacja. Niestety, mam z nim same kiepskie skojarzenia (być może tylko ja), łącznie z historią czarnoskórej klientki pewnego hotelu, która nie mogła skorzystać z kranu, bo... supernowoczesne urządzenie, z tych inteligentnych, było skonstruowane przez białego inżyniera, więc nie reagowało na ciemniejszy odcień skóry. Trudno, takie mamy życie, takie historie. Nowe, lepsze znaczenie starych słów możemy nadać im tylko my sami, po prostu używając ich w odpowiednim kontekście. Niestety, w przypadku śmieci w potocznym języku, a nawet publicystycznym, mamy wiele śmieciowych słów i zwrotów, typu „pozyskiwanie odpadów”, „recykling”, „odzyskiwanie surowców wtórnych” (nie piszę o

oficjalnych dokumentach). No, język boli. To trochę jak z seksem. Tam też brakuje dobrych polskich słów, bo niby zajmują się tym wszyscy, a słownictwo (w tym seksie) głównie medyczne i wulgarne. Dobrego - nie ma. No to je tworzymy. Podobnie jak nowe zwyczaje, także te śmieciowe, zwłaszcza że dziś chyba tylko najbardziej oszczędni w używaniu rozumu nie widzą zależności między tym, co robimy, jak żyją, a tym, jak wkrótce przyjdzie im żyć i co robić.

W Polsce mamy tu spore zaległości. W 2018 roku statystyczny mieszkaniec naszego kraju wytwarzał 315 kg odpadów. Jeśli ktoś myśli, że teraz odpowiada za mniej śmieci, jest w błędzie. Mamy coraz więcej, coraz więcej kupujemy i zużywamy, więc coraz więcej śmiejemy. Nie da się

tego tak szybko powstrzymać. Zanim to się stanie, musimy dawać śmieciom drugie życie, czyli wykorzystywać do produkcji kolejnych przedmiotów lub surowców, albo odzyskiwać z nich to, co można jeszcze raz przetworzyć, uruchamiając ekologiczne koło, na którym najbardziej nam zależy. Europejczycy liderzy w tej dziedzinie osiągnęli poziom recyklingu ok. 67%, podczas gdy my Polacy, którzy też chcemy się mienić Europejczykami, zaledwie 33%. Oczywiście w dużej mierze wynika to z tego, że później zabraliśmy się za selektywną zbiórkę odpadów, a to zaś wynika z naszej historii, czego nie da się ani cofnąć, ani zmienić.

Idealem byłoby, abyśmy z czasem po prostu wytwarzali zdecydowanie mniej odpadów. Wkrótce, zgodnie z

nowym prawem unijnym, wejdzie w życie zakaz produkcji jednorazowych plastikowych talerzyków, kubków i sztućców. Ta decyzja, podjęta na tak wysokim szczeblu, oczywiście niektórych śmieszy, bo generalnie nie chodzi o to, aby bogacz zrezygnował z plastikowej słomki podczas lotu prywatnym odrzutowcem na kolejne zakupy do Mediolanu, zostawiając za sobą ogromny ogon śladu węglowego. Od czegoś jednak trzeba było zacząć. Znacznie dalej idąca w skutkach jest decyzja UE, żeby do 2029 roku odzyskiwać aż 90% butelek PET, które w całości nadają się do recyklingu.

Jeszcze lepsze decyzje powinny zapadać niżej, choćby w miastach i gminach. Na przykład Wałbrzych przegłosował uchwałę o stworzeniu na terenach komunalnych stref

wolnych od jednorazowego plastiku. Co wy na to? Może i u nas?

Ale najlepsze są decyzje najniższej, czyli w naszych domach, gdzie walka z przyzwyczajeniami trwać będzie najdłużej. Może już czas, aby przestawić się z butelkowanej wody na tę kranową (może być dodatkowo filtrowana, jeśli nie macie zaufania do jakości)? A może mając do wyboru różne rodzaje transportu wybrać ten publiczny, który generuje znacznie mniejsze zanieczyszczenia? I może po prostu zacząć żyć skromniej, niż dotąd się nauczyliśmy, bo ostatecznie do tego się wszystko sprowadzi, jeśli chcemy poważnie ograniczyć ilość odpadów, jakie po sobie zostawiamy naszym dzieciom z marną nadzieją na poprawę.

JERZY KAMIŃSKI

ODPADY Z PAPIERU

PAPIER - KOLOR NIEBIESKI

TUTAJ WRZUCAMY

- ✓ gazety, katalogi, prospekty
- ✓ zeszyty
- ✓ książki
- ✓ torby papierowe
- ✓ opakowania papierowe
- ✓ papier biurowy i szkolny
- ✓ papier do pakowania prezentów
- ✓ tektura i kartony oraz wykonane z nich opakowania

CZEGO NIE WRZUCAMY?

Wrzucamy do pojemnika czarnego - ZMIESZANE RESZTKOWE

- ✗ zabrudzonego i tłustego papieru
- ✗ papieru z folią
- ✗ papieru termicznego i faksowego
- ✗ papieru przebitkowego (rachunki, faktury)
- ✗ pieluch jednorazowych
- ✗ podasek i innych artykułów higienicznych
- ✗ worków po cementzie i innych materiałach budowlanych
- ✗ tapet
- ✗ kartonów po mleku, sokach i innych napojach typu TETRA-PAK (odpad wielomateriałowy) - pojemnik żółty, TWORZYWA I METALE



SEGREGACJA ODPADÓW

to oszczędności dla każdego

O tym, że poprawna segregacja odpadów to jedyny sposób na zahamowanie wzrostu cen za śmieci oraz o nowych przepisach i ich skutkach, rozmawiamy z Przemysławem Serugą, dyrektorem ZGO Gać

» - Od 1 stycznia 2020 roku obowiązują nowe zasady segregacji odpadów. Z jakiego powodu?

- Obowiązujące zasady segregacji wynikają przede wszystkim z wymagań ustanowionych w centralnych aktach prawnych (głównie z ustawy o odpadach, ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, czy rozporządzenia ministra środowiska w sprawie szczegółowego sposobu selektywnego zbierania wybranych frakcji odpadów) oraz mają swoje odzwierciedlenie w regulaminach utrzymania czystości i porządku w gminach. Jako główne powody tychże zasad wymieniamy się konieczność zwiększenia poziomów odzysku i recyklingu, poprawę jakości odbieranych odpadów, a co za tym idzie - ograniczenie ilości odpadów trafiających do składowania.

» - Do tej pory mieszkańcy mieli wybór - płacić mniej i segregować lub płacić więcej i nie segregować. Czy zmiany przepisów oznaczają brak takiej możliwości?

- Zgodnie z wspomnianą ustawą o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, mieszkańcy są zobowiązani do selektywnego zbierania odpadów. Podwyższona opłata za odbiór niewłaściwie posegregowanych odpadów, stanowi obecnie swego rodzaju karę za niewypełnienie obowiązku segregacji.

» - Jaki jest cel tych zmian?

- Polska, jak i inne kraje Unii Europejskiej, jest zobowiązana do zwiększenia ilości odpadów komunalnych przygotowywanych do odzysku i poddawanych recyklingowi.

Przykładowo w roku 2018 r. było to 30%, w 2019 - 40%, a w latach 2020-2025 już 50%. Należy przy tym zaznaczyć, że w latach poprzednich poziomy odzysku były określane wobec czterech frakcji (papier, tworzywa, metale i szkło). Od obecnego roku nie jest jeszcze znana metodyka obliczeń, ale zakłada się, że poziomy odzysku będą określane wobec całej ilości odpadów komunalnych. Warto także wziąć pod uwagę, że za każdą brakującą ilość odpadów do spełnienia poziomów odzysku gminom grożą kary pieniężne (w roku 2020 - 270 zł za tonę). Zatem można założyć, że głównym celem zmian jest zachęcenie mieszkańców do zbiórki selektywnej, podniesienie poziomu odzysku, wpisanie się w propagowanie idei gospodarki obiegu zamkniętego, *zero waste*, czy zrównoważonego rozwoju, a w efekcie zmniejszenie negatywnego wpływu człowieka na środowisko i jego ochronę.

» - Czy te nowe zasady zaczęły obowiązywać we wszystkich gminach od początku roku?

- Ostatnia nowelizacja ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach wprowadziła okres przejściowy dla gmin na dostosowanie swoich regulaminów utrzymania czystości i porządku, zatem możliwe jest, że w niektórych gminach w Polsce obowiązują jeszcze „stare” reguły. Nowe zasady winne już obowiązywać we wszystkich gminach i związkach międzygminnych.

» - Co konkretnie się zmienia?

- Wprowadzono obowiązek zbierania minimum pięciu frakcji selektywnych odpadów

(papier, szkło, metale, tworzywa sztuczne oraz bioodpady). Odpady z papieru, w tym tektury, odpady opakowaniowe z papieru i odpady opakowaniowe z tektury, zbiera się w pojemnikach koloru niebieskiego z napisem „Papier”. Odpady opakowaniowe ze szkła, zbiera się w pojemnikach koloru zielonego oznaczonych napisem „Szkło” - w przypadku podziału na szkło bezbarwne i kolorowe, szkło bezbarwne zbiera się w pojemnikach koloru białego oznaczonych napisem „Szkło bezbarwne”, a szkło kolorowe w pojemnikach koloru zielonego oznaczonych napisem „Szkło kolorowe”. Odpady metali, w tym odpady opakowaniowe z metali, odpady z tworzyw sztucznych, w tym odpady opakowaniowe z tworzyw sztucznych, oraz odpady opakowaniowe wielomateriałowe, zbiera się w pojemnikach koloru żółtego oznaczonych napisem „Metale i tworzywa sztuczne”. Z kolei bioodpady zbiera się w pojemnikach koloru brązowego oznaczonych napisem „Bio”. Doliczając do tego pojemnik czarny na odpady resztkowe, mamy obowiązek używania minimum 5 pojemników na 6 frakcji odpadów.

» - A co z tymi, którzy nie dostosują się do nowych przepisów? Czy przepisy przewidują dla nich kary? Jak?

- Jak wspomniano powyżej, niedostawianie się do obowiązku selektywnej zbiórki odpadów jest obwarowane kosztowo - podniesieniem opłaty za odbiór odpadów o od dwu- do cztero- krotności stawki, którą płacą mieszkańcy zbierający odpady selek-

tywnie. Powyższe widełki narzuca ustawa o utrzymaniu porządku i czystości w gminach, zaś dokładną wysokość podwyższenia opłaty ustalają uchwały nadgmin lub związków międzygminnych.

» - Dlaczego poprawna segregacja odpadów jest tak ważna?

- Poprawna segregacja pozwala przede wszystkim zadbać lepiej o środowisko, zmniejszyć uciążliwość obecności człowieka i naszego wpływu na nie. Nie bez znaczenia pozostaje lepsza jakość odpadów i zwiększenie możliwości przekazania ich do odzysku i powtórnego wykorzystania w produkcji (recykling). Należy pamiętać także o aspekcie finansowym. Pomimo, że w krótkim okresie koszty odbioru większej liczby frakcji mogą wydawać się większe, to perspektywicznie mogą uchronić przed ewentualnymi karąmi za nieosiągnięcie poziomów odzysku, za które przyszłoby zapewne zapłacić nam wszystkim.

» - Jakie profity z właściwej segregacji ma Zakład Gospodarowania Odpadami, a jakie zwykły obywatel?

- Właściwa segregacja pozwala Zakładowi Gospodarowania Odpadami przetworzyć odpady mniejszym nakładem kosztów (ograniczyć sortowanie na całej linii, zmniejszyć opłatę za korzystanie ze środowiska, czy zmniejszyć koszty napraw i konserwacji urządzeń), a także zwiększyć przychody ze sprzedaży większej ilości i lepszej jakości surowców wtórnych. W przypadku ZGO Gać i bioodpadów, ich czystość wpływa na możliwości wytwarzania



Przemysław Seruga dyrektor Zakładu Gospodarowania Odpadami w Gaci

zielonej energii w posiadanej biogazowni (odzysk energetyczny) oraz wyprodukowania wysokiej jakości kompostu (odzysk materiałowy). Zyski z tego tytułu przekładają się na zmniejszenie wysokości opłat za przyjęcie odpadów (tzw. opłata na bramie). Korzyści dla wszystkich można również rozpatrywać w aspektach środowiskowych i jakości życia. Dodatkowo mieszkańcy segregujący odpady ponoszą mniejsze koszty za ich zagospodarowanie, a w dłuższej perspektywie właściwa segregacja powinna pozwolić uniknąć kar za niespełnienie wymogów dotyczących poziomów odzysku i ograniczyć wzrosty kosztów ponoszonych za odbiór odpadów.

» - Czy wraz ze zmianą zasad segregacji można się spodziewać wzrostu cen za śmieci oddawane do ZGO?

- Na wzrost cen wpływa wiele czynników. Obecnie do najbardziej wpływowych można zaliczyć te zewnętrzne, związane z przekazywaniem lub składowaniem odpadów przetworzonych przez ZGO. Należy tutaj wymienić m.in. wzrost opłaty za korzystanie ze środowiska (opłata marszałkowska), wzrost kosztów zagospodarowania brudnych tworzyw sztucznych w postaci paliwa do cementowni, czy spadek cen za surowce wtórne. Dzięki posiadaniu biogazowni ZGO udało się ograniczyć wpływ wzrostu cen energii elektrycznej na ceny, jednakże doszły koszty związane chociażby ze wzrostem płacy minimalnej.

ROZMAWIAŁA:
WIOLETTA KAMIŃSKA

SEGREGOWANIE TO NIE WYRZUCANIE!

Papier, szkło, tworzywa sztuczne to nie śmieci - to wartościowe surowce!

MOGĄ SIĘ JESZCZE PRZYDAĆ...



Gdzie wrzucać odpady zawierające papier?

Czasem sprawa jest prosta. Mam czystą kartkę papieru, więc wyrzucam ją do niebieskiego pojemnika na papier. Bywa jednak, że przy podobnych materiałach zadajemy sobie pytania. Czy na pewno do niebieskiego? A może trzeba coś rozdzielić? Może kawałek do jednego pojemnika, a kawałek do drugiego. Może coś, co wydaje się makulaturą, wcale nią nie jest? Poniżej parę przykładów, które rozjaśniają ten problem

GAZETY I CZASOPISMA

W całości wrzucamy do niebieskiego pojemnika na papier i makulaturę. Jeśli zawierają części metalowe (spinacze, zszywki,...), które można łatwo wydzielić, to te elementy wrzucamy do pojemnika żółtego – Tworzywa i metale.



PARAGONY

Wbrew pozorom, to nie jest zwykły papier, dlatego paragony powinny trafiać do pojemnika czarnego na odpady zmieszane.



KARTONY DO PIZZY

Jeśli są czyste i suche, wyrzucamy je do pojemnika niebieskiego na papier i tekturę. Część tłustą i zanieczyszczoną oddzielamy i wyrzucamy do pojemnika na odpady zmieszane.



PAPIER NA PIECZYWO

To nie jest zwykły papier, tylko foliowany, więc wyrzucamy go do pojemnika na odpady zmieszane, podobnie jak zatłuszczony papier śniadaniowy.



KOPERTY

Te całe papierowe wrzucamy do niebieskiego pojemnika na papier i makulaturę, ale te z folią "w okienku" dzielimy na osobne części. Folia powinna trafić do pojemnika żółtego na tworzywa sztuczne, a papier do niebieskiego na makulaturę.



OPAKOWANIA Z KOSTKI MASŁA

Takie opakowanie nie jest papierem, na dodatek jest zatłuszczone, więc powinno trafić zawsze do pojemnika na odpady zmieszane.



OPAKOWANIA TEKSTUROWE

Opakowania tekturowe - np. po proszku do prania czy po kostkach do zmywarki wrzucamy do pojemnika niebieskiego na papier.



RĘCZNIK PAPIEROWY

Choć w nazwie jest papier, ręcznik taki po użyciu, nawet jeśli jest tylko mokry, nie powinien trafić na makulaturę. Trzeba go wyrzucić do pojemnika czarnego na odpady zmieszane. Podobnie postępujemy z chusteczkami higienicznymi.



TOREBKI PO HERBACIE

Jeśli jest to zwykła papierowa torebka ze sznurkiem, może trafić do brązowego pojemnika na bioodpady. Jeśli to jest bawełniana piramidka, powinna trafić do pojemnika czarnego na odpady zmieszane. Oczywiście tekturkę z logo producenta można oddzielić i wrzucić do niebieskiego pojemnika na papier.



ZAPAŁKI

Puste pudełeczko powinna trafić do niebieskiego pojemnika na makulaturę, ale same zapałki trzeba wyrzucić do brązowego pojemnika na bioodpady.



SEGREGATORY

Powinny trafić do pojemnika czarnego na odpady zmieszane. Wcześniej trzeba oddzielić elementy metalowe i plastikowe, który powinny trafić do pojemnika żółtego. Jeśli były w nim czyste kartki - oczywiście powinny trafić do pojemników niebieskich.



TORBY PAPIEROWE

Najpierw trzeba z nich usunąć sznurek lub wstążkę, które powinny trafić do pojemnika na odpady zmieszane, a samą torbę wyrzucić do niebieskiego pojemnika na papier i makulaturę.



Gdzie wrzucać odpady zawierające papier?

Co zrobić, gdy książka, gazeta, ulotka, ręcznik papierowy są zamoczone? W takim przypadku wszystkie te rzeczy nie uznaje się za papier, który może trafić do niebieskiego pojemnika na papier i makulaturę. Trafia do pojemnika czarnego na odpady resztkowe. Poniżej kolejne przykłady, kłopotliwych śmieci.

KARTONY PO MLEKU I INNYCH NAPOJACHACH

Papier powlekany folią i kredowy. Papier ten nie nadaje się do ponownego wykorzystania. Wrzucamy go do pojemnika „czarnego” - zmieszane resztkowe.



KSIAŻKI I ZESZYTY

Powinny zostać rozdzielone. Trzeba oderwać okładkę, która powinna trafić do odpadów zmieszanych, a same kartki do pojemnika niebieskiego na papier. W przypadku kołonośnika, metalowy element trafia do pojemnika żółtego na metal i plastik.



LEKARSTWA

Do makulatury mogą trafić tylko czyste i suche pudełeczka, w których znajdowały się lekarstwa.



PUDEŁKO PO ŻARÓWCE

Podobnie jak wszystkie czyste pudełka po elektronarzędziach mogą trafić do niebieskiego pojemnika na makulaturę.



ULOTKI

W całości mogą trafić do pojemnika niebieskiego na papier i makulaturę. Ew. elementy metalowe, które możemy wydzielić, wrzucamy do pojemnika żółtego – tworzywa i metale.



WYTŁOCZKI NA JAJKA

Czyste, papierowe wytłoczki wrzucamy do pojemnika niebieskiego, zaś zabrudzone, mokre i styropianowe do pojemnika czarnego na odpady resztkowe.



PAPIEROSY

Niedopałki i popiół powinny trafić do czarnego pojemnika na odpady zmieszane. Paczki po papierosach trzeba podzielić na folię i sreberka - trafiają one do pojemnika żółtego i plastik i metal. Kartonik zaś można wyrzucić do pojemnika niebieskiego na papier i makulaturę.



STARE ZDJĘCIE I WIDOKÓWKI

Choć na pierwszy rzut oka wydaje się, że jest to papier, to zdjęcia i widokówki muszą trafić do pojemnika czarnego na odpady resztkowe.



Tutaj trafiają nasze odpady

Odebrane odpady trafiają najpierw do hali przyjąć ZGO GAC Sp. z o.o., który jest jednym z najnowocześniejszych w Polsce zakładów przetwarzania odpadów i jest w stanie przetworzyć rocznie ok. 80 tysięcy ton odpadów komunalnych.

Każda frakcja posegregowanych odpadów jest inaczej zagospodarowywana. Szkło przekazywane jest bezpośrednio do huty, gdzie zostanie przetopione. Inne odpady segregowane trafiają na linie sortownicze, gdzie rozdzielane są ze względu na materiał, a nawet kolor. Tak posortowane surowce zostają sprzedane do centrów recyklingu, w których pozyskuje się materiał służący do wyrobu nowych produktów.



„Dwójka” w międzynarodowym projekcie na rzecz Ziemi

Powstała pierwsza na świecie Deklaracja Praw Ziemi przygotowana przez dzieci z krajów Unii Europejskiej. Polskę w tych działaniach reprezentowali uczniowie klasy 6d Szkoły Podstawowej nr 2 w Oławie

Prace nad Europejską Deklaracją Praw Planety i Istot Żywych - bo tak dokładnie brzmi nazwa tego oficjalnego dokumentu mówiącego o poszanowaniu życia na ziemi i konieczności walki z dewastacją środowiska naturalnego - trwały cały rok. Pod koniec listopada ubiegłego roku dokument zaprezentowano posłom na sesji plenarnej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu. Jego autorami są dzieci z 10 europejskich krajów, wśród nich Polacy, a dokładnie uczniowie oławskiej „Dwójki” pod kierunkiem nauczyciela - Beaty Drabczak i Beaty Narolskiej.

- Wszystko zaczęło się w kwietniu ubiegłego roku - mówi Beata Drabczak. - Zadzwoiłem do mnie pracownik Przedstawicielstwa Regionalnego Komisji Europejskiej we Wrocławiu, mój dawny uczeń, absolwent naszej szkoły i zapytał, czy znajdę grupę dzieci, które chciałyby razem z dziećmi z innych krajów Unii Europejskiej napisać Europejską Deklarację Praw Ziemi. Od razu byłam na tak, ponieważ bardzo lubię takie wyzwania. Byłam, jestem harcerzem i zawsze też była we mnie walka o przyrodę. Od razu pomyślałam też o uczniach klasy 6d, bo to naprawdę wyjątkowe dzieciaki. Musiałam jednak zapytać ich o zdanie, a także obecną wychowawczynię klasy Beatę Narolską, z którą współpracuję 30 lat i wiem, że lubi się angażować, a jako dusza artystyczna ma głowę pełną pomysłów. Wszyscy podeszli do pomysłu z entuzjazmem.

- Ucieszyliśmy się, że będziemy pracować z młodzieżą z innych krajów by stworzyć wspólne dzieło - mówią uczniowie.



Uczniowie klasy 6d SP nr 2 w Oławie oraz ich opiekunki są współautorami Europejskiej Deklaracji Praw Ziemi.

■ Szczęśliwe drzewa drogą do sukcesu

Początkowo w projekcie, którego współorganizatorem była dziennikarka i produ-

centka filmowa Elsa Costa de Grangier, i wsparciu Karimy Deli, eurodeputowanej z Francji, był wybór dwóch zagadnień, jakimi chcielibyśmy się zająć. Postawili na energię i las. Nakręcili krótki film, na którym upaprani farbami w kolorach ziemi - żółty, niebieski i zielony - w kilku słowach powiedzieli, co jest

dla nich ważne i dlaczego chcą mówić w imieniu planety. Wysłali go do Francji, gdzie nagranie zmontowano z nadesłanymi przez innych uczniów biorących udział w projekcie, a potem pokazano na zgromadzeniu narodowym ONZ w Nowym Jorku. Przez kolejne tygodnie, miesiące uczniowie i nauczyciele re-

gularnie się spotykali, rozmawiali, planowali i organizowali projekty towarzyszące ratowaniu Ziemi. Podczas tych działań pod hasłem „szczęśliwe drzewa”, którego autorką jest Beata Narolska, zorganizowano między innymi wystawę prac plastycznych w różnej technice, wykonanych przez uczniów. Celem tych prac

było pokazanie tego, co ich zdaniem znaczy „szczęśliwe drzewa”. A w konsekwencji daje pełne drzewo lasy i czyste powietrze. Polscy uczniowie wymyślili też między innymi wzór matematyczny na ratowanie planety przed skutkami cywilizacji, który brzmi: czyste powietrze + szczęśliwe drzewa + czysta woda + czysta energia = szczęśliwy człowiek i zdrowa planeta.

W finale, zgodnie z założeniem projektu, szóstoklasiści z „Dwójki” napisali dwa punkty Deklaracji - siódmy i siedemnasty, które wysłano do Francji, gdzie pod okiem prawników i specjalistów powstała Europejska Deklaracja Praw Planety i Istot Żywych (drukujemy ją obok).

■ Deklaracja to nie wszystko

Oficjalna prezentacja deklaracji miała charakter szczególny. Na zaproszenie organizatorów projektu pięcioletnia delegacja szóstoklasistów pojechała na trzy dni do Strasburga. Tam spotkała się z delegacjami uczniowskimi z innych

>>>



Autorzy Europejskiej Deklaracji Praw Ziemi dzieci z 10 krajów UE (wśród nich uczniowie z oławskiej „Dwójki”) zaprezentowali swoje dzieło w Parlamencie Europejskim

>>>

krajów. Podczas specjalnej konferencji prasowej w Parlamencie Europejskim oraz przed posłami zasiadającymi w Komisji ds. Ochrony Środowiska Naturalnego, Zdrowia Publicznego i Bezpieczeństwa Żywności uczniowie, autorzy deklaracji, odczytali poszczególne punkty dokumentu. Odbiła się też dyskusja na temat postulatów zawartych w deklaracji. Dzieci spotkały się też z przewodniczącą Komisji Europejskiej Ursulą von der Leyen, która zapoznała się z tekstem deklaracji i zapewniła, że będzie ją proklamować wśród wszystkich członków Europarlamentu.

Autorzy deklaracji wzięli też udział w sesji plenarnej Parlamentu Europejskiego, gdzie oficjalnie ich przedstawiono, a posłowie nagrodzili brawami na stojąco. - To było niesamowite przeżycie - mówi uczniowie.

- Jestem bardzo dumny zarówno z dzieci jak i nauczycieli, którzy wzięli udział w tworzeniu tej deklaracji - mówi Wiesław Jagodziński, dyrektor SP nr 2. - Po pierwsze dlatego, że taka deklaracja powstała. Po drugie dlatego, że działania, które promuje, są nadzieją na lepsze jutro dla kolejnych pokoleń. Dlatego też jako dyrektor tej szkoły, jako szkoła, będziemy wspierać wszystkie działania podejmowane w tym kierunku.

Zarówno uczniowie jak i nauczyciele zdają sobie jednak sprawę z tego, że sam dokument, nawet o takiej randze jak deklaracja, oraz mówienie o problemach, nie wystarczą, by ochronić planetę przed skutkami cywilizacji. Do tego potrzebne jest działanie, które pomoże wdrożyć pomysły w życie. By - jak mówią uczniowie - ludzie zrozumieli, jak ważna jest przyroda i jak wiele zależy od nich. A co ważniejsze, jeżeli nie podejmą tych działań, już dziś dojdzie do katastrofy ekologicznej.

By starania dzieci i ich praca nad deklaracją nie pozostały pustymi sloganami, uczniowie chcą dotrzeć z informacją do jak największej liczby ludzi. Mają plan konkretnych działań, a część już realizują. Zaczęli od edukacji najmłodszych, bo zgodnie

ze starym przysłowiem, czego Jaś się nie nauczy, tego Jan nie będzie umiał. Stąd pomysły na „ekopłasy”, czyli zajęcia prowadzone przez młodzież w młodszych klasach i te na zasadzie specjalnie stworzonych rymowanek, które dobrych zwyczajów na rzecz środowiska. Kolejnym pomysłem są „ekopatrole”, regularne sprzątanie terenu wokół szkoły i przekonywanie dorosłych, by też się przylączyli, a jeżeli nie, to przynajmniej nie śmiecili. Kolejnym pomysłem jest aukcja prac plastycznych powstałych pod hasłem „szczęśliwe drzewa”. Za pozyskane w ten sposób pieniądze dzieci chcą posadzić drzewa. Od przystąpienia do projektu uczniowie walczą też z bezsensownym zużyciem energii. Zaczęli od własnych domów, gdzie wyłączają niepotrzebne światła, pamiętają, by nie zostawiać ładowarek w gniazdkach elektrycznych, plastikowe torebki zamienili na szmaciane, wielorazowego użytku, albo w ostateczności papierowe. Oszczędzają też wodę i pilnują, by robili to rodzice. Zapowiadają, że przy pomocy swoich nauczycieli, dyrekcji oraz władz miasta, które od początku wspierają ich w realizacji projektu, zrobią wszystko, by deklaracja nie pozostała tylko deklaracją.

WIOLETTA KAMIŃSKA
fot. arch. SP nr 2 w Oławie

Preambuła Europejskiej Deklaracji Praw Planety i Istot Żywych

My, dzieci Europy, reprezentowane przez 310 uczniów i uczennic z 10 krajów europejskich, pod kierunkiem 27 nauczycieli, zebrane 27 listopada 2019 roku w Parlamencie Europejskim, uznając współzależność zachodzącą między człowiekiem jako gatunkiem a planetą Ziemią, w obrębie tego samego ekosystemu, mając na uwadze coraz szybszą degradację różnorodności biologicznej, mórz i oceanów, gleby, powietrza oraz klimatu, przekonane o konieczności poszanowania życia na Ziemi, uważanego za niepodzielną całość we wszystkich jego przejawach, stwierdziliśmy, że nadszedł czas, aby ludzie żyli w harmonii z planetą Ziemią oraz ze wszystkimi istotami żywymi, proklamujemy następujące prawa planety...

Dzieci, autorzy Europejskiej Deklaracji Praw Ziemi odczytywały w Europarlamencie kolejne punkty dokumentu (na fot. przy mikrofonie Weronika Sobiesiak z francuska dziennikarką Elsą Costa de Grangier

SEGREGACJA I CO DALEJ?

Krótką historią posegregowanego papieru



Masz w domu stare opakowania z papieru lub tektury? A może chcesz się pozbyć starych gazet i niepotrzebnych ulotek? Wrzuć je do niebieskiego pojemnika.



Odpady te odbierze profesjonalna firma w wybrany do zbiórki papieru dzień albo z wykorzystaniem śmieciarki wyposażonej w przegrody na poszczególne kategorie odpadów.



Następnie czekać będzie sprawdzenie, sortowanie i porządna kąpiel



Z uzyskanej masy celulozowej powstanie papier gotowy do ponownego wykorzystania!



Uczniowie spotkali się także z przewodniczącą Komisji Europejskiej Ursulą von der Leyen, która zapewniła, że będzie proklamować Deklarację wśród wszystkich członków Europarlamentu.



EUROPEJSKA DEKLARACJA PRAW PLANETY I ISTOT ŻYWYCH

Dzieci Europy,

reprezentowane przez 310 dzieci z 10 krajów europejskich, pod kierunkiem 27 nauczycieli, zebrane w dniu 27 listopada 2019 r. w Parlamencie Europejskim w Strasburgu, uznając współzależność zachodzącą między człowiekiem jako gatunkiem a planetą Ziemią w obrębie tego samego ekosystemu, mając na uwadze coraz szybszą degradację różnorodności biologicznej, mórz i oceanów, gleby, powietrza oraz klimatu, przekonane o konieczności poszanowania życia na Ziemi, uważanego za niepodzielną całość we wszystkich jego przejawach, stwierdzając, że nadszedł czas, aby ludzie żyli w harmonii z planetą Ziemią oraz ze wszystkimi istotami żywymi, proklamując następujące prawa planety:



Artykuł 1

Nasza planeta ma prawo do szacunku i ochrony ze strony człowieka.



Artykuł 2

Nasza planeta potrzebuje uwagi człowieka, aby zachować zdrowie i utrzymać niezbędną równowagę ekologiczną.



Artykuł 3

Wszystkie istoty żywe mają prawo do życia w zdrowym i spokojnym środowisku.



Artykuł 4

Należy chronić różnorodność gatunków w celu zachowania równowagi ekosystemów naturalnych i łańcucha pokarmowego.



Artykuł 5

Nasza planeta ma prawo, by nie być nadmiernie eksploatowana przez człowieka w celu zaspokojenia jego stale rosnących potrzeb i wyżywienia gwałtownie rosnącej populacji ludzi.



Artykuł 6

Zwierzęta czujące mają prawo do dobrostanu. Gatunki nocne mają prawo do życia i swobodnego polowania w porze nocnej bez zakłóceń wynikających z zanieczyszczenia świetlnego spowodowanego przez człowieka.



Artykuł 7

Gatunki roślin, a w szczególności drzewa, które produkują tlen i pochłaniają CO₂, mają prawo do wzrostu i nieskrępowanego rozwoju. Mają prawo do fotosyntezy.



Artykuł 8

Należy chronić lasy przed niekontrolowanym wylesianiem. Regeneracja obszarów leśnych musi polegać na ich konserwacji i ponownym zalesianiu.



Artykuł 9

Morza i oceany, ich zasoby i ekosystemy muszą podlegać ochronie oraz zrównoważonemu i odpowiedzialnemu zarządzaniu. Morza i oceany mają prawo do zachowania swojego pierwotnego stanu – przejrzystości i błękitu wód – oraz do ochrony przed skutkami zmiany klimatu.



Artykuł 10

Zasoby wodne planety, które mają zasadnicze znaczenie dla wszystkich istot żywych, muszą być chronione przed wszelkimi zanieczyszczeniami.



Artykuł 11

Nasza planeta ma prawo do nocnego rozgwieżdżonego nieba, chronionego przed nadmiernym zanieczyszczeniem świetlnym.



Artykuł 12

Wszystkie istoty żywe mają prawo do oddychania czystym powietrzem. Należy zająć się problemem zanieczyszczenia powietrza i go wyeliminować.



Artykuł 13

Naszą planetę należy chronić przed nadmierną ilością tworzyw sztucznych, których mikrodrobiny przenikają do wody, powietrza i gleby, skutkiem czego trafiają do pożywienia wszystkich istot żywych.



Artykuł 14

Naszą planetę należy chronić przed odpadami, które człowiek pozostawia w środowisku naturalnym. Ziemia nie może być zanieczyszczona substancjami szkodliwymi, w szczególności stosowanymi w rolnictwie, hodowli zwierząt, rybołówstwie i przemyśle.



Artykuł 15

Ludom tubylnym, które żyją w harmonii z Ziemią i tym samym dają przykład ochrony środowiska, należy się szacunek, prawo głosu i ochrona.



Artykuł 16

W celu przestrzegania praw planety człowiek musi korzystać z technologii rozsądnie i z poszanowaniem środowiska naturalnego.



Artykuł 17

W celu przestrzegania praw planety państwa muszą przyjąć ambitne strategie przeciwdziałania zmianie klimatu mające ograniczyć emisję CO₂ pochodzącą z działalności człowieka, w szczególności z sektora transportu.



Artykuł 18

Nasza planeta ma prawo być reprezentowana w celu kierowania na drogę sądową spraw przeciwko wszelkim osobom odpowiedzialnym za nadmierne zanieczyszczenie.

Projekt współtworzony przy udziale Szkoły PODSTAWOWEJ NR 2 w OŁAWIE

Projekt koordynowany przez Elę COSTA DE GRANGIER, przy wsparciu Karimy DELLI eurodeputowanej Partii Zielonych – Wolny Sojusz Europejski, tekst opracowany przez Yann AGUILA, przedstawicielkę paryskiej adwokatury.



Commission
européenne

france.tv

